

PRZEGLĄD POŻARNICZY

09 / WRZESIEŃ 2025



Nowe zasady, ten sam cel

STRAŻ TO LUDZIE
str. 14

TRZY DEKADY ZMIAN
str. 18

NOWE ZASADY
str. 34



ZBIORNIKI PPOŻ. ■ POMPOWNI PPOŻ. ■ INSTALACJE TRYSKACZOWE
SERWIS INSTALACJI PPOŻ. ■ INSTALACJE HYDRANTOWE
ASYSTY WOZÓW BOJOWYCH

www.kapeo.com.pl



KAPEO POLSKA Sp.z o.o.
ul. Strażacka, 83-321 Mściszewice
kontakt@kapeo.com.pl
+ 48 58 685 41 81
+48 605 575 761, + 48 691 744 022

Serwis Instalacji ppoż.
serwis@kapeo.com.pl
+48 691 517 131



**PRODUKT
POLSKI**

Spis treści



fot. benjamin lehman / Unsplash

- 22 Ratownictwo i ochrona ludności**
Dlaczego badamy przyczyny pożarów



- 40 Organizacja**
Różnice w statusie strażaka

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



fot. AFP/East News

- 48 Świat katastrof**
Katastrofa na morzu

W ogniu pytań

- 14** Siła straży tkwi w ludziach

Ratownictwo i ochrona ludności

- 18** KSRG – 30 lat doświadczeń i zmian
22 Znaczenie badania przyczyn pożarów
26 Do schronu cz. 3
31 Na gąsienicach do pożaru

Szkolenie

- 34** ReKRUT w PSP
38 Elektryki – jak uniknąć zagrożeń

Organizacja

- 40** Strażak JOP a strażak PSP – różnicowanie statusu
44 Fotografia w służbie

Świat katastrof

- 48** Ogień i woda cz. 1

Stałe rubryki

- 7** Przegląd opinii
8 Kalejdoskop akcji
10 Rzut oka
13 Strażacki abakus
47 Gorące pytania
51 Służba i wiara
52 Pisz za granicą
53 www@pozarnictwo
53 Wydało się
53 Straż na znaczkach
54 Przetestuj swoją wiedzę



Wspomnienie

Są chwile, kiedy brakuje słów, choć na co dzień są naszym podstawowym narzędziem pracy. Przychodzi moment, gdy widok białej strony paraliżuje, bo nic nie jest w stanie oddać myśli i uczuć, które się w nas kłębią. A jednak trzeba znaleźć słowa – nie mamy nic innego, by zachować pamięć o wyjątkowej osobie.

Kilka lat temu mieszkałam gdzie indziej i byłam kimś innym, i miałam marzenie, by współtworzyć czasopismo na wysokim poziomie. I nagle otworzyła się przede mną droga do jego spełnienia. Dostałam szansę od Anny Łańduch, redaktor naczelnej „Przeglądu Pożarniczego”, by stać się częścią zespołu redakcyjnego. Imponowała mi jej pełna osiągnięć droga edukacyjna i zawodowa: ukończone ze świetnymi wynikami studia magisterskie na kierunku filologia polska Uniwersytetu Łódzkiego, studia podyplomowe z zakresu oficerskiego przeszkolenia zawodowego w Szkole Głównej Służby Pożarniczej, studia podyplomowe z edytorstwa współczesnego na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, pierwsze dziennikarskie i redakcyjne kroki w kaliskich gazetach, w tym w „Życiu Kalisza”, następnie funkcja redaktora naczelnej „Kurierza Strażackiego” – miesięcznika środowiskowego strażaków województwa łódzkiego.

NIEPRZECIĘTNA W PRACY

Kiedy przyszedł czas na nowy rozdział: „Przegląd Pożarniczy”, Ania przeszła wszystkie stopnie wtajemniczenia – od redaktora przez sekretarza redakcji, zastępcę redaktora naczelnego (7 lat pracy na

tym stanowisku) po redaktora naczelnego. I jako redaktor naczelna przyjęła mnie pod swoje skrzydła. To było jak wygrana na loterii – odtąd przez 5 lat mogłam się rozwijać jako redaktor i sekretarz redakcji pod kierunkiem wspaniałej osoby, świetnej przełożonej, prawdziwej profesjonalistki. To rzadki przywilej.

Pamiętam ciepłe przyjęcie, otwartość i życzliwość, kiedy stawiałam swoje pierwsze nieporadne kroki w PP. Pamiętam, jak Ania wchodziła do redakcji – z wielką energią i milionem pomysłów, a przy tym z planem, jak je zrealizować. Wyróżniała się cechą szczególnie cenną u przełożonych – umiejętnością zachowania balansu między wymaganiami wobec podwładnych a otwartością i wyrozumiałością. Z pasją i zdecydowaniem realizowała swój cel: tworzenie świetnego czasopisma branżowego, ale tą pasją inspirowała również zespół redakcyjny. Wkładaliśmy wiele pracy i zaangażowania w nasze obowiązki, urzeczywistnieniu podjęcia nowych ciekawych tematów, stworzenia numeru specjalnego na 110-lecie „Przeglądu Pożarniczego”, dodatku do kolejnych numerów z okazji 30-lecia Państwowej Straży Pożarnej, wdrożenia nowej strony internetowej czasopisma czy współtworzenia wystawy stałej dotyczącej „Przeglądu Pożarniczego” w Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Umiejętność inspirowania zespołu to cecha liderów z prawdziwego zdarzenia.

OTWARTE SERCE I MĄDROŚĆ

A jednocześnie z Anią można było porozmawiać na każdy temat. O codzienności,

zakupach i modzie, o relacjach damsko-męskich i ogólnie międzyludzkich, wychowywaniu dzieci, o polityce, społeczeństwie, literaturze, filmie, architekturze, a nawet o przeróbkach mebli, które były jej pasją. Kiedy przychodziło do wymiany poglądów, Ania wykazywała się niestety coraz rzadziej występującą cechą – szacunkiem dla adwersarza i jego stanowiska, nawet gdy zupełnie się z nim nie zgadzała. Klasa i takt, bardzo tego dziś potrzebujemy.

Zawsze mogliśmy liczyć ze strony naszej redaktor naczelnej na wsparcie w trudnych chwilach. Często okazywała swoje zrozumienie także mnie. Zdarzało się, że podczas pozornie zwykłej rozmowy przechodziłyśmy od spraw zawodowych do osobistych. Ania, widząc, że coś mnie trapi, starała się wesprzeć dobrym, mądrym słowem, które trafiało w sedno. Kiedyś powiedziała, że niektóre okoliczności w życiu trzeba po prostu przyjąć i zaakceptować. Jednocześnie nie znałam wielu równie aktywnych i przedsiębiorczych osób, biorących sprawy w swoje ręce. Wygląda na to, że po prostu opanowała umiejętności wymienne w sentencji przypisywanej Markowi Aureliuszowi: „Boże, daj mi cierpliwość, bym pogodził się z tym, czego nie jestem w stanie zmienić. Daj mi siłę, bym zmienił to, co zmienić mogę. I daj mi mądrość, bym odróżnił jedno od drugiego”. Tę radę od Ani chciałabym wprowadzać do swojego życia: robić swoje, a jednocześnie okazywać spokój ducha i dzielność wobec problemów i kryzysów, na które niewiele da się poradzić.

*Aniu, byłaś dla nas i wielu innych ludzi wyjątkową osobą –
dobrym duchem, mentorką, liderką. Wierzymy, że to, co dałaś
światu, nie zaginie. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.*

W imieniu zespołu redakcyjnego
Anna Sobótka



śp. st. bryg. w st. sp.

Anna Łańduch

29 stycznia 1975 – 7 września 2025

redaktor naczelna „Przeglądu Pożarniczego”
październik 2016 – styczeń 2024



Wydawca
Komendant Główny PSP

Redakcja
00-463 Warszawa, ul. Podchorążych 38
tel. 47 722 33 06
e-mail: pp@kg.straz.gov.pl, www.ppoz.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Redaktor naczelna
Joanna MATUSIAK
tel. 47 722 30 31
jmatusiak@kg.straz.gov.pl

Zastępca redaktor naczelnej
st. kpt. Emilia KLIM
tel. 47 722 33 06
eklim@kg.straz.gov.pl

Sekretarz redakcji
Anna SOBÓTKA
tel. 47 722 34 27
asobotka@kg.straz.gov.pl

Redaktor
Marta GIZIEWICZ
tel. 47 722 33 98
mgiziewicz@kg.straz.gov.pl

Redaktor
Michalina BIELASKA
tel. 47 722 35 00
mmusial@kg.straz.gov.pl

Administracja, reklama, strona www
tel. 47 722 33 06
pp@kg.straz.gov.pl

Korekta
Dorota KRAWCZAK

Rada redakcyjna
Przewodniczący:
nadbrzyg. Wojciech KRUCZEK
Członkowie:
nadbrzyg. dr inż. Tomasz KLIMCZAK, prof. uczelni
st. bryg. dr hab. inż. Paweł JANIK
st. bryg. Jacek ZALECH
st. bryg. Marcei SOBOL
st. bryg. Karol KIERZKOWSKI
st. kpt. Edyta JOBDA

Prenumerata
Cena prenumeraty na 2025 r.:
rocznej – 120 zł, w tym 8% VAT,
półrocznej – 60 zł, w tym 8% VAT.
Formularz zamówienia i szczegóły dotyczące
prenumeraty można znaleźć na
www.ppoz.pl w zakładce *Prenumerata*

Reklama
Szczegółowych informacji o cenach i o rozmiarach
modułów reklamowych w „Przeglądzie Pożarniczym”
udzielamy telefonicznie pod numerem 47 722 33 06
oraz na stronie www.ppoz.pl
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz reklam.
Redakcja decyduje o publikacji nadesłanych artykułów.
Materiały niezamówione nie będą zwracane.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
i redakcji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Projekt i skład
Szymon Bolek – Studio Grafpa, www.grafpa.com

Druk
KOLUMB Krzysztof Jański
ul. Kaliny 7
41-506 Chorzów
Nakład: 7800 egz.



Nasza okładka:
Pożar samochodu osobowego
w Zielonej Górze,
Zielona Góra, 21.08.2025 r.
fot. NewsLubuski / East News

Joanna Matusiak
redaktor naczelna



Szanowne Czytelniczki i Szanowni Czytelnicy!

Nie tak wyobrażałam sobie rozpoczęcie spotkania z czytelnikami „Przeglądu Pożarniczego” we wrześniowym numerze. Życie napisało jednak smutny scenariusz. W piątek 12 września pożegnaliśmy śp. st. bryg. Annę Łańduch, przez 20 lat związaną z naszym czasopiśmie – od redaktora, przez sekretarza redakcji, zastępcę redaktora naczelnego, wreszcie ponad 7 lat w roli redaktor naczelnej. Od zawsze pasjonatka pięknego słowa, kultury języka i literatury. Autorka bardzo wielu publikacji poświęconych tematyce ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwa. Jej służba i praca do momentu odejścia na zaopatrzenie emerytalne były nierozdzielnie związane z Państwową Strażą Pożarną. O redaktorze, funkcjonariuszu, człowieku przeczytają Państwo we wspomnieniach naszej redakcyjnej koleżanki Ani, ponieważ ich ścieżki zawodowe splotły się już wiele lat temu.

Gorąco zachęcam do lektury rozmowy z komendantem głównym Państwowej Straży Pożarnej nadbrzyg. Wojciechem Kruczkim. Pan komendant opowiada o pierwszych sześciu miesiącach służby i pracy na obecnym stanowisku oraz nowych zadaniach i kierunkach, poczuciu ogromnej odpowiedzialności wobec formacji i społeczeństwa, podejmuje ważne zagadnienia dla rozwoju ochrony przeciwpożarowej i całej Państwowej Straży Pożarnej. Mówi o największych wyzwaniach i planach dotyczących PSP – dzisiaj i w przyszłości.

Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne jest kształcenie i doskonalenie zawodowe strażaków. Po latach doświadczeń udało się doprowadzić do opracowania koncepcji ujednolicenia wszystkich procesów kwalifikowania kandydatów do kształcenia w zawodzie techników pożarnictwa w systemie niestacjonarnym, do uzyskiwania możliwości zajmowania stanowisk oficerskich, a także do przeszkolenia zawodowego związanego z kierowaniem działaniami ratowniczymi. Powstał jeden uporządkowany system – w postaci metodyki Referencyjnych Kryteriów Rankingowych Użytecznego Typowania, a jego początek jest obiecujący. To bardzo ważny krok w kierunku wdrożenia jasno określonej ścieżki kariery zawodowej funkcjonariusza, dopasowanej do potrzeb i celów strategicznych w rozwoju formacji. Więcej o tym w artykule pt. „REKRUT w PSP”.

W tym numerze piszemy także o trzech dekadach funkcjonowania i nieustannego rozwoju krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, który stał się istotnym filarem bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. W innym artykule autor zajął się tematem pożarów, do których doszło – co początkowo może budzić niemałe zdziwienie – na morzu. Część pierwsza dotyczy jednostek rybackich i floty handlowej. Polecamy też tekst o wykorzystaniu pojazdów gaśnicowych do gaszenia pożarów w trudno dostępnych miejscach, co ma duże znaczenie, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo strażaków.

W imieniu zespołu redakcyjnego nieustannie zachęcam do lektury i współpracy!
jmatusiak@kg.straz.gov.pl
pp@kg.straz.gov.pl

Przegląd opinii

Granice ochrony wizerunku funkcjonariusza

Nagrywanie policjanta podczas czynności służbowych – zarówno w mundurze, jak i w ubraniu cywilnym – nie jest zabronione, jednak rozpowszechnianie jego wizerunku bez uzyskania zgody stanowi naruszenie prawa. Wizerunek obejmuje cechy identyfikujące osobę, w tym wygląd, tatuaże czy elementy umundurowania. Zgoda na publikację musi być jednoznaczna i świadoma, a jej brak uprawnia funkcjonariusza do dochodzenia roszczeń na gruncie Kodeksu cywilnego lub ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w tym o zadośćuczynieniu. Takim przypadkom mają zapobiegać wytyczne nr 4 Komendanta Głównego Policji z 22 lipca 2024 r., pozwalające na użycie kominiarek i szalokominiarek m.in. przez policjantów kryminalnych, śledczych i pododdziały zwarte. Ochrona wizerunku ma

zatem wymiar zarówno ustawowy, jak i prewencyjny. **MB**

Patryk Theuss, *Prawne aspekty ochrony wizerunku policjanta*, „Gazeta Policyjna” 2025, nr 8, s. 46-47

Poradnik przetrwania

„Oczekuj najlepszego, ale szykuj się na najgorsze” – radzi kpt. Tomasz Gałka z AWL. Nawet lokalne zagrożenia, jak powódź, burza czy awaria wodociągów, mogą odciąć nas od cywilizacji. Podstawą przygotowania są zapasy wody (4 l os. dziennie) i żywności na 3–5 dni, apteczka, narzędzia, źródła światła, odzież ochronna i środki łączności. Warto korzystać z aplikacji ostrzegających o zagrożeniach i znać lokalne ryzyka. Sprzęt i żywność należy regularnie sprawdzać, a umiejętności ich użycia – ćwiczyć. Świadomość zagrożeń, wiedza i przygotowanie zwiększają szanse na spokojne działanie w kryzysie. **MB**

Anna Dąbrowska, *Na wszelki wypadek*, „Polska Zbrojna” 2025 nr 8, s. 74-75

TrB w praktyce

Trening bezstrzałowy (TrB) to ćwiczenia „na sucho”, prowadzone z zabezpieczoną bronią, atrapami lub replikami. Stanowią kluczowy element wyszkolenia, pozwalający budować automatyzmy, eliminować błędy i przygotować funkcjonariusza do działania pod presją. Podczas TrB doskonalą się m.in. dobytec i chwyt broni, pracę na języku spustowym, zmiany magazynków, usuwanie zacięć, poruszanie się w ciasnych przestrzeniach, wejścia do pomieszczeń i współdziałanie w patrolu. To nie tylko technika, lecz także scenariusze taktyczne i praca zespołowa. Obowiązkowy raz w roku, trening ten powinien być stałym elementem szkolenia. To w ciszy i powtarzalności buduje się skuteczność, która w sytuacji zagrożenia staje się odruchem. **MB**

Hubert Lewandowski, *Trening bezstrzałowy*, „Gazeta Policyjna” 2025, nr 8, s. 42-43



PROTEGA

TARGI OCHRONY LUDNOŚCI
I OBRONY CYWILNEJ

ZAPRASZA

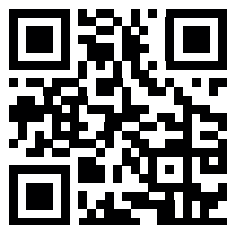
mtp
GRUPA

24-25.11.2025

lokalizacja:



Międzynarodowe
Targi Poznańskie



**DOWIEDZ SIĘ
WIĘCEJ**

WWW.TARGIPROTEGA.PL

Kalejdoskop akcji

opracowała ANNA KLICHOWSKA

15 lipca 2025 r. – pożar na terenie portu w Szczecinie. Paliły się gumowe odbojnice, zlokalizowane pomiędzy burtą statku a nabrzeżem. Ogień płonął w bezpośrednim sąsiedztwie butli zawierających gazy techniczne. Strażacy podali prąd wody na palące się odbojniki, schłodzili butle z linii szybkiego natarcia i skontrolowali miejsce pożaru kamerą termowizyjną.

źródło: KM PSP w Szczecinie

16 lipca 2025 r. – uszkodzony gazociąg w Dąbrowie. Operator koparki, która wykonywała prace ziemne, ewakuował się z pojazdu. Na miejsce ruszyło pięć zastępów PSP, w tym SGR-Chem-Eko „Kielce 1”. Ratownicy rozstawili dwie kurtyny wodne, które ograniczały rozprzestrzenianie się gazu. Pogotowie gazowe usunęło wyciek, a strażacy potwierdzili brak gazu palnego w atmosferze.

źródło: KM PSP w Kielcach

17 lipca 2025 r. – pożar wagonu na peronie rawickiego dworca PKP. Ucierpiały dwa wagony pasażerskie. Kilkadziesiąt podróżnych musiało się ewakuować. Strażacy dostali się do wnętrza wagonu przy użyciu sprzętu burzącego oraz narzędzi hydraulicznych, aby przystąpić do gaszenia pożaru. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej. Interwencja trwała 1,5 godz.

źródło: KP PSP w Rawiczu



foto. Krzysztof Skrzypczak / KP PSP w Rawiczu



foto. Krzysztof Skrzypczak / KP PSP w Rawiczu

21 lipca 2025 r. – pożar w kamienicy przy ul. Łódzkiej w Kaliszu. Strażacy wyposażeni w sprzęt OUO, kamerą termowizyjną i nawodnioną linię gaśniczą weszli do budynku. Na palące się w piwnicy śmieci podali dwa prądy wody: jeden z zewnątrz przez okno, drugi z wnętrza piwnicy. Nie było osób poszkodowanych. Piwnica i klatka schodowa zostały oddymione i przewietrzone, a wszystkie mieszkania sprawdzone pod kątem obecności tlenu węgla.

źródło: KM PSP w Kaliszu



foto. st. kpt. Grzegorz Kuświk / KM PSP w Kaliszu

21 lipca 2025 r. – pożar w zakładzie utylizującym baterie litowo-jonowe w Bukowicach. Pracownicy zostali ewakuowani przed przybyciem straży pożarnej. Strażacy podali prądy wody w natarciu i w obronie wewnątrz hali, a także na dachu. Wynieśli też spalone podzespoły baterii, schłodzili je i wrzucili do metalowego kontenera. SGRChem-Eko z Wrocławia monitorowała strefę zagrożenia i jakość powietrza. W działaniach, które trwały ponad 6 godz., wzięło udział 73 strażaków PSP i OSP.

źródło: KP PSP w Wotowie

23 lipca 2025 r. – wypadek drogowy na DW 185 w Gaju Małym. Zderzyły się trzy samochody osobowe, jeden z pasażerów został uwięziony wewnątrz pojazdu. Strażacy udzielili poszkodowanemu kwalifikowanej pierwszej pomocy, wykonali dostęp do osoby uwięzionej i wydobyli ją z auta. Rozłączyli akumulatory w uszkodzonych pojazdach i dokonali sorpcji płynów eksploatacyjnych. W działaniach brały udział trzy zastępy PSP i OSP.

źródło: KP PSP w Szamotułach



fot. st. ogn. Marek Zawiasa / JRG KP PSP w Szamotułach

25 lipca 2025 r. – działania strażaków w łódzkim Orientarium. Ich wsparcie sprzętowe potrzebne było w trakcie zabiegu usunięcia ciosa u słonia o imieniu Taru. Służyli pomocą podczas podnoszenia i zabezpieczania słonia. Było to konieczne ze względu na dużą masę zwierzęcia oraz konieczność zapewnienia bezpieczeństwa jemu i zespołowi weterynaryjnemu.

źródło: KM PSP w Łodzi



fot. st. kpt. Rafał Sieliwoniuk / KM PSP w Białymstoku

26 lipca 2025 r. – pożar domu w Kucharówce. Płonęło poddasze budynku, ale mieszkańcy ewakuowali się przed przybyciem strażaków. Działania jednostek ochrony przeciwpożarowej skupiły się na ugaszeniu pożaru, a następnie pracach rozbiórkowych, by dogasić ukryte zarzewia ognia. Dom został sprawdzony kamerą termowizyjną oraz miernikiem wielogazowym. Działania strażaków trwały ponad 3 godz., a udział w nich wzięło 31 ratowników.

źródło: KM PSP w Białymstoku

29 lipca 2025 r. – mężczyzna porażony prądem w Lenarczycach. Podczas mechanicznego zbioru wiśni zahaczył elementem konstrukcyjnym pojazdu o linie energetyczne. Strażacy we współpracy z ZRM udzielili poszkodowanemu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala.

źródło: KP PSP w Sandomierzu

1 sierpnia 2025 r. – pożar silosu z trocinami w zakładzie produkcyjno-magazynowym w Świnnej Porębie. Zastępy podały prąd piany sprężonej w natarciu z kosza drabiny mechanicznej oraz prąd wody do środka silosu z wykorzystaniem suchego pionu. Następnie strażacy wykonali dwa otwory w poszyciu zbiornika, aby dogasić pożar oraz wybrać zalegające trociny. Działania trwały 11 godz.

źródło: KP PSP w Wadowicach

3 sierpnia 2025 r. – pożar stogu słomy w Kraszewicach. Strażacy podali łącznie cztery prądy wody w natarciu. Następnie pogorzelisko zostało sprawdzone kamerą termowizyjną, która nie wskazała zarzewia ognia. W działaniach brało udział pięć zastępów PSP i OSP.

źródło: KP PSP w Ostrzeszowie

5 sierpnia 2025 r. – samochód z przyczepką do przewozu łodzi stoczył się do wody w Sztutowie. Na miejscu działania prowadziły Specjalna Grupa Ratownictwa Wodno-Nurkowego z Elbląga oraz SGRT z Tczewa. Podczas działań zamknięto ruch wodny na Wiśle Królewieckiej. Po kilku godzinach udało się wydobyć pojazd na brzeg i przekazać go właścicielowi.

źródło: KP PSP w Nowym Dworze Gdańskim

13 sierpnia 2025 r. – pożar hali magazynowej w Dąbrówce Kościelnej. Część dachu zapadła się do wnętrza budynku wraz z instalacją fotowoltaiczną. Po lokalizacji pożaru strażacy rozpoczęli prace rozbiórkowe oraz dogaszanie ukrytych zarzewi ognia. Następnie wyburzyli ścianę budynku i usunęli elementy konstrukcji dachu. W działaniach trwających prawie 10 godz. wzięło udział 53 strażaków PSP i OSP.

źródło: KP PSP w Gnieźnie



fot. arch. KP PSP w Gnieźnie

14 sierpnia 2025 r. – zawalenie się stropu budynku inwentarskiego w miejscowości Borawskie. Przysypanych zostało 19 sztuk bydła. Strażacy stanęli przed zadaniem dotarcia do uwięzionych zwierząt oraz ich ewakuacji. Udało się uratować 15 sztuk bydła. W działaniach brało udział łącznie 25 strażaków.

źródło: KP PSP w Olecku

Tragedia w Kawlach

13 sierpnia wybuchł pożar akumulatorni zlokalizowanej na poddaszu zakładu przetwórstwa drobiu w miejscowości Kawle w powiecie kartuskim (woj. pomorskie). Ogień objął halę produkcyjną o powierzchni około 3000 m².

Do akcji ruszyli m.in. strażacy OSP w Sierakowicach, wśród nich druh Krystian Dułak. Sytuacja zwiastowała długie i zaciekle zmagania z ogniem, nikt jednak nie przypuszczał, że żywioł pochłonie ludzkie życie. Niestety w trakcie działań zginął druh Krystian Dułak. Ratownicy walczyli więc o jego odnalezienie, jednocześnie prowadząc działania gaśnicze z podnośników i wnętrza hali, chłodząc i zabezpieczając sąsiadujące obiekty. Rozpoznawali sytuację z powietrza

przy użyciu dronów, na miejscu aktywna była również Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemicznego „Gdynia”. Łącznie działało 68 zastępów – 30 z PSP oraz 38 z OSP. Zaangażowanych było ponad 200 strażaków oraz ponad 50 pojazdów pożarniczych, w tym siedem drabin i podnośników.

W kolejnych dniach trwały działania gaśnicze, przede wszystkim dogaszanie zarzewi ognia. Na miejscu pracowały specjalistyczne grupy: poszukiwawczo-ratownicza „Gdańsk” i ratownictwa wysokościowego „Rumia”. Ich członkowie przeprowadzali rozbiórkę konstrukcji, wykonywali przecięcia i dostęp przez dach przy pomocy technik linowych z użyciem podnośnika hydraulicznego.

Jednocześnie trwały poszukiwania zaginionego strażaka. Wykorzystywane były przy tym specjalistyczne środki techniczne: kamery wziernikowe na wysięgnikach oraz bezzałogowe statki powietrzne. Uzyskany obraz analizowano na miejscu działań i w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Gdańsku. Analizie były poddawane również nagrania z monitoringu przemysłowego oraz kamer termowizyjnych – miało to pomóc w zawięzieniu obszaru poszukiwań zaginionego.

20 sierpnia w trakcie przeszukiwania pogorzelniska hali odnaleziono ciało druha Krystiana Dułaka z OSP w Sierakowicach. Niestety sprawdziły się najgorsze przypuszczenia – środowisko strażackie i społeczność lokalna straciły wspaniałego człowieka.

Pozostał smutek i pamięć

Ostatnie pożegnanie druha Krystiana Dułaka nastąpiło 28 sierpnia. Wzięła w nim udział rodzina, przyjaciele, druhny i druhowie ochotniczych straży pożarnych, funkcjonariusze i pracownicy cywilni PSP. Nie zabrakło również komendanta głównego PSP nadbryg. Wojciecha Kruczka oraz zastępcy komendanta głównego PSP nadbryg. dr. inż. Grzegorza Szyszko, który był jednym z kierujących działaniami ratowniczymi podczas pożaru zakładu produkcyjnego w Kawlach. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli również przedstawiciele władz państwowych, samorządowcy, mieszkańcy Sierakowic.

Hołdem dla zmarłego strażaka było wystawienie posterunku honorowego.

Po mszy św. zgromadzeni odprowadzili ciało druha Krystiana Dułaka na miejsce wiecznego spoczynku.

Zmarły został pośmiertnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Świętego Floriana „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej” oraz Złotym Znakiem Związku OSP RP.

Druh Krystian Dułak wstąpił w szeregi OSP w 1995 r., jako piętnastolatek. Ponad 20 lat ofiarnie służył społeczności, wykazywał się wielkim zaangażowaniem i odwagą, ratując ludzkie życie, zdrowie i mienie. Poniósł śmierć, pełniąc strażacką służbę. AS



fot. st. sekc. Aron Górnowicz / KP PSP w Chojnicach



fot. st. sekc. Aron Górnowicz / KP PSP w Chojnicach

Jastrzębie-Zdrój gospodarzem konferencji poświęconej rozwojowi ratownictwa

4 września w Jastrzębiu-Zdroju odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa pt. „Rozwój ratownictwa technicznego i medycznego w KSRG na przestrzeni 30 lat”, zorganizowana pod patronatem komendanta głównego PSP nadbryg. Wojciecha Kruczka. Przygotowały wspólnie Komenda Główna PSP, Komenda Wojewódzka PSP w Katowicach, Komenda Miejska PSP w Jastrzębiu-Zdroju oraz miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Konferencja poświęcona była ewolucji ratownictwa technicznego i medycznego oraz działaniom podejmowanym przez Państwową Straż Pożarną i inne służby ratownicze. Wystąpili doświadczeni ratownicy,



fot. kpt. Mateusz Krzystański / KM PSP w Dąbrowie Górniczej

instruktorzy oraz byli funkcjonariusze PSP, którzy dzielili się wiedzą i obserwacjami dotyczącymi zmian w systemie ratowniczym na przestrzeni trzech dekad.

W panelu dyskusyjnym „Rozwój ratownictwa technicznego oraz medycznego w KSRG na przestrzeni 30 lat” prelekcje wygłosili: nadbryg. w st. sp. Janusz Skulich, st. bryg. w st. sp. Leszek Smolarczyk oraz st. bryg. Jacek Zalech – dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa KG PSP. Drugi panel obejmował referaty tematyczne: „Gdzie technika spotyka

medycynę, czyli zależności w ratownictwie technicznym” – st. asp. Grzegorz Czajki i ogn. Tomasz Kulaka, „Wypadki w rolnictwie – nowe i stare wyzwania” – st. asp. Adama Skrzypkowskiego oraz „Sala operacyjna na autostradzie, czyli nie taka mała chirurgia w opiece przedszpitalnej” – dr. n. hum. lek. Aleksandra Rutkiewicza. Spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń, dyskusji nad kierunkami rozwoju ratownictwa oraz podsumowania 30-letniego dorobku KSRG.

MB

Ratownictwo na najwyższym poziomie. Złoto Mistrzostw Polski dla Śląska

5 września przy hali MOSiR w Jastrzębiu-Zdroju odbyły się Mistrzostwa Polski Strażaków w Ratownictwie Technicznym o Puchar Komendanta Głównego PSP. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wojewoda śląski Marek Wójcik, zastępcy komendanta głównego PSP, zastępca śląskiego komendanta PSP mł. bryg. Zbigniew Dyk, komendanci szkół PSP, komendanci wojewódzcy PSP oraz komendanci powiatowi i miejscy PSP woj. śląskiego, prezydent Jastrzębia-Zdroju Michał Urgoł oraz przedstawiciele służb mundurowych. Meldunek o rozpoczęciu mistrzostw złożył komendantowi głównemu PSP nadbryg. Wojciechowi Kruczkiowi kierownik zawodów mł. bryg. Piotr Markiewicz.

Do rywalizacji przystąpiło 18 drużyn, reprezentujących komendy wojewódzkie oraz



fot. kpt. Mateusz Krzystański / KM PSP w Dąbrowie Górniczej

szkoły PSP – Akademię Pożarniczą, Centralną Szkołę PSP w Częstochowie i Szkołę Podoficerską PSP w Bydgoszczy. Gościnnie w zawodach wzięła udział także drużyna z Czech. Strażacy zmierzali się z zadaniami opartymi na scenariuszach realnych wypadków drogowych, wykonując pełne spektrum działań z zakresu ratownictwa technicznego i kwalifikowanej pierwszej pomocy. Tytuł Mistrza Polski zdobyła reprezentacja województwa śląskiego. Kolejne miejsca zajęły: 2. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, 3. – woj. podkarpackie, 4. – woj. opolskie, 5. – woj. kujawsko-pomorskie, 6. – Akademia Pożarnicza, 7. – Szkoła Podoficerska PSP w Bydgoszczy,

8. – woj. dolnośląskie, 9. – woj. mazowieckie, 10. – woj. małopolskie, 11. – woj. łódzkie, 12. – woj. lubelskie, 13. – woj. pomorskie, 14. – woj. wielkopolskie, 15. – woj. warmińsko-mazurskie, 16. – woj. świętokrzyskie, 17. – woj. zachodniopomorskie.

W swoim wystąpieniu na zakończenie zawodów nadbryg. Wojciech Kruczek podkreślił ich znaczenie dla doskonalenia umiejętności ratowniczych. Wręczono również podziękowania i grawerony osobom wspierającym organizację mistrzostw. Wydarzeniu towarzyszyły stoiska służb mundurowych, prezentacje sprzętu oraz akcja krwiodawstwa przygotowana przez Klub HDK PCK przy KM PSP w Jastrzębiu-Zdroju.

MB

Strażackie podsumowanie wakacji 2025

Od 28 czerwca do 31 sierpnia Państwowa Straż Pożarna odnotowała 108 941 zdarzeń, 20 927 z nich stanowiły pożary, 76 351 – miejscowe zagrożenia, a 11 663 alarmy fałszywe. Najwięcej interwencji przeprowadzili strażacy z województw: mazowieckiego – 14 749, śląskiego – 14 038, małopolskiego – 9990, wielkopolskiego – 9259 i dolnośląskiego – 9011. Podczas wakacji w pożarach rannych zostało 511 osób, a aż 57 straciło życie. Łącznie we wszystkich miejscowych zagrożeniach rannych zostało 11 776 osób, zginęło 2406. W obiektach mieszkalnych doszło do 2914 pożarów. Stąd ciągłe apele o montaż czujek dymu i czadu, które pomagają wykryć pożar w jego wczesnej fazie i umożliwiają ewakuację z zagrożonych pomieszczeń. Wysokie temperatury oraz mała ilość opadów atmosferycznych spowodowały wysokie zagrożenie pożarowe w lasach, to zaś skutkowało 1746 interwencjami na terenach zalesionych.

Letni czas to intensywne prace polowe związane ze zbiorem płodów rolnych – w statystykach odnotowano 5920 pożarów związanych właśnie z uprawami. Najczęściej występujące w tym okresie miejscowe zagrożenia dotyczyły: transportu drogowego – 12 472, silnego wiatru – 14 962, opadów deszczu – 7129, przyborów wód – 2336 oraz wypadków na obszarach wodnych – 1782.

Podczas letniego wypoczynku dzieci i młodzieży Państwowa Straż Pożarna wraz z innymi służbami regularnie wizytowała obozy harcerskie, dbając o bezpieczeństwo wypoczywających pod namiotami uczestników. Harcerskie obozowiska, często położone w lasach lub na

trudno dostępnych terenach, są szczególnie narażone na zagrożenia pożarowe oraz inne sytuacje kryzysowe. Tylko dzięki współpracy służb i organizacji możliwe jest skuteczne reagowanie na potencjalne zagrożenia i stworzenie warunków do bezpiecznego wypoczynku i relaksu. Według danych Państwowej Straży Pożarnej w okresie od 27 czerwca do 31 sierpnia zorganizowanych zostało 1220 obozów harcerskich, w których udział wzięło 74 588 uczestników. W zakresie operacyjnym w tym czasie PSP odnotowała 55 przypadków związanych z ostrzeganiem i przygotowaniem do ewentualnej ewakuacji oraz 144 przypadki ewakuacji harcerzy z obozowisk. źródło: Gov.pl



fol. KP PSP w Pile

Sport pożarniczy międzynarodowo

W dniach 25-29 sierpnia w Dolnej Bani (Bułgaria) rozegrano Mistrzostwa Europy w Sporcie Pożarniczym. Przygotowała je bułgarska straż pożarna pod patronatem CTIF. W zawodach wzięło udział około 200 uczestników z ośmiu krajów: Chorwacji,

Czech, Bułgarii, Niemiec, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Polski.

Zmagania odbywały się na malowniczo położonym stadionie lekkoatletycznym Vasil Levski, z widokiem na Musałę – najwyższy szczyt Bałkanów.

Polacy rywalizowali w czterech konkurencjach: wspinaniu z drabiną hakową (6. miejsce), torze przeszkód 100 m (7. miejsce), ćwiczeniu bojowym (5. miejsce) oraz sztafecie 4 x 100 m (6. miejsce). W klasyfikacji generalnej zajęli 7. pozycję.

Najlepsze wyniki polskiej reprezentacji to:

- ▶ Bartłomiej Siepietowski – 14,69 s w hakówce,
 - ▶ Grzegorz Arczyński – 16,82 s na torze przeszkód,
 - ▶ drużyna w ćwiczeniu bojowym – 27,93 s,
 - ▶ drużyna w sztafecie 4 x 100 m – 62,27 s.
- Zwyciężyli Czesi, triumfując zarówno w rywalizacji kobiet, jak i mężczyzn.

Zawody miały znakomitą organizację i cieszyły się dużym zainteresowaniem, także ze strony przedstawicieli władz Bułgarii. Rywalizacja była zacięta, a poziom drużyn bardzo wyrównany.

AS



fol. Biuro Edukacji KG PSP

Na ratunek morzu



fot. asp. Dariusz Schacht / KP PSP w Goleniowie

Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa zorganizowała w dniach 26-27 sierpnia w Świnoujściu ćwiczenia, których tematem przewodnim było zwalczanie zanieczyszczeń środowiska morskiego. W ich przygotowaniu dużą rolę odegrał także Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki. W ćwiczeniach wzięło udział blisko 400 osób z siedmiu krajów: Polski, Danii, Estonii, Finlandii, Litwy, Niemiec i Szwecji. Wśród nich nie zabrakło również strażaków – ponad 60 funkcjonariuszy PSP uczestniczyło w części lądowej ćwiczeń.

Scenariusz przewidywał m.in. akcję ratowniczą po zderzeniu dwóch jednostek na Morzu Bałtyckim, wyciek paliwa i zanieczyszczenie plaży. Strażacy usuwali skutki wycieku, udzielali pomocy zwierzętom, które zetknęły się z rozlewem ropopochodnym, identyfikowali oraz usuwali beczki z bojowymi środkami trującymi.



fot. asp. Dariusz Schacht / KP PSP w Goleniowie


Ćwiczenia obserwowali również przedstawiciele kierownictwa PSP: zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Józef Galica oraz zachodniopomorski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Mirosław Pender.

AS

Strażacki abakus: lipiec 2025

 Liczba zdarzeń:
55 667

Požary: 
8 453

 Miejscowe zagrożenia:
41 331

Alarmy fałszywe: 
5 883

• Liczba przeprowadzonych kontroli*: **4 007**
*w tym odbiory budynków

• Liczba przeszkolonych strażaków: **1 982**

• Liczba przyjęć do służby: **231**

• Liczba odejść ze służby: **22**

• Liczba wypadków na służbie w PSP*: **51**
*podczas akcji ratowniczych, ćwiczeń i szkoleń

• Liczba wypadków na służbie w OSP*: **24**
*podczas akcji ratowniczych, ćwiczeń i szkoleń

• Liczba samochodów przekazanych
do jednostek OSP*: **9**

• Liczba dotacji dla OSP*: **5 566**
*za I półrocze 2025 r.

• Kwota dotacji dla OSP*: **niepełna 80 mln zł**
*za I półrocze 2025 r.

• Liczba zwiedzających CMP: **3 218**

• Liczba wydanych opinii technicznych: **53**

• Liczba działań edukacyjnych z zakresu
prewencji społecznej*: **5 559**

• Liczba zajęć w salach edukacyjnych*: **2 991**
*za II kwartał 2025 r.



fot. arch. KG PSP

Sześć miesięcy na czele Państwowej Straży Pożarnej to czas nowych obowiązków, trudnych akcji i ambitnych inwestycji. O tym, jak zmienia się straż pożarna i jak przygotowuje do wyzwań przyszłości opowiada komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Wojciech Kruczek.

Siła straży tkwi w ludziach

rozmawiała JOANNA MATUSIAK

➤ **Panie komendancie, minęło już sześć miesięcy, od kiedy został pan powołany na stanowisko komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Jaki to był dla pana czas? Co okazało się najtrudniejsze?**

Objęcie stanowiska komendanta głównego PSP od pierwszych chwil wiązało się z poczuciem ogromnej odpowiedzialności wobec formacji i wobec społeczeństwa.

Minione pół roku było czasem bardzo intensywnej pracy, wymagających wyzwań i decyzji. To także trudny czas pod względem operacyjnym, na który przypadło wiele akcji ratowniczo-gaśniczych, angażujących duży potencjał ratowniczy. Te zdarzenia pokazały ponownie, że nasza siła nie leży wyłącznie w sprzęcie czy procedurach, ale przede wszystkim w ludziach.

➤ **Jakie to były akcje? Co możemy o nich powiedzieć?**

Były to zdarzenia wymagające pełnej mobilizacji sił i środków, m.in. pożary obiektów produkcyjnych, magazynowych

i mieszkalnych, a także działania związane z usuwaniem skutków anomalii pogodowych. Jednym z najtrudniejszych zdarzeń okazał się pożar Biebrzańskiego Parku Narodowego – działania gaśnicze trwały tam ponad 10 dni.

Sz szczególnie bolesnym doświadczeniem była natomiast tragiczna śmierć strażaka ochotnika podczas pożaru zakładu produkcyjnego w miejscowości Kawle, w powiecie kartuskim.

Podczas tych i wielu innych akcji obecne było ściśle kierownictwo Komendy Głównej PSP, które przejmowało kierowanie działaniami ratowniczymi. W każdej z nich kluczowa była współpraca i wzajemne wsparcie – Państwowej Straży Pożarnej, ochotniczych straży pożarnych oraz innych służb i instytucji, które pozwoliły działać skutecznie pomimo trudnych warunków na miejscu akcji.

➤ **Jakie są najbliższe plany w obszarze działalności operacyjnej?**

Naszym celem jest podążanie formacji w kierunkach, które odpowiadają współczesnym wyzwaniom i zagrożeniom. Jednym z nich jest budowa i rozwój specjalizacji dronowej w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. Bezzałogowe statki powietrzne znakomicie sprawdziły się podczas powodzi oraz pożarów wielkopowierzchniowych, a nawet podczas pożaru hali w Kawlach.

Trwają także prace nad utworzeniem nowych modułów ratowniczych GFFF, służących do gaszenia pożarów lasów z ziemi. Obecnie działające moduły z woj. lubelskiego i wielkopolskiego bardzo dobrze sprawdziły się podczas pożaru Biebrzańskiego Parku Narodowego.

➤ **Wspomniał pan o krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym (KSRG). W tym roku obchodzimy uroczyste 30-lecie jego istnienia. Jak funkcjonuje i jak ważny jest on dzisiaj?**

Z całą pewnością można powiedzieć, że po 30 latach funkcjonowania KSRG stanowi

dzisiaj kluczowy element w organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego naszego państwa. Jak pokazały ostatnie trzy dekady, okazał się prawdziwym sukcesem – spójnym i skutecznym we współdziałaniu podmiotów ratowniczych systemem, którego organizatorem jest Państwowa Straż Pożarna, a najważniejszym partnerem niezmiennie pozostają ochotnicze straże pożarne.

Rozwój KSRRG obejmuje kilka obszarów. Przede wszystkim to doskonalenie strażaków, rozwój specjalistycznych grup ratowniczych, budowa nowych modułów ratowniczych, modernizacja jednostek i sprzętu. Jego efektywność możemy doceniać, obserwując działania podmiotów systemu podczas pożarów wielkopowierzchniowych, klęsk żywiołowych i miejscowych zagrożeń, w których zostają uruchomione odwody operacyjne zarówno na poziomie wojewódzkim, jak i centralnym.

W czerwcu tego roku, podczas V Międzynarodowych Targów Sprzętu i Wyposażenia Straży Pożarnej i Służb Ratowniczych KIELCE IFRE-EXPO, odbyła się uroczysta gala z okazji 30-lecia powstania systemu, która zgromadziła szerokie grono osób związanych z tworzeniem KSRRG i mających wpływ na jego dalszy rozwój.

➤ **W styczniu tego roku weszła w życie dawno wyczekiwana ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Nakłada ona na strażaków – zarówno PSP, jak i OSP – wiele nowych, dodatkowych zadań. Które z nich będą stanowiły największe wyzwanie?**

Jedną z kluczowych spraw było przygotowanie Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026, stanowiącego bazę do finansowania określonych w nim zadań. To ważny dokument, mający na celu zwiększenie bezpieczeństwa obywateli poprzez koordynację działań w obszarze ochrony ludności i obrony cywilnej.

Komenda Główna PSP uczestniczy w opracowywaniu szeregu aktów wykonawczych do tej ustawy, a także strategii rozwoju ochrony przeciwpożarowej.

Komendant główny PSP zobowiązany jest także do wdrożenia Centralnej Ewidencji Zasobów Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej oraz Centralnej Ewidencji Obiektów Zbiorowej Ochrony.

➤ **Sytuacja za naszą wschodnią granicą pokazuje, jak duże znaczenie ma sprawnie działająca obrona cywilna. Planuje się**

odbudowę w naszym kraju systemu budowli ochronnych, czyli schronów i ukryć. Jakie szczególne zadania czekają Państwową Straż Pożarną w tym zakresie?

Komenda Główna PSP bierze udział w pracach nad rozporządzeniem określającym warunki techniczne budynków ochronnych, a także koordynuje realizowane przez Państwową Straż Pożarną sprawdzenia obiektów, które w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej pełniły funkcję budowli ochronnych.

Do 5 września Państwowa Straż Pożarna wydała 1342 stanowiska dla organów ochrony ludności, według których 948 budowli ochronnych może spełniać funkcje ochronne. Równolegle prowadzone są prace nad budową Centralnej Ewidencji Obiektów Zbiorowej Ochrony, którą zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej ma prowadzić komendant główny PSP. Program będzie narzędziem wspierającym proces ewidencjonowania, klasyfikacji i monitorowania stanu obiektów zbiorowej ochrony w skali całego kraju.



Minione pół roku było czasem bardzo intensywnej pracy, wymagających wyzwań i decyzji. To także trudny czas pod względem operacyjnym, na który przypadło wiele akcji ratowniczo-gaśniczych, angażujących duży potencjał ratowniczy. Te zdarzenia pokazały ponownie, że nasza siła nie leży wyłącznie w sprzęcie czy procedurach, ale przede wszystkim w ludziach.

➤ **Państwowa Straż Pożarna pracuje obecnie nad nowoczesnym i jednolitym systemem ostrzegania i alarmowania ludności w sytuacjach zagrożenia, który ma polegać m.in. na wymianie dotychczasowych analogowych syren alarmowych na urządzenia cyfrowe. Co jeszcze zakłada nowy projekt?**

Projekt pn. „Rozbudowa systemu ostrzegania i alarmowania” realizowany jest w ramach Krajowego Planu Odbudowy z programu MSWiA „Odporność na kryzys – optymalizacja infrastruktury służb państwowych odpowiedzialnych

za bezpieczeństwo”. Ma on na celu zmodernizowanie i rozbudowę istniejących już elementów ostrzegania i alarmowania ludności, a więc budowę jednolitego i skutecznego systemu odgrywającego kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego. System ostrzegania i alarmowania powstaje w wybranych 4060 lokalizacjach jednostek ochrony przeciwpożarowej na terenie całego kraju. Jest projektowany w sposób otwarty, zapewniający możliwość jego rozbudowy oraz zintegrowania z już istniejącymi elementami. Całkowita wartość tego projektu to 175 679 659 zł.

➤ **Jakie działania podjęła straż pożarna w obszarze edukacji w zakresie ochrony ludności oraz zwiększania świadomości społecznej?**

Edukacja to jeden z filarów ochrony ludności. Organizujemy szkolenia dla administracji publicznej, aby każda instytucja była przygotowana do działania w czasie zagrożenia. Ważne jest, by organy i podmioty ochrony ludności miały świadomość swojej roli i obowiązków, to decyduje o sile całego systemu.

Do tej pory zrealizowane już zostały działania szkoleniowe na poziomie centralnym, wojewódzkim i powiatowym, zgodnie z założeniami ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej oraz programem szkoleń zatwierdzonym przez MSWiA.

Szkolenia dla ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i marszałków województw, starostów oraz prezydentów miast na prawach powiatu prowadziła Akademia Pożarnicza.

➤ **Pojawiło się również nowe podejście do kwalifikowania strażaków na poszczególne formy podwyższania kwalifikacji zawodowych w ramach systemu kształcenia w Państwowej Straży Pożarnej. Na czym polegają te zmiany?**

Sukcesywnie wprowadzamy jasne i transparentne zasady kwalifikowania strażaków ubiegających się o przyjęcie na poszczególne formy kształcenia w Państwowej Straży Pożarnej.

Liczą się potrzeby formacji, ale przede wszystkim poziom kompetencji kandydatów. Podjęte działania pozwolą na opracowanie i wdrożenie jasno określonej ścieżki kariery zawodowej strażaka, dopasowanej do potrzeb oraz celów strategicznych rozwoju PSP.

Obecnie zostały przygotowane i wdrożone zasady wyznaczania kandydatów do udziału w kwalifikacyjnym kursie zawodowym (KKZ) w zawodzie technik pożarnictwa oraz zasady kwalifikowania do udziału w postępowaniu rekrutacyjnym na przeszkolenie zawodowe przygotowujące do zajmowania stanowisk oficerskich związanych z kierowaniem działaniami ratowniczymi (SPK), realizowane w formie studiów podyplomowych przez Akademię Pożarniczą.

Wprowadzenie nowych zasad dostarczyło wielu cennych wniosków, które z pewnością wykorzystamy w kolejnym roku, optymalizując proces naboru.

➤ **Co przyniesie Państwowej Straży Pożarnej nowy „Program modernizacji na lata 2026-2029”?**

Kończy się realizacja „Programu modernizacji na lata 2022-2025”, który zakładał łączne wydatki w kwocie 1 947 886 tys. zł, w tym wydatki rzeczowe w wysokości 1 039 151 tys. zł. Projekt nowego programu modernizacji na zadania Państwowej Straży Pożarnej przewiduje kwotę 2 434 702 tys. zł, w której aż 2 203 996 tys. zł zaplanowano na realizację wydatków rzeczowych.

Nowy program kładzie główny nacisk na rozwój infrastruktury PSP, w tym bazy szkoleniowej, czyli na wznoszenie nowych obiektów budowlanych oraz rozbudowę i modernizację już istniejących budynków – tu nakłady finansowe wyniosą 1 818 746 tys. zł.

Oprócz tego kontynuowane będą zakupy samochodów z drabinami mechanicznymi oraz podnośnikami hydraulicznymi, sprzętu informatyki i łączności oraz wyposażenia osobistego, specjalnego i ochronnego.

➤ **Jak wygląda obecnie rozdział środków finansowych na zakup samochodów dla jednostek ochotniczych straży pożarnych?**

Wprowadziliśmy aplikację, która pozwala na przejrzyste i transparentne przyznawanie środków finansowych na zakup

samochodów dla jednostek ochotniczych straży pożarnych. Kryteria są jasne, a proces oceny oparty na matematycznym wzorze, który umożliwia stworzenie listy rankingowej według uzyskanych wyników. Dzięki temu jednostki OSP ubiegające się o dofinansowanie wiedzą, że decyzje są podejmowane sprawiedliwie i dla wszystkich według tego samego klucza.

➤ **Jakie są konkretne zadania i plany zakupowe realizowane w ramach funduszy europejskich?**

Obecnie realizowane są trzy projekty w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko FEnIKS 2021-2027, na łączną kwotę 970 568 310,17 zł:

- 1) Zwiększenie skuteczności prowadzenia długotrwałych akcji ratowniczych – etap II (DAR) o wartości 330 748 965,02 zł.
- 2) Usprawnienie systemu ratownictwa w transporcie kolejowym – etap II (Kolej) o wartości 87 818 341,50 zł.
- 3) Usprawnienie systemu ratownictwa na drogach – etap VI (Drogi) o wartości 552 001 003,65 zł.

W ramach tych projektów zostanie zrealizowany zakup 587 jednostek sprzętowych, przede wszystkim samochodów, które realnie zwiększą zdolności operacyjne służby.

➤ **Jak wygląda dzisiaj stan zatrudnienia w Państwowej Straży Pożarnej?**

W trybie ciągłym monitorujemy ruchy kadrowe w formacji, systematycznie dbamy o uzupełnianie wakatów, korzystając z dużego zainteresowania służbą w Państwowej Straży Pożarnej. Stabilność kadrowa i rozwój ludzi zapewniają utrzymanie odpowiedniego potencjału operacyjnego i budują fundament formacji.

Stan zatrudnienia w PSP na koniec I półrocza 2025 r. to 31 973 osoby, wśród nich 30 052 funkcjonariuszy i 1921 pracowników cywilnych. Liczba wakatów na stanowiskach funkcjonariuszy wynosiła 1710 (5,4%), a pracowników cywilnych 157,5 (7,5%).

➤ **Jakie jeszcze inne wyzwania stoją przed Państwową Strażą Pożarną w najbliższym czasie?**

Bardzo intensywnie działamy na płaszczyźnie międzynarodowej. Z końcem czerwca zakończyliśmy półroczną prezydencję Polski w Radzie UE, w czasie której



Nasza formacja jest silna tylko wtedy, gdy opiera się na braterstwie, wzajemnym szacunku oraz poczuciu odpowiedzialności.

zrealizowaliśmy wiele przedsięwzięć, a ich zwieńczeniem była organizacja posiedzenia Dyrektorów Generalnych Ochrony Ludności Państw Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności. W spotkaniu tym uczestniczyły delegacje z 37 krajów. W lipcu Komisja Europejska opublikowała nową propozycję legislacyjną poświęconą Unijnemu Mechanizmowi Ochrony Ludności. Na jej kształt istotny wpływ miały prace prowadzone pod polskim przewodnictwem w minionym półroczu. Obecnie prowadzimy konsultacje międzyresortowe i uczestniczymy w negocjacjach w Brukseli. Nowy, ulepszony Mechanizm zacznie funkcjonować od 2028 r.

Równoległe trwa polska prezydencja w Radzie Państw Morza Bałtyckiego, w ramach której Państwowa Straż Pożarna aktywnie uczestniczy w organizacji wydarzeń eksperckich. Jej kulminacją będzie Posiedzenie Dyrektorów Generalnych Ochrony Ludności Państw RPMB w czerwcu przyszłego roku.

Te wszystkie działania opierają się na idei współpracy międzynarodowej oraz budowania wspólnoty.

➤ **Na zakończenie, panie komendancie, czego chciałby pan życzyć jako wydawca „Przeglądu Pożarniczego” czytelnikom naszego czasopisma?**

Życzę, by każdy strażak – niezależnie od tego, czy służy w Państwowej Straży Pożarnej, czy w ochotniczych strażach pożarnych – był dumny z pełnionej służby wobec społeczeństwa. Nasza formacja jest silna tylko wtedy, gdy opiera się na braterstwie, wzajemnym szacunku oraz poczuciu odpowiedzialności.

Korzystając z okazji, życzę czytelnikom naszego strażackiego czasopisma, aby jego lektura dostarczała zawsze ciekawych i inspirujących artykułów, poszerzała wiedzę oraz rozwijała zainteresowania i skłaniała do refleksji.

➤ **Dziękuję za rozmowę. ■**



Stabilność kadrowa i rozwój ludzi zapewniają utrzymanie odpowiedniego potencjału operacyjnego i budują fundament formacji.

Nowe twórcze oblicze?



Czytelniku, szukasz innych dróg rozwoju?

Chcesz sprawdzić się w innym obszarze niż dotychczas?

Napisz artykuł do „Przeglądu Pożarniczego”!

Czekamy na Twoją wiedzę i doświadczenie, refleksje i obserwacje.

Tematy? Jest ich co niemiara w strażackiej codzienności.

Każde zagadnienie, choćby częściowo tylko nawiązujące do służby strażaka i wszystkiego, co się z nią łączy, czy kwestii szeroko pojętego bezpieczeństwa, jest mile widziane. Od akcji ratowniczo-gaśniczych, przez wykorzystanie sprzętu czy określonych rozwiązań, ratownictwo specjalistyczne, do bardziej ogólnych zagadnień, np. ekologii, przedsięwzięć społecznych czy zdrowia. Zależy nam jedynie na oryginalnym tekście i autorskim spojrzeniu.

Warto dodać – bo nie samym spełnieniem twórczym żyje człowiek – że możesz liczyć na satysfakcjonujące honorarium.

Podejmij wyzwanie! Przyślij kilkudzaniowe streszczenie proponowanego artykułu na pp@kg.straz.gov.pl.

Szczegóły:



KSRG

– 30 lat doświadczeń i zmian

SEBASTIAN CZARNOTA

Trzy dekady funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG) to historia nieustannego rozwoju, odpowiedzialności i profesjonalizmu służb ratowniczych w Polsce. Od momentu jego formalnego ustanowienia w 1995 r. system ten stał się filarem bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, integrując działania Państwowej Straży Pożarnej, ochotniczych straży pożarnych oraz innych podmiotów ratowniczych. Krajowy system ratowniczo-gaśniczy stanowi nie tylko strukturę organizacyjną, lecz przede wszystkim zintegrowane środowisko profesjonalistów, gotowych do podejmowania działań w każdej sytuacji kryzysowej, będące wyrazem solidarności, społecznego zaufania oraz wysokich standardów.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 grudnia 1994 r. określiło zasady funkcjonowania systemu, nadając mu ramy organizacyjne i operacyjne. Od tego czasu KSRG nieustannie się rozwija, dostosowując swoje zasady, procedury i struktury do zmieniających się zagrożeń i światowego postępu technologicznego. Niniejszy artykuł przedstawia najważniejsze zmiany operacyjne na przestrzeni 30 lat funkcjonowania KSRG – ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju grup specjalistycznych, włączania jednostek OSP do systemu oraz roli centralnego odwołu operacyjnego.

ZMIANY ORGANIZACYJNE I OPERACYJNE W RAMACH KSRG

Ratownictwo specjalistyczne do Państwowej Straży Pożarnej wprowadzone zostało

dokumentem pod nazwą „Koncepcja funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego”. Podano w nim, że podstawą prawną do utworzenia KSRG są ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz o Państwowej Straży Pożarnej z dnia 24 sierpnia 1991 r. Zdefiniowano także, że krajowy system ratowniczo-gaśniczy jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa publicznego. Jest to również zespół skoordynowanych wewnętrznie i funkcjonujących podmiotów ratowniczych, które mogą posiadać swoją odrębną strukturę wewnętrzną.

Celem głównym systemu była ochrona życia, zdrowia oraz mienia podczas:

- ▶ walki z pożarami i innymi kłęskami żywiołowymi;
- ▶ ratownictwa technicznego;
- ▶ ratownictwa chemicznego.

Przedmiotowy cel realizowany był zaś poprzez:

- ▶ zapobieganie powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożaru, kłęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia;
- ▶ zapewnienie sił i środków do zwalczania pożaru, kłęski żywiołowej i innego miejscowego zagrożenia;
- ▶ prowadzenie działań ratowniczych;
- ▶ szkolenie kadr na potrzeby systemu.

W skład organów, które tworzyły składowe systemu i były ze sobą wzajemnie powiązane, wchodził m.in. minister spraw wewnętrznych, którego jedno z zadań stanowiła koordynacja przedsięwzięć mających na celu efektywną ochronę przeciwpożarową. Centralnym organem administracji państwowej będącym organizatorem krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego został komendant główny PSP.

OŚ CZASU KRAJOWEGO SYSTEMU RATOWNICZO-GAŚNICZEGO (KSRG)

1991	24 sierpnia 1991	1992	1994	1995	1995–1997	1997
<p>Początek prac nad koncepcją systemu</p> <ul style="list-style-type: none"> • Po tragicznym pożarze w Kuźni Raciborskiej (1992), w którym śmierć poniosło dwóch strażaków, rozpoczęto prace nad stworzeniem jednolitego systemu ratowniczego w Polsce. • Rozpoczęły się konsultacje i prace legislacyjne nad ustawą o ochronie przeciwpożarowej. 	<p>Uchwała Rady Ministrów</p> <ul style="list-style-type: none"> • Podjęto decyzję o stworzeniu systemu integrującego Państwową Straż Pożarną i inne służby ratownicze. 	<p>Powstanie Państwowej Straży Pożarnej (PSP)</p> <ul style="list-style-type: none"> • Na mocy ustawy o Państwowej Straży Pożarnej z dnia 24 sierpnia 1991 r. PSP została formalnie powołana do życia 1 lipca 1992 r. • PSP stała się głównym filarem organizacyjnym i operacyjnym KSRG. 	<p>Pierwsze rozporządzenie o KSRG z dnia 28 grudnia 1994 r.</p> <ul style="list-style-type: none"> • Akt prawny, który formalnie zapoczątkował budowę jednolitego systemu ratowniczo-gaśniczego w Polsce, integrującego siły PSP i OSP. 	<p>Wejście w życie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego</p> <ul style="list-style-type: none"> • W rozporządzeniu określono podstawy funkcjonowania KSRG oraz zadania PSP i jednostek włączonych do systemu. 	<p>Początek włączania jednostek OSP do KSRG</p> <ul style="list-style-type: none"> • Na mocy rozporządzenia MSWiA rozpoczęto proces włączania jednostek ochotniczych straży pożarnych do systemu. • Do końca 1997 r. ponad 2 tys. jednostek OSP zostało włączonych do KSRG. 	<p>Wielka powódź w Polsce</p> <ul style="list-style-type: none"> • Jeden z pierwszych dużych sprawdzianów zdany przez KSRG. Skala współpracy jednostek PSP, OSP, służb medycznych i wojska była bezprecedensowa.

Ustawy o PSP i ochronie ppoż.

- 1991**
 - Art. 2 ustawy o PSP
 - Walka z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, ratownictwo chemiczne
- 1997**
 - Art. 1 i Art. 2 ustawy o PSP
 - Czynności specjalistyczne, ratownictwo ekologiczne i medyczne
- 1997**
 - Art. 14 ustawy o ochronie ppoż.
 - Przeniesienie dziedzin ratownictwa
- 2003-2009**
 - Art. 14 ustawy o PSP
 - Współpraca z systemem PRM i SPR
 - Art. 14 1a ustawy o PSP
 - Zdarzenia nadzwyczajne wywołane zagrożeniem czynnikiem biologicznym, w tym podczas zdarzeń o charakterze terrorystycznym
- 2016**
 - Art. 14 1b ustawy o PSP
 - Udział w likwidacji zagrożenia w działaniach ratowniczych, w przypadku wystąpienia zdarzenia radiacyjnego
- 2019**
 - Art. 1 ustawy o PSP
 - Wykonywanie zadań ochrony ludności
 - Art. 2 ustawy o ochronie ppoż.
 - Określenie definicji działań ratowniczych i działań pomocowych
- 2025**
 - Art. 1 ustawy o PSP
 - Wykonywanie zadań ochrony ludności
 - Art. 2 ustawy o ochronie ppoż.
 - Określenie definicji działań ratowniczych i działań pomocowych

Rozporządzenie o KSRG

- 1995**
 - Pierwsze rozporządzenie o KSRG z dnia 28 grudnia 1994
- 1997**
 - Zmieniające
 - Ratownictwo ekologiczne, pierwsza pomoc, specjalizacje
- 1999**
 - Rozbudowa rozporządzenia
 - Ratownictwo techniczne (SGRW, SGPR, SGRWN, SGRT)
- 2011**
 - Opracowanie zasad
 - Unifikacja specjalizacji
- 2017**
 - Rozszerzenie
 - Biologia w zdarzeniach terrorystycznych
- 2021**
 - Rozszerzenie
 - Radiacja
- 2026**
 - Nowelizacja rozporządzenia o KSRG

- zakładowych służb ratowniczych włączonych do systemu,
- gminnych zawodowych straży pożarnych włączonych do systemu,
- terenowych służb ratowniczych włączonych do systemu,
- ochotniczych straży pożarnych włączonych do systemu,
- innych jednostek ratowniczych włączonych do systemu.

Fundament KSRG tworzy Państwowa Straż Pożarna, która zapewnia niezbędne zaplecze kadrowe, sprzętowe i logistyczne. Integralnym i najliczniejszym komponentem KSRG są OSP. Wśród podmiotów obecnie włączonych do systemu znajdują się również następujące rodzaje jednostek ochrony przeciwpożarowej: wojskowe straże pożarne, zakładowe straże pożarne, zakładowe służby ratownicze oraz lotniskowe służby ratowniczo-gaśnicze.

Sieć jednostek KSRG w 1995 r. obejmowała następujące podmioty:

- ▶ 486 jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP funkcjonujących w strukturze 262 komend rejonowych PSP,
- ▶ 1 664 jednostki OSP.

Aktualna sieć jednostek KSRG obejmuje następujące podmioty:

- ▶ 505 jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP funkcjonujących w strukturze 335 komend powiatowych/miejskich PSP,
- ▶ 5 188 jednostek OSP,
- ▶ 3 zakładowe straże pożarne,
- ▶ 1 zakładową służbę ratowniczą,
- ▶ 1 lotniskową służbę ratowniczo-gaśniczą,
- ▶ 24 jednostki wojskowych straży pożarnych.



Grafika z albumu: „Trzy dekady działań na rzecz bezpieczeństwa”, wyd. KG PSP, Warszawa 2025

Strukturę krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na trzech poziomach stanowiły:

- ▶ na szczeblu krajowym – minister spraw wewnętrznych, pełniący funkcję koordynatora działań ratowniczych w państwie. Działająca przy ministrze Rada ds. Ratownictwa, jak wynikało z projektu nowelizowanego Rozporządzenia Rady Ministrów, skupiająca przedstawicieli wszystkich resortów mających jakikolwiek wpływ na funkcjonowanie ratownictwa w państwie – jako organ doradczo-opiniotwórczy oraz komendant główny PSP, pełniący funkcję organizatora krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego;
- ▶ na szczeblu wojewódzkim – komendant wojewódzki PSP, pełniący funkcję organizatora systemu na szczeblu

wojewódzkim, będący jednocześnie członkiem wojewódzkiej komisji ds. ratownictwa, powołanej na mocy nowelizowanego rozporządzenia Rady Ministrów przy wojewodzie;

- ▶ na szczeblu rejonowym – komendant rejonowy PSP, jako organizator jednostek interwencyjnych tworzących system, będący jednocześnie członkiem zespołu ds. ratownictwa, powołanego na mocy nowelizowanego rozporządzenia Rady Ministrów przy kierowniku urzędu administracji państwowej (docelowo również na terenie powiatu);
- ▶ z wykorzystaniem:
 - dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej PSP jako organizatora i prowadzącego akcję ratowniczą,
 - zakładowych straży pożarnych włączonych do systemu,

2006

Nowelizacja ustawy o ochronie przeciwpożarowej

- Dalsze uszczegółowienie zasad funkcjonowania KSRG i finansowania jednostek w nim uczestniczących.

2011

Wprowadzenie nowego systemu SWD-PSP (Systemu Wspomagania Decyzji)

- Wdrożenie SWD-PSP stanowiło przełom w koordynacji działań ratowniczych, umożliwiając bieżące monitorowanie sił i środków oraz sprawne zarządzanie zgłoszeniami w skali całego kraju.

2012

Standaryzacja wyposażenia i kwalifikacji

- Komenda Główna PSP rozpoczęła prace nad ujednoczeniem wyposażenia jednostek KSRG oraz kwalifikacji ratowników, opracowując zasady organizacji poszczególnych dziedzin ratowniczych.

2020–2021

Działania podczas pandemii COVID-19

- To czas, w którym KSRG odegrał ważną rolę logistyczną i operacyjną, m.in. wspierając transport medyczny, dystrybucję środków ochrony i dezynfekcję obiektów.

2021–2022

30-lecie PSP

- Uroczyste obchody jubileuszu istnienia PSP, która od początku stanowi trzon organizacyjny KSRG.

2024–2025

Modernizacja strukturalna KSRG

- Prace nad istotnymi modernizacjami strukturalnymi KSRG, ukierunkowanymi na wzmocnienie efektywności operacyjnej, lepszą integrację systemów informatycznych oraz dostosowanie struktur do współczesnych zagrożeń i wyzwań cywilizacyjnych, w tym działania nad nowelizacją rozporządzenia w sprawie szczegółowej organizacji KSRG.

Obecnie dobowy standard gotowości operacyjnej KSRG w jednostkach ratowniczo-gaśniczych będących w strukturze komend powiatowych i miejskich PSP wynosi ponad 5 tys. strażaków i ok. 5,4 tys. samochodów ratowniczo-gaśniczych i specjalnych. Potencjał jednostek OSP włączonych do KSRG to ponad 150 tys. strażaków-ratowników uprawnionych do udziału w działaniach ratowniczych oraz ok. 12 tys. samochodów ratowniczo-gaśniczych i specjalnych.

SPECJALISTYCZNE GRUPY RATOWNICZE PSP

Od samego początku istnienia Państwowej Straży Pożarnej dostrzegano potrzebę rozwijania zdolności operacyjnych wykraczających poza tradycyjne działania gaśnicze. Już w latach 90. XX w. zaczęły powstawać pierwsze grupy ratownicze wyspecjalizowane w reagowaniu na szczególnie niebezpieczne i skomplikowane zdarzenia. Były to podwaliny pod współczesny system grup specjalistycznych, który dziś stanowi jeden z filarów KSRG.

Dynamiczny rozwój nastąpił w kolejnej dekadzie. Sukcesywnie tworzone grupy ratownictwa technicznego, chemicznego, wysokościowego, wodno-nurkowego oraz grupy poszukiwawczo-ratownicze. Równolegle określano poziomy gotowości operacyjnej, standardy wyposażenia oraz zasady organizacji poszczególnych dziedzin. Sieć grup specjalistycznych została rozbudowana tak, że zapewniała pokrycie operacyjne całego terytorium kraju.

Ostatnia dekada to czas intensywnego podnoszenia zdolności i dostosowywania grup do nowych wyzwań. Do służby wprowadzono nowoczesne rozwiązania technologiczne, takie jak roboty i bezzałogowe statki powietrzne, echosondy i sonary, żurawie ratownicze typu rotator czy mobilne laboratoria chemiczne. Rozwój ten znacząco zwiększył możliwości PSP w zakresie szybkiego reagowania na zdarzenia o dużej skali, wysokim stopniu ryzyka i stopniu trudności.

Wprowadzenie wysokich standardów, jasno określonych procedur i zasad oraz konsekwentne inwestowanie w specjalizację stworzyło ogromny potencjał operacyjny, który może być wykorzystany zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Rozwój grup specjalistycznych sprawił, że PSP jest dziś formacją zdolną do podejmowania najbardziej złożonych wyzwań ratowniczych, a zarazem wiarygodnym partnerem na arenie międzynarodowej.

Stan na 31.12.2004 r.				
Lp.	Specjalistyczne grupy:	centralny odwód operacyjny	wojewódzki odwód operacyjny	ogółem możliwe do sformowania
1	ratownictwa wysokościowego	13	9	22
2	ratownictwa chemicznego	23	25	48
3	ratownictwa ekologicznego (na rzekach)	6	4	10
4	ratownictwa technicznego	7	6	13
5	ratownictwa wodno-nurkowego	23	22	45
6	ratownictwa medycznego	—	2	2
7	pomocy psychologicznej	1	—	1
8	poszukiwawczo-ratownicze	5	1	6
9	ratownictwa radiacyjnego	—	1	1
RAZEM		78	70	148



Zestawienie w tabeli 1 przedstawia stan liczebny specjalistycznych grup ratowniczych funkcjonujących w ramach odwodów operacyjnych po pierwszej dekadzie budowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Ukazuje wczesną fazę rozwoju struktur specjalistycznych w PSP, w tym różnorodność formacji oraz ich rozmieszczenie w ramach centralnych i wojewódzkich odwodów operacyjnych.

Stan na 1 września 2025 r.		
Lp.	Rodzaj pododdziału	Liczba
1	specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego	54
2	specjalistyczne grupy ratownictwa chemicznego	48
3	specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego	29
4	specjalistyczne grupy ratownictwa technicznego	25
5	specjalistyczne grupy poszukiwawczo-ratownicze	20
6	specjalistyczne grupy sonarowe	15
RAZEM		191



Zestawienie w tabeli 2 przedstawia stan liczebny specjalistycznych grup ratowniczych po trzech dekadach funkcjonowania KSRG. Ukazuje ono skalę rozbudowy i konsolidacji wybranych typów grup specjalistycznych, które obecnie stanowią jeden z kluczowych filarów operacyjnych systemu ratownictwa w Polsce.

CENTRALNY ODWÓD OPERACYJNY

Centralny odwód operacyjny (COO) to wydzielony zasób ratowniczy na poziomie krajowym, formowany przez komendanta głównego PSP z oddziałów i pododdziałów utworzonych przez właściwych komendantów Państwowej Straży Pożarnej, w tym komendantów szkół Państwowej Straży Pożarnej, na bazie sił Państwowej Straży Pożarnej.

Centralny odwód operacyjny jest formowany w celu realizacji zadań podczas:

- » akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń w sytuacji, gdy ich zakres przekracza możliwości sił krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego z terenu powiatu lub województwa,
- » działań będących w kompetencji innych niż jednostki ochrony przeciwpożarowej podmiotów, w zakresie pomocniczych specjalistycznych czynności ratowniczych,

» innych zdarzeń, podczas których możliwe jest przewidzenie wystąpienia zagrożeń.

Uprawnionym do dysponowania oddziałów i pododdziałów COO jest komendant główny PSP, dowódca COO lub osoba upoważniona przez komendanta głównego PSP. Dysponowanie oddziałów i pododdziałów COO prowadzone jest przez Stanowisko Kierowania Komendanta Głównego PSP.

W skład COO wchodzi:

- » dowódca centralnego odvodu operacyjnego,
- » zastępca dowódcy centralnego odvodu operacyjnego,
- » sztab centralnego odvodu operacyjnego wraz z jego szefem,
- » oddziały taktyczne,
- » pododdziały taktyczne,
- » pododdziały logistyczne,
- » pododdziały szkolne.

JEDNOSTKI OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W KSRG

Jednym z kluczowych elementów budowy krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego była integracja jednostek ochotniczych straży pożarnych – od początku funkcjonowania systemu stanowiły jego istotne ogniwo. Włączenie OSP do KSRG odbywa się na podstawie jasno określonych kryteriów, obejmujących m.in. liczbę pojazdów ratowniczo-gaśniczych, wyposażenie techniczne oraz poziom wykształcenia ratowników zgodny ze standardami obowiązującymi w systemie. Proces ten przyniósł wymierne korzyści – przede wszystkim skrócił czas dojazdu do zdarzeń na terenach wiejskich i podmiejskich, a także zapewnił dostęp do lokalnych zasobów i potencjału ratowniczego OSP. Włączenie tysięcy ochotników do struktur KSRG znacząco zwiększyło liczebność sił ratowniczych, wzmacniając zdolność PSP do prowadzenia działań w wielu miejscach jednocześnie, szczególnie

podczas zdarzeń o charakterze masowym lub długotrwałym. Wspólne ćwiczenia oraz wdrażanie jednolitych zasad sprawiły, że współpraca PSP i OSP w ramach KSRG stale się rozwija, tworząc spójny i efektywny system ratowniczy o zasięgu ogólnopolskim. Jednostki OSP, jako partnerzy PSP, odgrywają dziś fundamentalną rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa lokalnym społecznościom. Ich zaangażowanie, gotowość i rosnący profesjonalizm stanowią ważny filar krajowego systemu bezpieczeństwa.

Od 1995 r. można zaobserwować wyraźny, systematyczny wzrost liczby jednostek ochotniczych straży pożarnych (OSP) włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG). W 1995 r. w systemie znajdowały się 1664 jednostki OSP, natomiast 1 września 2025 r. liczba ta wynosi już 5188. Największy wzrost nastąpił w pierwszej dekadzie funkcjonowania KSRG, szczególnie między latami 1996 i 2001, kiedy liczba jednostek wzrosła o ponad 1400.

W kolejnych latach tempo przyrostu nieco się ustabilizowało, jednak nadal liczba OSP w systemie systematycznie się zwiększała – szczególnie widocznie po 2015 r.

PODSUMOWANIE

Trzy dekady funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego to okres konsekwentnego rozwoju i wzmacniania zdolności operacyjnych Państwowej Straży Pożarnej oraz tysięcy jednostek ochotniczych straży pożarnych. W tym czasie udało się stworzyć nowoczesny, zintegrowany system ratowniczy, zdolny do podejmowania działań zarówno w skali lokalnej, jak i ogólnokrajowej. Rozwój grup specjalistycznych, wdrażanie nowych technologii, a także budowa struktur takich jak centralny odwód operacyjny sprawiły, że KSRG stał się filarem bezpieczeństwa wewnętrznego Polski.

System ten nie stoi w miejscu – stale dostosowuje się do zmieniających się realiów i nowych zagrożeń. Katastrofy budowlane, powodzie, wichury, pożary wielkoobszarowe czy zagrożenia chemiczne i ekologiczne pokazują, że wyzwania zyskują coraz bardziej złożony charakter. W odpowiedzi na nie PSP i OSP inwestują w ciągły rozwój i unowocześnianie sprzętu oraz rozwój specjalizacji, aby zapewnić skuteczną reakcję w każdej sytuacji. Tylko dzięki ścisłej współpracy PSP, OSP oraz innych służb i instytucji możliwe jest zapewnienie obywatelom poczucia bezpieczeństwa i szybkiej pomocy w obliczu sytuacji kryzysowej. Wzajemne zaufanie, doświadczenie i profesjonalizm ratowników budują siłę KSRG, który w ciągu 30 lat udowodnił swoją skuteczność i niejednokrotnie był stawiany za wzór, także na arenie międzynarodowej.

Krajowy system ratowniczo-gaśniczy to nie tylko struktura i procedury – to ludzie, którzy każdego dnia gotowi są stawić czoła największym zagrożeniom i wyzwaniom. Ich zaangażowanie, pasja i profesjonalizm stanowią najlepszą gwarancję, że będzie on kontynuowany przez następne dekady, odpowiadając na wyzwania nowoczesnego świata i zapewniając Polakom bezpieczeństwo na najwyższym poziomie. ■

Przy opracowaniu niniejszego materiału wykorzystano album: „Trzy dekady działań na rzecz bezpieczeństwa” wydany przez Komendę Główną PSP.

kpt. **SEBASTIAN CZARNOTA** pełni służbę w Krajowym Centrum Koordynacji Ratownictwa w Komendzie Głównej PSP

Rodzaj pododdziałów	Liczba
Kompanie gaśnicze, w skład których wchodzi:	22
pluton typu „A” (pluton samochodów gaśniczych)	44
pluton typu „B” (pluton ciężkich samochodów gaśniczych)	19
pluton typu „C” (zaopatrzenie wodne)	22
pluton typu „D” (pluton ciężkich samochodów gaśniczych z DWP)	20
Kompanie specjalne, w skład których wchodzi:	31
sekcja typu „A” (sekcja ewakuacyjna)	37
sekcja typu „B” (sekcja pomp dużej wydajności)	32
sekcja typu „C” (sekcja pomp szlamowych)	22
sekcja typu „D” (sekcja przeciwpowodziowa z zaporami)	12
sekcja typu „E” (sekcja zapasowego zasilania energetycznego)	16
sekcja typu „F” (sekcja przeciwpowodziowa z łodziami)	10
sekcja typu „G” (sekcja z pompą o wydajności powyżej 40000 dm ³ /min)	9
pluton typu „H” (pluton wsparcia)	32
Pododdziały logistyczne, w skład których wchodzi:	16
kompania logistyczna	1
pluton logistyczny	15
Grupy specjalistyczne, w skład których wchodzi:	191
specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego	54
specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego	29
specjalistyczne grupy ratownictwa chemiczno-ekologicznego	48
specjalistyczne grupy ratownictwa technicznego	25
specjalistyczne grupy poszukiwawczo-ratownicze	20
specjalistyczne grupy sonarowe	15
Moduły ratownicze do działań międzynarodowych, w skład których wchodzi:	20
moduł gaszenia pożarów lasów z ziemi z użyciem pojazdów	6
moduł pomp wysokiej wydajności	4
moduł wykrywania skażeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i jądrowych oraz pobierania próbek	4
moduł grupy poszukiwawczo-ratowniczej przeznaczonej do działań na terenach miejskich	6
Kompanie szkolne	4



Zestawienie pododdziałów włączonych do COO – stan na 1 września 2025 r.



Znaczenie badania przyczyn pożarów

TOMASZ WIŚNIEWSKI

Jak ocenić przydatność ekspertyz i opinii sporządzanych przez biegłych sądowych i niezależnych ekspertów w procesie likwidacji szkód ogniowych przez firmy ubezpieczeniowe? Jak powinno przebiegać wydawanie opinii w trakcie postępowania wyjaśniającego, tak aby po jego zakończeniu w przypadku rozbieżności między stanowiskiem poszkodowanego i firmy ubezpieczeniowej było możliwe ustalenie odpowiedzialności firmy i prawidłowe przeprowadzenie likwidacji szkody? Warto przyjrzeć się tym zagadnieniom bliżej.

Obecnie w Polsce zabezpieczenie przeciwpożarowe objętego ubezpieczeniem majątku wynika przede wszystkim z przepisów ochrony przeciwpożarowej i w znacznie mniejszym stopniu z wykorzystywanych przez firmy ubezpieczeniowe instrumentów w postaci ulg w składkach. Ulgi takie są stosowane przez ubezpieczycieli w przypadku obiektów wyposażonych w instalacje sygnalizacji pożaru, klapy dymowe oraz stałe i półstałe urządzenia gaśnicze – niezależnie od tego, czy są one ponadstandardowe, tzn. wykraczają poza wymogi wynikające z przepisów, czy też nie.

W praktyce do rzadkości należą takie procedury zawierania umów ubezpieczeniowych,

w których istotnym elementem jest ocena ryzyka ubezpieczeniowego. Dokonanie jej ma najczęściej miejsce przy ubezpieczaniu majątku o bardzo dużej wartości. Ze względu na brak takich ocen w chwili powstania szkody ogniowej zachodzi konieczność przeprowadzenia przez firmę ubezpieczeniową wnikliwej analizy okoliczności zdarzenia, uwzględniającej warunki techniczno-budowlane, procesy technologiczne, stan zabezpieczenia przeciwpożarowego itp. Wynika to z faktu, że ubezpieczyciel nie ma wielu istotnych informacji o ubezpieczonym, które standardowo znajdowałyby się w protokole z oceny ryzyka ubezpieczeniowego.

Podstawowy warunek przeprowadzenia przez towarzystwo ubezpieczeniowe prawidłowej likwidacji szkody ogniowej stanowi jednoznaczne ustalenie przyczyny powstania pożaru. Nie jest to jednak warunek wystarczający, ponieważ liczy się również ocena okoliczności zdarzenia w odniesieniu do obowiązujących przepisów ochrony przeciwpożarowej. Towarzystwa ubezpieczeniowe muszą zatem ustalić, czy powstanie pożaru jest zdarzeniem losowym, czy też wynikiem nieprzestrzegania obowiązujących przepisów ochrony przeciwpożarowej w stopniu określonym w ogólnych warunkach ubezpieczenia jako rażące niedbalstwo.

Właściciele ubezpieczają swoje dobra m.in. na wypadek pożaru. W razie gdyby do niego doszło, towarzystwo ubezpieczeniowe powinno ustalić, jaka była jego przyczyna, a tu pomocą służą biegli z zakresu pożarnictwa

fot. Tumisu / Pixabay

POSTĘPOWANIE PRZYGOTOWAWCZE W SPRAWACH O POŻARY

Organy uprawnione do wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawach o pożary to:

- » prokurator – w kontekście wszczynania i prowadzenia śledztw oraz dochodzeń,
- » policja – w kontekście wszczynania i prowadzenia dochodzeń oraz prowadzenia śledztw (z polecenia prokuratora),
- » inne organy mające uprawnienia procesowe (żandarmeria wojskowa, organy kontroli skarbowej itp.).

Jedną z podstawowych czynności dochodzeniowo-śledczych w postępowaniach przygotowawczych w sprawach o pożary jest powołanie biegłego. Jeśli to możliwe, jeszcze przed przystąpieniem do oględzin miejsca zdarzenia. Dzięki temu biegły może w nich uczestniczyć, co znacznie ułatwia mu późniejsze opracowanie opinii, a jednocześnie zwiększa prawdopodobieństwo ustalenia rzeczywistej przyczyny pożaru. Pełniący w danym dniu służbę policjanci, którzy udają się na miejsce zdarzenia, nie zawsze mają bowiem wystarczające doświadczenie w czynnościach związanych z oględzinami miejsca pożaru.

Uczestnictwo biegłego w oględzinach może mieć istotny wpływ na ujawnienie i opisanie śladów, które wskazują zarówno na miejsce, jak i przyczynę powstania pożaru. Ponadto bardzo często po zakończeniu oględzin uczestniczący w nich biegły wskazuje prowadzącemu postępowanie przygotowawcze, jakie dodatkowe informacje pomocne w ustaleniu miejsca i przyczyny powstania pożaru są jeszcze potrzebne (np. od świadków zdarzenia lub od innych osób mających wiedzę o zniszczonym przez pożar obiekcie). Niestety bardzo rzadko prowadzący postępowanie wyjaśniające zwraca uwagę na to, czy zniszczone w pożarze mienie było ubezpieczone i na jaką sumę. Informacja taka może być ważna już w początkowej fazie postępowania wyjaśniającego, gdyż firmy ubezpieczeniowe odnotowują próby wyłudzenia odszkodowania również wówczas, gdy pożar nie jest wynikiem celowego działania (podpalenia).

ZADANIA BIEGŁYCH W POSTĘPOWANIU PRZYGOTOWAWCZYM

Podstawą wydania opinii przez biegłego sądowego jest postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Jej celem jest najczęściej udzielenie odpowiedzi na podstawowe pytanie, tj. co było przyczyną

powstania pożaru. Dość często w postanowieniach o dopuszczeniu dowodu z opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej jako biegłego prowadzący postępowanie wyjaśniające chce również uzyskać odpowiedź na pytanie, czy pożar stanowił zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia wielkich rozmiarów (art. 163 kk).

W przypadku wskazania takiej przyczyny pożaru, jak zwarcie w instalacji elektrycznej, zaproszenie ognia itp., jeśli zaistniałe zdarzenie nie wyczerpało znamion art. 163 kk, tzn. pożar nie zagrażał życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, postępowanie jest umarzone. Dzieje się tak również wtedy, gdy opinia nie wskazuje jednoznacznie jednej przyczyny, lecz podaje alternatywnie dwie lub więcej wersji pojawienia się pożaru, bądź wskazuje daną przyczynę jako prawdopodobną. Sytuacje takie mają miejsce najczęściej wtedy, gdy biegły nie uczestniczył w oględzinach miejsca zdarzenia i wydał opinię dotyczącą przyczyny powstania pożaru, opierając się wyłącznie na aktach postępowania wyjaśniającego.

ZADANIA FIRMY UBEZPIECZENIOWEJ W SYTUACJI POŻARU

Ubezpieczenie to usługa finansowa, której podstawowe zasady są określone w art. 805-834 Kodeksu cywilnego. Przez umowę ubezpieczenia firma ubezpieczeniowa zobowiązuje się zrealizować określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku (ryzyka), a ubezpieczający zobowiązany jest zapłacić określoną składkę. Ubezpieczenie od ognia jest najczęściej elementem pakietu ubezpieczeniowego obejmującego również inne zdarzenia losowe. W praktyce ubezpieczeniowej pożary występują jednak najczęściej, powodując największe szkody i niejednokrotnie decydując o losie danego podmiotu gospodarczego.

Podstawowe zadanie towarzystwa ubezpieczeniowego po zaistnieniu szkody stanowi prawna ocena zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, a mianowicie jednoznaczne ustalenie, czy ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczeń i polisą ubezpieczeniową. Dlatego istotne jest zbadanie przyczyny pożaru, okoliczności jego przebiegu i wpływu na rozmiar szkody oraz wielkość strat. Decydujące znaczenie ma dokładne określenie bezpośredniej przyczyny powstania szkody. Aby roszczenie



Podstawowy warunek przeprowadzenia przez towarzystwo ubezpieczeniowe prawidłowej likwidacji szkody ogniowej stanowi jednoznaczne ustalenie przyczyny powstania pożaru.

zostało uznane, należy stwierdzić bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy między przyczyną szkody a szkodą.

W trakcie ustalania odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeniowego za zaistniałą szkodę pożarową istotne jest wykluczenie możliwości wyłudzenia nie należnego odszkodowania. W tym celu należy ustalić, czy pożar powstał w wyniku podpalenia, czy też z innej przyczyny. Samo ustalenie przyczyny nie rozwiązuje jednak problemu, ponieważ – jak dowodzi praktyka – przestępstwa związane z ubezpieczeniami od ognia można podzielić na planowane, kiedy pożar powstał w wyniku celowego podpalenia, aby wyłudzić nienależne odszkodowanie, i okazjonalne – gdy jest skutkiem zdarzenia losowego, a poszkodowany próbuje ten fakt wykorzystać, by uzyskać wyższe odszkodowanie.

PRZESTĘPSTWA ZWIĄZANE Z UBEZPIECZENIAMI OD OGNI

Przestępstwa planowane związane z pożarami

- » Podpalenie obiektu ubezpieczonego na sumę znacznie przekraczającą jego wartość

Metoda ta jest stosowana zarówno w przypadku ubezpieczonych obiektów gospodarczych, jak i budynków mieszkalnych, domków rekreacyjnych, a nawet pojazdów. Obiekt ubezpieczony jest na sumę zbliżoną do rynkowej, a zysk oszusta stanowi różnica między wypłaconym odszkodowaniem a rzeczywistą wartością zniszczonego obiektu. Sprawcy współpracują z nieuczciwymi agentami, którzy zawyżają wartość ubezpieczonego mienia. Zauważmy, że trudniej ocenić wartość budynku i jego wyposażenia niż wytwarzanego seryjnie samochodu. Trudniejsza jest również weryfikacja przyjętych w umowie sum ubezpieczenia.

- » Podpalenie obiektu po uprzednim wywiezieniu części towaru, zamiana części wyposażenia na stare, zużyte, zastępowanie urządzeń starymi, wyeksploatowanymi i niesprawnymi

Nieuczciwy klient po zawarciu umowy ubezpieczenia wywozi część towaru lub wstawia w jego miejsce tańszy asortyment czy towar niepełnowartościowy, zamienia maszyny i urządzenia na stare, najczęściej zużyte i niesprawne, a następnie powoduje pożar obiektu w celu uzyskania odszkodowania przekraczającego wartość spalonego mienia.

» Podpalenie obiektu w celu uniknięcia strat

Metoda ta dotyczy podpażeń głównie obiektów gospodarczych lub produkcyjnych, także np. domków rekreacyjnych czy domów mieszkalnych. Chcąc uniknąć dalszych strat związanych z nierentowną produkcją, kosztami magazynowania towarów, trudnościami w ich zbyciu, kłopotami finansowymi lub spłatą wysoko oprocentowanych kredytów, właściciel podpala obiekt lub zleca to innej osobie.

» Podpalenie obiektu w celu zmiany miejsca prowadzenia działalności, zmiany branży

Klient zawiera umowę ubezpieczenia z klauzulą wypłaty odszkodowania za uszkodzone mienie, ale w wartościach odtworzeniowych. Towarzystwo ubezpieczeniowe, chroniąc swoje interesy, określa górną granicę odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia. Klient przez pewien czas prowadzi działalność gospodarczą, jednak z chwilą zmiany koniunktury na rynku i opłacalności biznesu postanawia zamknąć dane przedsięwzięcie, minimalizując straty. Zdaje sobie sprawę z wysokości odszkodowania, jakie może uzyskać w przypadku szkody całkowitej. Wartość odtworzeniowa obiektu jest oczywiście znacznie wyższa od możliwego odszkodowania, lecz nieuczciwemu klientowi daje szansę na szybką zmianę branży.

» Celowe powiększanie rozmiarów szkody ogniowej

Metoda ta często jest stosowana przez sprawców w celu zatarcia śladów podpalenia i utrudnienia późniejszego ustalenia



Uczestnictwo biegłego w oględzinach może mieć istotny wpływ na ujawnienie i opisanie śladów, które wskazują zarówno na miejsce, jak i przyczynę powstania pożaru.

ilości i stanu mienia przed pożarem. Sprawca celowo rozmieszcza materiały palne sprzyjające rozwojowi pożaru, uniemożliwiając też wczesne wykrycie ognia i podjęcie działań gaśniczych. W tym celu wybiera odpowiednie miejsce i porę podpalenia, np. noc lub dni świąteczne, uszkadza system wykrywania pożaru i systemy gaśnicze. Często występuje też duże opóźnienie w wezwaniu straży pożarnej.

» Ubezpieczenie wielokrotne, czyli jednocześnie ubezpieczenie w kilku firmach w celu pobrania odszkodowania w każdej z nich

Metoda stosowana przede wszystkim w przypadku małych obiektów.

Przestępstwa okazjonalne związane z pożarami

» Wyłudzenie świadczenia w zawyżonej wysokości przez przedłożenie sfałszowanej lub przerobionej dokumentacji potwierdzającej wysokość roszczenia.

Sprawca, chcąc wykorzystać pożar do osiągnięcia korzyści, fałszuje lub przerabia dokumenty, np. rachunki za zakup towaru, maszyn, wyposażenia, dokumentację księgową.

» Podanie przez poszkodowanego nieprawdziwych okoliczności zdarzenia, tuszujących fakty wykluczające lub ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę, w celu uzyskania odszkodowania za szkody nieobjęte ubezpieczeniem

Poszkodowany celowo ukrywa fakty, których ujawnienie ograniczyłoby lub wykluczyłoby odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę, np. rażące zaniedbania w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa pożarowego w procesie technologicznym, niewłaściwą konserwację maszyn i urządzeń, wyeksploatowanie ich lub niewłaściwe magazynowanie towarów i surowców czy inne zaniedbania skutkujące powstaniem pożaru oraz zwiększeniem rozmiarów szkody.

» Powiększanie rozmiarów szkody ogniowej w porozumieniu z likwidatorem i rzeczoznawcami

Metoda realizowana podobnie jak w przypadku szkód komunikacyjnych, wymaga współpracy z nieuczciwymi likwidatorami i rzeczoznawcami.

» Antydatowanie polisy ubezpieczeniowej
Po faktycznym zaistnieniu szkody w nieubezpieczonym obiekcie nieuczciwy agent potwierdza zawarcie umowy ubezpieczenia z datą wsteczną.

PRZYDATNOŚĆ OPINII BIEGŁYCH DLA TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH

Zgodnie z art. 49 § 3 Kodeksu postępowania karnego za pokrzywdzonego uważa się zakład ubezpieczeń – w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Wspomniany artykuł kpk umożliwia towarzystwu ubezpieczeniowemu jako pokrzywdzonemu wgląd w akta (za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze), a w szczególności daje prawo sporządzenia odpisu (kserokopii) opinii biegłego. Jeżeli wskazuje ona jednoznacznie przyczynę powstania pożaru i jest poparta obiektywnymi dowodami rzeczowymi zabezpieczonymi na miejscu pożaru, to jej przydatność w procesie ustalenia odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeniowego, a w konsekwencji prawidłowej likwidacji szkody ogniowej, może być duża.

Opinie biegłych sporządzane na podstawie postanowienia prowadzących postępowania wyjaśniające w sprawach o pożary w bardzo wielu przypadkach nie zawierają jednak wszystkich informacji o zdarzeniu (dotyczących przyczyny pożaru, lokalizacji źródła ognia, czasu trwania pożaru, wielkości strat itp.) w stopniu pozwalającym na skuteczne zlikwidowanie szkody. W takich sytuacjach towarzystwa ubezpieczeniowe zlecają specjalistom z zakresu ochrony przeciwpożarowej wykonanie dodatkowo opinii pożarowo-technicznych.

W przypadku niektórych postępowań wyjaśniających w sprawach o pożary prowadzący je nie powołują biegłych, lecz przyjmują jako faktyczną przyczynę powstania pożaru przyczynę wskazaną w informacji ze zdarzenia (IzZ), sporządzanej przez kierującego działaniem ratowniczym. Ponieważ przyczyny pożarów podawane w informacjach ze zdarzeń SWD-ST to przyczyny prawdopodobne, ustalone wyłącznie na podstawie krótkiego rozpoznania na miejscu zdarzenia tuż po ugaszeniu pożaru, nie zawsze są zgodne ze stanem faktycznym. Oznacza to, że wyznaczony do danej sprawy likwidator z firmy ubezpieczeniowej powinien również samodzielnie pozyskiwać informacje pozwalające na ustalenie okoliczności oraz miejsca i przyczyny powstania pożaru. Wymaga to prowadzenia przez towarzystwa ubezpieczeniowe własnych postępowań wyjaśniających (likwidacyjnych), z uwzględnieniem oględzin miejsca zdarzenia, jak również uzyskania



Bywa, że przyczyną pożaru okazuje się podpalenie ubezpieczonego obiektu przez właściciela w celu wyłudzenia odszkodowania

fot. benjamin lehman / Unsplash

informacji od osób pokrzywdzonych oraz świadków zdarzenia.

O stosunkowo małej przydatności opinii biegłych w procesie likwidacji szkód ogniowych, w szczególności gdy w opinii wskazywana jest przyczyna niebędąca wynikiem przestępstwa, przesądza to, że biegły w opinii udziela wyłącznie odpowiedzi na pytania zawarte w postanowieniu. Ograniczenie zakresu opinii głównie do ustalenia przyczyny pożaru oraz tego, czy wynika ona z przestępstwa, jest podyktowane zbyt niskim budżetem przeznaczanym na pokrycie kosztów wydawania takich opinii. W razie stwierdzenia, że zaistniały pożar nie jest wynikiem przestępstwa, wątpliwości, np. czy w pożarze faktycznie zniszczeniu uległo mienie w takiej ilości i jakości, jak podaje poszkodowany, spada na firmę ubezpieczeniową. Wyjaśnienie tej kwestii, która w większości przypadków nie wchodzi w zakres działań objętych postępowaniem wyjaśniającym, stanowi jednak dla towarzystw ubezpieczeniowych podstawowy warunek prawidłowego zlikwidowania szkody pożarowej.

NA ZAKOŃCZENIE

Na jakość opinii sporządzanych przez biegłych w czasie postępowania wyjaśniającego w sprawach o pożary, a w szczególności na ich przydatność w procesie likwidacji szkód ogniowych, mogą mieć wpływ następujące czynniki:

- » Etap postępowania wyjaśniającego, na którym powołano biegłego – powinno to nastąpić w takim momencie, by mógł on uczestniczyć w oględzinach miejsca zdarzenia.
- » Czas od momentu powstania szkody do chwili jej zgłoszenia do firmy ubezpieczeniowej i skierowania na miejsce zdarzenia likwidatora – firma ubezpieczeniowa po zgłoszeniu szkody powinna jak najszybciej wysłać swojego pracownika na miejsce zdarzenia. Jeżeli to możliwe, powinien on uczestniczyć w oględzinach miejsca pożaru.
- » Ewentualne nieprawidłowości ujawnione w procesie likwidacji szkody ogniowej, wskazujące na popełnienie przestępstwa bądź naruszenie przepisów ochrony przeciwpożarowej i skierowanie do



W praktyce ubezpieczeniowej pożary występują (...) najczęściej, powodując największe szkody i niejednokrotnie decydując o losie danego podmiotu gospodarczego.

prowadzącego postępowanie wyjaśniające stosownych wniosków dowodowych lub ich brak – po zapoznaniu się z okolicznościami oraz skutkami zdarzenia w przypadku ujawnienia jakichkolwiek nieprawidłowości w trakcie likwidacji szkody firma ubezpieczeniowa powinna natychmiast skierować do prowadzącego postępowanie wyjaśniające wnioski dowodowe wynikające z poczynionych w trakcie likwidacji szkody ustaleń.

- » Przeprowadzenie oceny ryzyka przed podpisaniem umowy ubezpieczeniowej – informacje zawarte w takiej ocenie mogą być bardzo przydatne osobie wyznaczonej do likwidacji szkody w przypadku ujawnienia nieprawidłowości, które wymagają skierowania do prowadzącego postępowanie wyjaśniające wniosków dowodowych.
- » Brak wystarczających środków, z których pokrywane są koszty opinii sporządzanych przez biegłych lub ekspertów – biegły zaangażowany do sprawy w procesie likwidowania szkody pożarowej musi mieć jasno określone warunki finansowe. Wynagrodzenie proponowane ekspertem za analizę szkód pożarowych często pozwala stwierdzić, że jakość opinii jest wprost proporcjonalna do stawki za ich pracę. ■

st. bryg. **TOMASZ WIŚNIEWSKI** jest zastępcą wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego PSP w Poznaniu i prezesem Polskiego Towarzystwa Ekspertów Dochodzeń Popożarowych

Do schronu cz. 3

DAWID SAGAN

Kontynuując wątki poruszone w numerze sierpniowym, zajmiemy się zagadnieniami zabezpieczenia budowli przed długotrwałym działaniem pożaru z zewnątrz, a także przed skażeniem jej wnętrza przez środki chemiczne, biologiczne i promieniotwórcze oraz kwestią jej pojemności. Doprowadzi nas to finalnie do oceny możliwości pełnienia funkcji ochronnej przez daną budowlę.

W przypadku zamknięć i innych zabezpieczeń otworów, które nie mają tabliczek znamionowych, natłoczeń na ościeżnicach lub drzwiach albo innych oznaczeń potwierdzających klasę odporności ogniowej co najmniej EIS 120, uznaje się kryterium za spełnione, gdy:

- ▶ przedsiónek ma drzwi określonego rodzaju – zewnętrzne ochronne (ZH) lub ochronno-hermetyczne (OH) oraz wewnętrzne hermetyczne (WH) lub ochronno-hermetyczne (OH), wykonane z odpowiedniego materiału i o zalecanej grubości (stalowe, co najmniej 6 mm), usytuowane odpowiednio względem siebie i we właściwej odległości od siebie (nie mniej niż 1 m, z wyjątkiem drzwi zlokalizowanych w ścianach naprzeciwko siebie – nie mniej niż 2 m [1]). Obrazują to rys. 1 i 2.

- ▶ utrzymanie nadciśnienia o wartości co najmniej 25 Pa przez czas nie krótszy niż 120 min w warunkach pożarowych jest uzależnione od spełnienia dwóch podstawowych warunków:

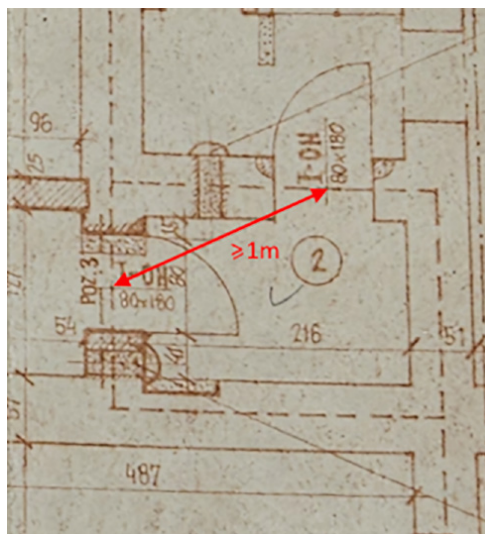
- zapewnienia odpowiedniej klasy reakcji na ogień przegród strefy ochronnej oraz wszystkich ich zamknięć

Oznacza to, że oprócz spełnienia wymagań dotyczących rodzaju i grubości materiału, z którego wykonano daną przegrodę, nie mogą występować żadne niezabezpieczone otwory, takie jak drzwi, klapy, zawory czy inne elementy mogące powodować nieszczelność. Niedopuszczalne są również uszkodzone uszczelki, nieszczelne połączenia czy niedomykające się elementy, które mogłyby uniemożliwić utrzymanie wymaganego nadciśnienia przez co najmniej 120 min – jak wskazano wcześniej.

- zapewnienia pełnej sprawności instalacji filtrowentylacyjnej

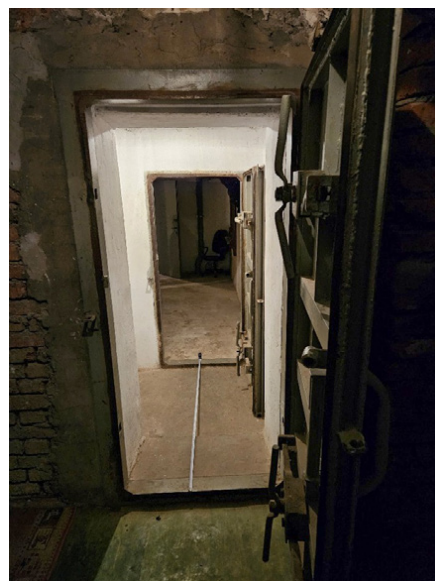
Kluczowa jest jej kompletność, szczelność, ważność filtropochłaniaczy, odpowiednie parametry wydajności oraz potwierdzona skuteczność działania – zarówno jeśli chodzi o filtrowanie, jak i wytwarzanie oraz utrzymywanie wymaganego nadciśnienia w strefie ochronnej. Kwestie te zostaną szczegółowo omówione w części dotyczącej zabezpieczenia przed skażeniem na skutek działania środków chemicznych, biologicznych lub promieniotwórczych.

Ponadto w rozporządzeniu [2] zawarto konkretne przeliczone wartości odnoszące się do grubości i rodzaju materiałów, z jakich powinny być wykonane zewnętrzne elementy konstrukcji budowli ochronnej, tak aby zapewnić wymaganą izolacyjność termiczną. Zagwarantuje ona, że przez co najmniej 360 min oddziaływania pożaru zewnętrznego o stałej temperaturze 400°C temperatura wewnętrznych powierzchni strefy ochronnej nie przekroczy 30°C,



② Przedsiónek z drzwiami OH ze stali o grubości co najmniej 6 mm, odległość między drzwiami nie mniejsza niż 1 m na drodze promieniowania

fot. archiwum prywatne autora



① Przedsiónek z drzwiami OH ze stali o grubości co najmniej 6 mm, zlokalizowany w ścianach naprzeciwko siebie w odległości nie mniejszej niż 2 m

fot. archiwum prywatne autora

co ochroni zdrowie i życie ludzi przed szkodliwymi warunkami środowiskowymi. W przypadku niespełnienia tych parametrów dopuszcza się zastosowanie zewnętrznych elementów konstrukcji wykonanych z określonych materiałów o mniejszej grubości, pod warunkiem uzupełnienia ich dodatkową warstwą ochronną, tj. piasku, piasku gliniastego, gliny piaszczystej lub żwiru o grubości określonej w tabeli stanowiącej integralną część rozporządzenia [2].



Podsumowując: powyższe kryterium ma na celu potwierdzenie, że **zewnątrzne elementy konstrukcyjne budowli ochronnej mają wymaganą klasę odporności ogniowej przez określony czas, zgodnie z krzywą pożaru standardowego, a także zapewniają utrzymanie bezpiecznego klimatu termicznego wewnątrz budowli, zgodnie z wymaganiami określonymi w rozporządzeniu [2].**

ZABEZPIECZENIE PRZED SKAŻENIEM ŚRODOWISKA WEWNĘTRZNEGO W BUDOWLI NA SKUTEK DZIAŁANIA ŚRODKÓW CHEMICZNYCH, BIOLOGICZNYCH LUB PROMIENIOTWÓRCZYCH (§ 9 ROZPORZĄDZENIA [2])

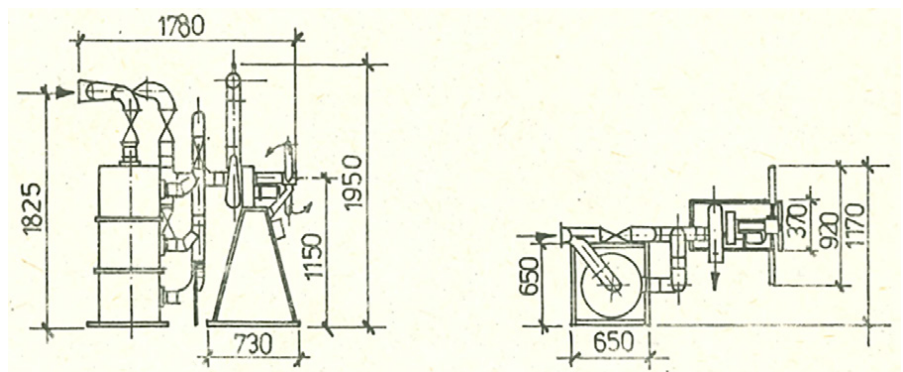
Kolejnym istotnym wymaganiam stawianym budowlom ochronnym jest zapewnienie skutecznego zabezpieczenia środowiska wewnętrznego przed skażeniem czynnikami chemicznymi, biologicznymi lub promieniotwórczymi. Oznacza to konieczność wykazania, że obiekt jest zamknięty i hermetyczny. Ocena spełnienia tego kryterium odbywa się we współpracy z powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego (PINB). Aby budowla mogła zostać zakwalifikowana jako obiekt ochronny o zamkniętej i hermetycznej strukturze, musi łącznie spełniać określone wymagania konstrukcyjne i techniczne, które gwarantują pełną izolację strefy ochronnej od skażonego środowiska zewnętrznego. Szczegółowej weryfikacji wymagają trzy elementy.

Szczelność

Konstrukcja budowli musi charakteryzować się szczelnością w stopniu wystarczającym do zapobiegania przenikaniu substancji niebezpiecznych przy zapewnieniu nadciśnienia w strefie ochronnej na poziomie co najmniej 25 Pa. Podstawowym warunkiem do spełnienia tego kryterium jest zweryfikowanie stanu technicznego uszczelek, a także samoczynnego otwierania i zamykania się wszystkich przewidzianych otworów oraz szczelności przegród (stropów i ścian zewnętrznych) w budowli ochronnej w stopniu pozwalającym utrzymać nadciśnienie na wymaganym poziomie. Możliwe nieprawidłowości w tym zakresie omówione zostały w numerze sierpniowym PP.

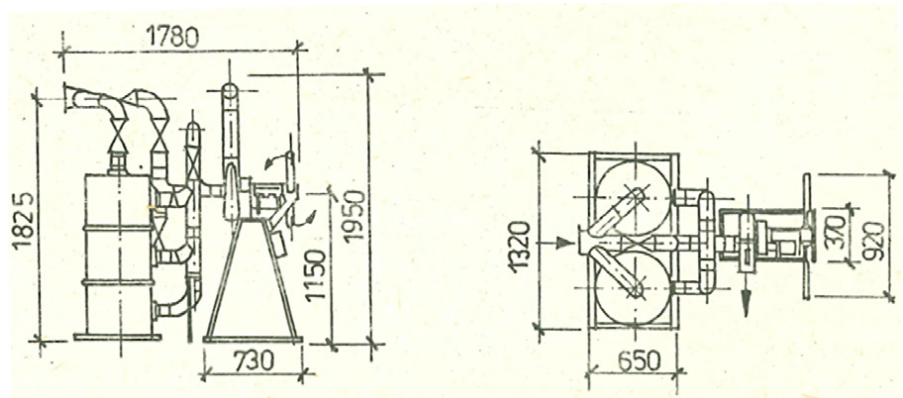
System filtrowentylacyjny

Obiekt powinien być wyposażony w system filtrowentylacyjny, który skutecznie zabezpiecza powietrze w strefie ochronnej



3 Agregat filtrowentylacyjny typ RM-200/68

fot. archiwum prywatne autora



4 Agregat filtrowentylacyjny typ RM-300/68

fot. archiwum prywatne autora

Dane techniczne agregatów filtrowentylacyjnych RM-200/68 i RM-300/68

Liczba czynnych kolumn filtracyjnych	Rodzaj napędu	Liczba obrotów korby n_k obr/min	Liczba obrotów went. n_m obr/min	Wydatność q_v m ³ /h	Spręż dyspozycyjny h_d mm H ₂ O
1	2	3	4	5	6
1 RM-200/68	elektryczny	-	2800	100 200 300	120 90 45
	ręczny	30	1650	100 200 max. 250	60 20 0
2 RM-300/68	elektryczny	-	2800	100 200 300	130 115 90
	ręczny	30	1650	100 200 300	65 40 0

5 Dane techniczne agregatów filtracyjnych RM 200/68 i RM 300/68

fot. archiwum prywatne autora

przed zanieczyszczeniem i umożliwia przebywanie założonej liczby osób nieprzerwanie przez nie krócej niż 48 godz.

Agregaty filtrowentylacyjne RM-200/68 i RM-300/68 (typowe urządzenia stosowane w latach 60. XX w. do wentylacji) służą do nawiewu powietrza oczyszczonego w filtropochłaniaczach w gazoszczelnych pomieszczeniach schronowych. Umożliwiają również wytworzenie w nich, przy ciągłej pracy wentylatora i działających zaworach nadciśnieniowych, nadciśnienia, które zapobiega przedostawaniu się powietrza inną drogą niż przez urządzenia filtrowentylacyjne. Agregat filtrowentylacyjny składa się z [3]:

- ▶ wentylatora z silnikiem elektrycznym i przekładnią napędu ręcznego wraz z podstawą,
- ▶ trzech filtropochłaniaczy PF-100u zamontowanych w jednej pionowej kolumnie (przy RM 300/68 sześć sztuk w dwóch pionowych kolumnach),
- ▶ zaworów gazoszczelnych – służą do szczelnego odcinania dopływu powietrza przez filtropochłaniacze (używa się ich w trzech sytuacjach: gdy urządzenie filtrowentylacyjne nie pracuje, gdy działa w trybie obiegu wewnętrznego, albo gdy do pomieszczeń dostarczane jest czyste powietrze, ale z pominięciem filtropochłaniacza) [4],

» przepływomierza,
» przewodów z częściami montażowymi.
Aby ocenić rzeczywisty stan systemu filtrowentylacyjnego, każdy z jego elementów należy zweryfikować w obiekcie. Wyniki powinny zostać ujęte w protokole ze sprawdzenia budowli ochronnej.

Rys. 3-5 przedstawiają typowe modele agregatów filtrowentylacyjnych, które były stosowane w schronach w latach 60. XX w.

Urządzenia do oczyszczania i wzbogacania powietrza

Budowle przeznaczone do zapewnienia pełnej izolacji od skażonej atmosfery zewnętrznej należy dodatkowo wyposażać w urządzenia do oczyszczania i wzbogacania powietrza, pozwalające na utrzymanie warunków bezpiecznych dla ludzi przez co najmniej 48 godz. autonomicznego funkcjonowania.

Dane na rys. 5 uwzględniają napęd elektryczny i ręczny. Przy uruchomieniu ręcznym liczba obrotów korbą jest maksymalna, praktycznie osiągalna na ok. 15 min i zależna od stosowania. Przy niższej liczbie obrotów korbą wydatek i spręż dyspozycyjny znacznie spadają [3]. Powyższa charakterystyka techniczna agregatu filtrowentylacyjnego RM-200/68 jest zgodna dla trzech filtropochłaniaczy PF-100u zamontowanych w jednej pionowej kolumnie, a w przypadku modelu RM 300/68 dla sześciu sztuk w dwóch pionowych kolumnach.

Powyższe dane pozwalają określić, czy urządzenia filtrowentylacyjne zamontowane w budowli ochronnej są w stanie przez

określony czas zapewnić oczyszczone powietrze w ilości odpowiedniej do liczby przebywających tam osób. Innymi słowy – na podstawie tych informacji można ocenić, czy system filtrowentylacyjny będzie skutecznie chronił ludzi w schronie przez wymagany czas.

W przypadku budowli ochronnych przystosowanych do funkcjonowania w warunkach pełnej izolacji od atmosfery zewnętrznej konieczne jest sprawdzenie, czy oprócz urządzeń zapewniających oczyszczanie i cyrkulację powietrza zastosowano również elementy umożliwiające wzbogacanie powietrza w tlen. Urządzeniami takimi są butle ze sprężonym powietrzem, układy regeneracyjne do pochłaniania dwutlenku węgla oraz chemiczne generatory tlenu. Muszą one umożliwiać co najmniej 48 godz. autonomicznego funkcjonowania bez konieczności poboru powietrza z zewnątrz.

POJEMNOŚĆ BUDOWLI OCHRONNEJ

Kolejnym parametrem, który należy określić, jest pojemność budowli ochronnej (P), czyli maksymalna liczba osób mogących bezpiecznie w niej przebywać. Aby ją ustalić, należy skorzystać z dwóch wskaźników: powierzchni użytkowej (S) i objętości (V). W przypadku braku jednoznacznych danych projektowych pojemność wylicza się na podstawie:

- » powierzchni użytkowej – zakładając 1 m² na osobę,
- » objętości budowli – zakładając 2,5 m³ na osobę.



7 Widok przewodów wentylacyjnych rozproszonych po budowli ochronnej

fot. archiwum prywatne autora



8 Sześć filtropochłaniaczy FP-100u zamontowanych w dwóch pionowych kolumnach na wspólnej ramie przytwierdzonych do płyty fundamentowej

fot. archiwum prywatne autora



9 Rozbudowany układ urządzeń filtrowentylacyjnych w budowli ochronnej

fot. archiwum prywatne autora



10 Zawór gazoszczelny na instalacji w pozycji otwartej

fot. archiwum prywatne autora



10 Faktyczne wskazania przepływowomierza z podjętych prób uruchomienia urządzeń filtrowentylacyjnych zamontowanych w budowlach ochronnych
 fot. archiwum prywatne autora



11 Wyjścia ewakuacyjne (kominki ewakuacyjne) budowli ochronnej, które jednocześnie pełnią funkcję nawiewu świeżego powietrza do wnętrza obiektu

fot. archiwum prywatne autora

Następnie porównuje się uzyskane wyniki i dla bezpieczeństwa przyjmuje niższą wartość (bardziej pesymistyczny wariant):

- » jeżeli budowla ma dużą wysokość (dużą kubaturę przy mniejszej powierzchni), to bardziej rygorystycznym ograniczeniem będzie powierzchnia,
- » jeśli z kolei budowla jest niska, ale ma dużą powierzchnię, to ograniczającym parametrem stanie się objętość.

Zawsze należy przyjąć niższą z dwóch wartości – tę wynikającą z bardziej rygorystycznego wskaźnika pojemności (powierzchni lub objętości), aby zapewnić realne bezpieczeństwo osobom przebywającym w budowli ochronnej. Uzyskaną liczbę osób należy wpisać do protokołu sprawdzenia jako wartość dopuszczalną. W związku z tym protokół zostaje uzupełniony o dodatkowy punkt dotyczący

urządzeń filtrowentylacyjnych, w którym należy zweryfikować, czy ich łączna wydajność jest wystarczająca dla przewidywanej liczby osób mogących schronić się w obiekcie. Weryfikacja ta ma potwierdzić, że system filtrowentylacyjny zapewnia wymaganą efektywność działania przy założonym zapełnieniu budowli.

OCENA MOŻLIWOŚCI PEŁNIENIA FUNKCJI OCHRONNEJ DLA LUDZI (§ 11 ROZPORZĄDZENIA [2])

Zgodnie z § 11 rozporządzenia [2] budowli ochronnej może zostać ponownie przypisana funkcja ochronna dla ludzi, o ile – poza spełnieniem wymagań określonych w § 3-10 – zapewnia odpowiedni poziom bezpieczeństwa pożarowego. Oznacza to konieczność zastosowania rozwiązań ograniczających ryzyko powstania pożaru

wewnątrz obiektu, a w przypadku jego wystąpienia umożliwiających skuteczną ochronę życia ludzkiego.

Wymagania te obejmują w szczególności:

- » zapewnienie możliwości ewakuacji osób z budowli ochronnej lub ich uratowania w inny sposób dostosowanej do przewidywanej liczby użytkowników i uwarunkowań technicznych obiektu,
 - » ograniczenie rozprzestrzeniania się ognia i dymu wewnątrz budowli, co wymaga m.in. zastosowania materiałów o odpowiedniej klasie odporności ogniowej oraz oceny palności wyposażenia i materiałów wykończenia wnętrz.
- Podczas oceny możliwości ewakuacji osób z budowli ochronnej lub ich uratowania w inny sposób protokół w pierwszej kolejności kieruje uwagę na określenie łącznej pojemności, wynikającej z liczby

i podziału stref ochronnych (względnie komór ochronnych), wraz z przewidywaną liczbą osób w każdej z nich. Dane te należy pozyskać z dokumentacji dotyczącej budowli ochronnej lub z pkt 8.7 protokołu, przyjmując bardziej pesymistyczną perspektywę, a więc niższą wartość wynikającą z powierzchni (1 m^2 na osobę) lub kubatury ($2,5 \text{ m}^3$ na osobę).

W przypadku budowli ochronnej przeznaczonej dla więcej niż 10 osób wymagane jest co najmniej jedno wyjście zapasowe, zlokalizowane poza strefą prognozowanego zagruzowania. W budowlach o pojemności przekraczającej 50 osób należy zaś zapewnić co najmniej dwa wyjścia prowadzące na zewnątrz, z których przynajmniej jedno musi być wyjściem zapasowym, również umieszczonym poza strefą zagruzowania.

Przy ocenie zgodności z wymaganiami ewakuacyjnymi kluczowe jest ustalenie, czy wyjścia z budowli – zwłaszcza wyjścia zapasowe wychodzące na poziom terenu – znajdują się poza wyznaczoną strefą zagruzowania. Zgodnie z rozporządzeniem [2] strefa ta wyznaczana jest jako obszar znajdujący się w określonej odległości od ścian zewnętrznych zarówno budynku, w którym znajduje się budowla ochronna, jak i budynków sąsiednich, co opisano w pkt 8.4 protokołu. W tym aspekcie przewidziano jednak wyjątek, dotyczący istniejących budowli ochronnych o pojemności do 50 osób. W takich przypadkach dopuszcza się lokalizację wyjścia zapasowego w obrębie strefy zagruzowania, o ile łącznie spełnione zostaną następujące warunki:



ⓑ Zamurowane wyjście kominka ewakuacyjnego

fot. archiwum prywatne autora

- wysokość ściany zewnętrznej budynku nie przekracza 16 m,
- otwór wyjścia zapasowego (kominka ewakuacyjnego) znajduje się powyżej maksymalnej przewidywanej wysokości gruzowiska, przyjmowanej jako co najmniej 1/4 wysokości budynku.

Wysokość budynku, istotna przy analizie powyższych warunków, mierzona jest od uśrednionego poziomu terenu przy ścianie zewnętrznej do najwyższej położonego stropu lub stropodachu, z wyłączeniem poddaszy o konstrukcji drewnianej. ■

Ciąg dalszy nastąpi w październikowym numerze „Przeglądu Pożarniczego”.

PRZYPISY

- [1] W określonych przypadkach dopuszcza się spełnienie omawianego kryterium przy wartościach mniejszych niż 2 m, pod warunkiem zastosowania odpowiednio wykonanej konstrukcji drzwi. Drzwi te powinny charakteryzować się warstwową budową, konieczne jest wbudowanie m.in. skutecznej warstwy izolacyjnej, chroniącej przed oddziaływaniem długotrwałego pożaru zewnętrznego. Taka alternatywna konstrukcja może kompensować zmniejszoną wartość głównego parametru, o ile potwierdzono jej skuteczność w warunkach zbliżonych do rzeczywistych.
- [2] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 lutego 2025 r. w sprawie kryteriów uznawania obiektów budowlanych albo ich części za budowle ochronne (DzU poz. 235).
- [3] *Tymczasowe szczegółowe zasady projektowania i wykonywania schronów obrony cywilnej*, Warszawa 1986.
- [4] Instrukcja montażu i eksploatacji urządzenia filtrowentylacyjnego RM-300/68 (IE-T-4320/IX/3/II), 1975.



ⓓ Tunel wyjścia ewakuacyjnego (zapasowego) wraz z wyjściem na powierzchnię

fot. archiwum prywatne autora

st. kpt. **DAWID SAGAN** jest naczelnikiem Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Powiatowej PSP w Stalowej Woli



📍 Leni i Hedi – niemieckie pojazdy do zadań specjalnych

fot. Łukasz Tyburski

Na gąsienicach do pożaru

ŁUKASZ TYBURSKI
SZYMON STAŃCZYK

Nikogo nie trzeba przekonywać, że pożar jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym, nieprzewidywalnym i najlepiej byłoby się do niego nie zbliżać. Każde rozwiązanie techniczne, którego celem jest ograniczenie bezpośredniego kontaktu strażaków z płomieniami, należy wziąć pod uwagę, bo może ono zwiększyć ich bezpieczeństwo. Warto zatem przeanalizować zastosowanie pojazdów o podwoziu gąsienicowym.

POLSKA MYŚL TECHNICZNA LAT PRL-U

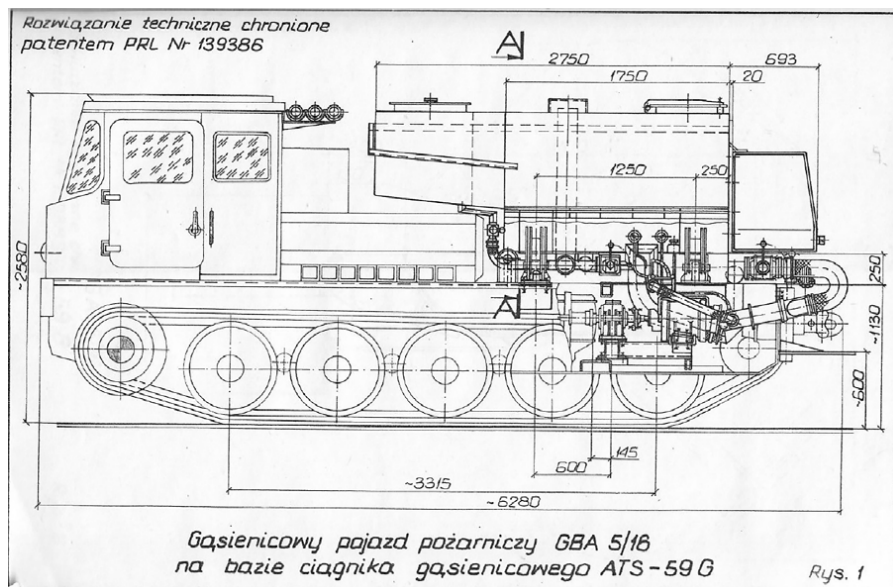
Jednym z polskich projektów pojazdów gąsienicowych był model gaśniczy GPG 10/M1 na podwoziu czołgu T55. Został on zaprojektowany przez specjalistów z Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Techniki Radiotechnicznej (COBRTR),

a skonstruowany w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych. Według planów miał znaleźć zastosowanie w działaniach gaśniczych na terenach leśnych, w zakładach produkcyjnych, wszędzie tam, gdzie typowe pojazdy gaśnicze nie mogą dotrzeć do pożaru. Prototyp powstał w latach 60. XX w.

Dziś niewiele można znaleźć informacji o tym pojeździe. Dostępny jest jednak film promujący GPG 10/M1, wydany przez Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu. Prezentowana wersja dysponowała dwiema motopompami i działkiem wodno-pianowym o wydajności 1600 l/min. Urządzeniami gaśniczymi sterowano elektrycznie z miejsca kierowania pojazdem, co w tamtym okresie stanowiło bardzo nowoczesne rozwiązanie. Kabina była przystosowana do przewozu trzech osób (kierowcy, mechanika, operatora) oraz dodatkowo wyposażona w układ spryskiwaczy, a także układ wentylacji z filtrem przeciwmgielnym, pyłowym i dymnym. Istniała możliwość zamontowania w kabine telefonu czołgowego.

Pojazd ważył 40 t i mógł zatankować 10 tys. l wody oraz 500 l środka pianotwórczego, miał bak o pojemności 400 l. Osiągał prędkość ok. 40 km/h na nawierzchni utwardzonej oraz ok. 25 km/h w przypadku nawierzchni gruntowej. W zależności od obciążenia i właściwości trakcyjnych gruntu mógł uzyskać zasięg do ok. 180 km.

Pojazd zaprezentowano służbom potencjalnie zainteresowanym jego wykorzystaniem podczas realizacji swoich



📍 Gąsienicowy pojazd pożarniczy GBA 5/16 (1989 r.)

źródło: [6]



📍 MVF-5 TUSK w całej okazałości, z rozłożonym działkiem wodno-pianowym

fol. Łukasz Tyburski

zadań. Niestety, ze względu na koszty związane z produkcją oraz późniejszym utrzymaniem nie znalazł on szerokiego zastosowania.

Jednak GPG 10/M1 nie był jedynym polskim pojazdem zaprojektowanym na podwoziu gaśnicowym. W 1984 r. w kopalni węgla brunatnego Adamów wykonano prototyp i przeprowadzono próby pojazdu gaśniczego o symbolu GBA 5/16 na podwoziu ciągnika ATS-59 G. Według specyfikacji zbiornik na wodę gaśniczą miał pojemność 4,8 m³, a na środek pianotwórczy 0,5 m³. Późniejsze prace związane z doskonaleniem pojazdu przerwano jednak, ze względu na prawdopodobne zakończenie produkcji oraz zaprzestanie remontów pojazdów mających testowane podwozie.

LENI I HEIDI Z NIEMIEC

Ciężkie pojazdy gaśnicze na podwoziu gaśnicowym są nadal w użytku np. w Niemczech. Firma DiBuKa wciąż wykorzystuje dwie konstrukcje Leni oraz Hedi. Pracują podczas pożarów terenów otwartych na terenach zanieczyszczonych amunicją, np. poligonach wojskowych. Leni to modyfikacja transportera opancerzonego Marder, przystosowana do gaszenia pożarów roślinności. Napędzana jest silnikiem wysokoprężnym w układzie V6 o pojemności 22,4 l oraz mocy 600 km i 2060 Nm momentu obrotowego, pojemność zbiornika paliwa wynosi 400 l. Parametry te pozwalają na pokonanie 450 km w terenie mieszczonym. Maksymalna prędkość Leni to 65 km/h. Pojazd waży 26,5 t „na sucho”, czyli z pustym zbiornikiem na środek

gaśniczy. Jest w stanie zmieścić 7500 l wody w zbiorniku wzmocnionym blachą perforowaną. Wyposażenie gaśnicze składa się z trzech podstawowych elementów: regulowanego hydraulicznie lemiesza spycharki, jednego działka sterowanego z kabiny oraz systemów zraszająco-chłodzących nadwozie. Te rozwiązania zapewniają wysoką odporność pojazdu na temperaturę w sąsiedztwie pożaru oraz zapewniają bezpieczeństwo osobom znajdującym się wewnątrz maszyny.

Drugi specjalny gaśnicowy pojazd strażacki to SPOT-55 Hedi. Jest on przeznaczony do pracy w trudnych warunkach, np. w kopalniach odkrywkowych, terenach przemysłowych czy wojskowych. Konstrukcja opiera się, podobnie jak we wcześniej opisanym polskim modelu, na podwoziu czołgu T55, napędzanym silnikiem wysokoprężnym w układzie V12 o pojemności 38 880 cm³. Jednostka napędowa pozwala na osiągnięcie przez ważący 40 t pojazd prędkości nawet 50 km/h przy spalaniu wynoszącym 210 l na 100 km. Zabudowa gwarantuje zabezpieczenie przed skażeniem biologicznym i chemicznym. Hedi wyposażony jest w zbiornik wody o pojemności 11 tys. l oraz dodatkowy zbiornik na 2000 l środka gaśniczego. Taki zapas pozwala na zasilenie dwóch wysokociśnieniowych działek o wydajności ok. 2270 l/min.

Charakterystyczną cechą dotychczas opisanych pojazdów jest wytrzymała, ciężka konstrukcja umożliwiająca wykorzystanie ich w szczególnie niebezpiecznych warunkach oraz gotowość do pracy w niemal każdym terenie. Ze względu na wysokie koszty

użytkowania podwozi, których konstrukcje oparte były na silnikach pochłaniających dużo paliwa, oraz problemy z utrzymaniem odpowiedniego stanu technicznego nigdy nie zyskały popularności. Dziś można o nich mówić jako o ciekawostkach technologicznych i wizjonerskich konstrukcjach.

WIELKI POWRÓT

Obecnie nowe technologie, miniaturyzacja, rozwój zdalnego sterowania i chęć maksymalnego odsunięcia człowieka od zagrożenia spowodowały, że pojazdy gaśnicowe wracają do łask jako te, które można wykorzystać podczas walki z pożarami. Coraz większą popularnością cieszą się konstrukcje zdalnie sterowane lub autonomiczne. Taki kierunek rozwoju pozwala na znaczną redukcję niebezpieczeństwa, na które stale narażeni są strażacy. Ponadto kierowanie do akcji robotów pozwala operować na terenach oraz w warunkach, w których ludzie nie mają możliwości pracy. Rozległe pożary wewnętrzne, pożary w obiektach, w których panuje wyjątkowo wysoka temperatura lub występuje zagrożenie wybuchem, to tylko kilka przykładów sytuacji, gdy roboty okazują się niezastąpione.

MVF-5 TUSK

Przykładem nowoczesnego zdalnie sterowanego pojazdu gaśnicowego, który może znaleźć zastosowanie w trudnych warunkach, jest MVF-5 TUSK. Za jego projekt oraz produkcję odpowiada chorwacka firma Dok-Ing, specjalizująca się w zdalnie sterowanych maszynach. MVF-5 TUSK przedstawiany jest jako autonomiczny robot patrolowo-rozpoznawczy, przeznaczony do pracy w trudnym i niebezpiecznym terenie, radzący sobie w misjach, które zagrażałyby życiu człowieka. Jego wielką zaletą jest przystosowanie do pracy w gruzowiskach oraz pożarach magazynów. Takie działania możliwe są dzięki specjalnemu lemieszowi, dysponującemu w pełni ruchomym chwytakiem oraz instalacji chłodzącej kadłub pojazdu. Oprócz tego na pokładzie znajduje się wysoko wydajne działko wodno-pianowe zaopatrywane przez dwa zbiorniki. Pierwszy mieści 2500 l wody, a drugi 500 l środka pianotwórczego. Pojazd wyposażony jest w system czujników oraz kamerę termiczną pozwalającą na pracę w ciemności, co ułatwia pracę operatora.

Kadłub MVF-5 TUSK również robi wrażenie. Pokrywa go bowiem blacha stalowa o wysokiej odporności termicznej, niskiej ścieralności oraz dużej sztywności, co gwarantuje odporność na wgłębienie i uszkodzenia mechaniczne. Zastosowane mogą tu zostać

dwie jednostki napędowe: pierwsza, firmy Perkins, o mocy 250 KM i 1050 Nm, oraz druga, mocniejsza, produkowana przez Caterpillar, mająca moc 175 KM i 1257 Nm. Oba silniki napędzane są olejem napędowym – potrzebują 25 l/h pracy, stanowią jednostki turbodoładowane. Mają również zbliżone parametry pracy. Średnio osiągają prędkość 11 km/h.

Najważniejszą cechą MVF-5 TUSK jest możliwość stałego napędzania pojazdu o masie 16 t w najtrudniejszych warunkach oraz zapewnienie wysokiej mobilności w trudnym terenie. Silniki o momencie obrotowym ponad 1000 Nm wprowadzają w ruch cały układ gąsienicowy, który umożliwia poruszanie się w zróżnicowanym terenie.

Robot WOLF R1

Pojazdy gąsienicowe kojarzone są głównie z potężnymi gabarytami i znaczną wagą. Obecnie na rynku występują jednak również roboty tego typu o niewielkich rozmiarach. Nieduża waga, nisko umiejscowiony środek ciężkości oraz mobilność zagwarantowana przez wysoką przyczepność gąsienic to cechy pożądanego zdalnie sterowanych robotów ratowniczych. Dodatkowo pojazdy te charakteryzują się wysoką odpornością oraz zdolnościami gaśniczymi, co sprawia, że mogą realizować zadania ratowniczo-gaśnicze na przykład w budynkach zagrożonych zawaleniem oraz na terenach leśnych, gdzie obecność zwalonych drzew uniemożliwia bezpieczne prowadzenie działań.

Rozwiązaniem wpisującym się w powyższą charakterystykę jest robot firmy Magirus – WOLF R1. Producent opisuje go jako urządzenie do działań taktycznych, wspierające działania służb ratowniczych w trudnym terenie. Jego zaletą są stosunkowo niewielkie wymiary (1500 mm długości, 1200 mm szerokości) oraz duża zwrotność. Pojazd ma zastosowanie głównie przy pożarach budynków, gdzie ważnym aspektem są właśnie wymiary oraz precyzja sterowania, a zarazem maksymalne odsunięcie ratowników od występującego zagrożenia. Pomaga w tym podwójny system łączności – można użyć standardowego pilota do zdalnego sterowania, który pozwala na oddalenie się kontrolującego na 150 m (technologia fal radiowych), lub specjalnego systemu łączności, opartego na sieci WLAN, zwiększającego realny zasięg do 2500 m. Obraz 360° jest przesyłany do sterującego przez zestaw kamer. W wyposażeniu znajdują się dwa moduły termowizyjne umiejscowione na statywach obrotowych, pozwalające na działania w ciemności i ewentualne dozorowanie pożarzystka po akcji.

Za zdolności gaśnicze pojazdu odpowiada wysokociśnieniowe działko wodne o wydajności 2000 l/min przy ciśnieniu roboczym wynoszącym nawet 10 bar. Pojazd nie ma zbiornika na wodę ani na środek gaśniczy. Jest on dostarczany standardowymi węzami gaśniczymi.

Robot jest w stanie realizować także inne misje kluczowe w sytuacjach kryzysowych. Można go wyposażyć np. w sześć

reflektorów LED, każdy o mocy 1800 lm. Takie natężenie światła znacząco ułatwia realizację działań w ciemności. Pojazd napędzany jest dwoma silnikami elektrycznymi – generowana przez nie moc nie jest duża – 15 kW, natomiast moment obrotowy osiąga aż 1050 Nm. To wyjątkowo dużo, szczególnie jak na taki gabaryt i masę pojazdu. Ten zestaw w połączeniu z gąsienicami zapewnia dużą przyczepność i możliwość sprawnego poruszania się w najtrudniejszych warunkach.

NA ZAKOŃCZENIE

Artykuł prezentuje tylko niektóre modele pojazdów gąsienicowych, wskazując na zmiany w ich konstrukcji: od ciężkich pojazdów na podzespołach czołgów do nowoczesnych niewielkich robotów. Jeśli pojazdy o podwoziu gąsienicowym znajdą szerokie zastosowanie, to w przyszłości możemy spodziewać się rozwoju tego rodzaju urządzeń, których celem będzie niezawodne działanie w trudnych warunkach otoczenia i jednoczesne ograniczanie działań człowieka w bezpośrednim sąsiedztwie nieprzewidywalnego zagrożenia, jakim jest pożar. ■

LITERATURA

- [1] <https://www.mo.gov.cz/scripts/detail.php?id=6084> [dostęp 30.04.2025].
- [2] https://bos-fahrzeuge.info/einsatzfahrzeuge/206656/SPOT-55_-_DiBuKa_-_Loeschpanzer_-_Hedi/photo/693076 [dostęp 30.04.2025].
- [3] https://bos-fahrzeuge.info/einsatzfahrzeuge/191943/Thyssen_Marder_-_DiBuKa_-_Loeschpanzer_-_Leni/photo/646285 [dostęp 30.04.2025].
- [4] <https://dok-ing.hr/defence-security/mvf-5/> [dostęp 01.05.2025].
- [5] <https://www.firemax.pl/produkt/robot-wolf-r-1/> [dostęp 06.05.2025].
- [6] M. Dembiński, *Pojazdy pożarnicze na podwoziach gąsienicowych GBA 5-6/16, GBA 10-12/32, GBA 15-20/16/32. Stan obecny, perspektywy na przyszłość*, Centralny Ośrodek Badawczo-Projektowy Górnictwa Odkrywkowego POLTEGOR, Wrocław 1989.



📍 Robot WOLF R1 podczas prezentacji na targach sprzętu pożarniczego w Welzow (Niemcy) w 2024 r.

foto. Łukasz Tyburski

dr inż. **ŁUKASZ TYBURSKI**
i mgr inż. **SZYMON STAŃCZYK** są
pracownikami Laboratorium Ochrony
Przeciwpożarowej Lasu Instytutu
Badawczego Leśnictwa

ReKRUT w PSP

MARCELI SOBOL

Słowo rekrut bardzo jednoznacznie kojarzy się z wojskiem, co prowadzi do kolejnego skojarzenia – ze słowami Napoleona Bonaparte: „Każdy francuski żołnierz nosi w swoim tornistrze buławę marszałka Francji”. Słowa te upowszechniły się tak bardzo, że ich różne parafrazy zaczęły funkcjonować w praktycznie każdej służbie mundurowej w naszym kraju. Czy mają jakiś związek także ze strażakami Państwowej Straży Pożarnej? Być może, o czym szerzej przy okazji dalszych rozważań, o których można powiedzieć, że będą dotyczyły sposobów kwalifikowania na poszczególne rodzaje kształcenia w naszej służbie.



Grafika z wykorzystaniem AI – narzędzie Perplexity



Służba w każdej formacji ratowniczej jest oparta na współpracy i zaufaniu, ale w przypadku Państwowej Straży Pożarnej jednocześnie zhierarchizowana i powiązana funkcjonalnie w ramach korpusów, stopni, stanowisk, etatów, zawodów i ogólnie rzecz ujmując – przygotowania pożarniczego. Każdy z elementów tego układu jest w miarę prosty, ale już połączenia między nimi powodują powstanie bardzo skomplikowanego układu zależności i powiązań. Jeśli dodać do tego jeszcze kwestie odnoszące się do regulaminów organizacyjnych jednostek oraz systemu pełnienia służby, powstaje iście gordyjski węzeł. Nie sposób przeciąć go jednym cięciem, bo grozi to zerwaniem wszystkich tych połączeń i skończy się raczej katastrofą zarządczą, a w najlepszym przypadku zacznie się plątanie i w efekcie wiązanie mniejszych węzłów ze wszystkich przeciętych nitki, co z kolei doprowadzi rychło do chaosu organizacyjnego. Stąd trzeba raczej próbować wysunąć z tego węzła pojedyncze wątki, jak nitki, aż do całkowitego jego

rozsupłania. Zadanie to jest niewątpliwie żmudne, ale tym większy może być smak sukcesu w razie jego powodzenia.

TRADYCYJNIE – STACJONARNIE I DZIENNIE

W tym trybie nauki można zdobyć każdy z trzech zawodów pożarniczych, a jednocześnie uzyskać kwalifikacje, które wymagają wprowadzić niekiedy uzupełnienia, ale w znacznie mniejszym zakresie niż w innych przypadkach. Większość zasad kwalifikowania wynika z powszechnego kształcenia ogólnego lub opiera się na nim i próby implementowania rozwiązań dedykowanych napotykać trudności lub mogą skutkować ograniczeniem możliwości naboru do służby. Chęć wprowadzenia istotnych zmian w tym obszarze wymaga większych nakładów organizacyjnych i czasowych.

Kształcenie w tym trybie, niezależnie od poziomu i zawodu pożarniczego, odbywa się w systemie skoszarowanym – tak w przypadku słuchaczy (kurs podstawowy w zawodzie strażak), kadetów (kształcenie w zawodzie technik pożarnictwa), jak

i podchorążych (studia w Akademii Pożarniczej w ramach jednolitych studiów magisterskich – magister inżynier pożarnictwa). To typowe, klasyczne podejście do przygotowania własnych kadr, które opiera się na pozyskaniu rekrutów, a więc osób bez przygotowania pożarniczego, a następnie przygotowaniu ich i wykształceniu w pożądanym kierunku. Niewątpliwą zaletą takiego rozwiązania jest bardziej rozległy, efektywny i ustandaryzowany wpływ formacji na wychowanie pozyskanych strażaków, aspirantów i oficerów. Niedogodnością zaś (bo błędem byłoby twierdzić, że wadą) duża bezwładność czasowo-przestrzenna systemu. Kształcenie jest dłuższe, pozornie droższe, a przyszła kadra może być skupiona terytorialnie w kilku lokalizacjach, nie równomiernie rozproszona w skali kraju. Wprowadzić istnieje rozwiązanie administracyjne, aby absolwentów kierować do poszczególnych jednostek według potrzeb, ale jego wykorzystanie jest obecnie problematyczne i już na starcie obciążone wzajemną niechęcią wszystkich stron.

Każda osoba chcąca rozpocząć służbę w PSP może skorzystać z otwartego naboru, ogłaszanego przez kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych, na konkretne stanowisko w określonej lokalizacji. Po spełnieniu wymagań formalnych i wyłonieniu w procesie naboru osoba taka zostaje przyjęta do służby przygotowawczej i trafia na szkolenie podstawowe w zawodzie strażak. Podstawą jest tutaj Centralna Lista Potrzeb Szkoleniowych (CLiPS), którą prowadzi dla wszystkich kandydatów Szkoła Podoficerska PSP w Bydgoszczy. Zasady organizacji całego procesu naboru na to szkolenie są obecnie w końcowej fazie opracowań, a ich wprowadzenie jest kolejnym etapem optymalizacji kształcenia na tym poziomie, po wcześniejszym wdrożeniu wspomnianej CLiPS.

Druga możliwość rozpoczęcia służby to również nabór otwarty, ale dotyczący jedynie osób przed ukończeniem 26. roku życia (przy czym liczy się rok urodzenia, nie konkretna data). Nabór ogłaszany jest w pierwszym kwartale danego roku, w drugim kwartale przeprowadzane są czynności wstępne, jak choćby gromadzenie i weryfikacja dokumentów, aby pod koniec tego kwartału, a najpóźniej na początku następnego zorganizować etap oceny i sprawdzianu. W sierpniu każdego roku następuje formalne przyjęcie kandydatów do służby kandydackiej w PSP, a zarazem jest to początek nauki w ramach przeszkolenia z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Kształcenie w typowo szkolnej formie zaczyna się zgodnie z przepisami oświatowymi od 1 września (technik pożarnictwa w szkołach aspirantów PSP) lub zgodnie z przepisami o szkolnictwie wyższym od początku października (inżynier pożarnictwa w Akademii Pożarniczej). Wszelkie zmiany w tym zakresie wymagają nowelizacji aktów prawnych w postaci ustaw lub rozporządzeń, a więc dynamika tych zmian jest mocno spowolniona, a efekty odłożone w czasie.

ROZWOJOWO – AWANS ZAWODOWY

Po pozytywnym zakończeniu służby przygotowawczej strażak otrzymuje mianowanie na stanowisko w służbie stałej. Podobnie jest w przypadku służby kandydackiej, a różnica polega jedynie na tym, że taki strażak trafia do służby stałej w jednostce organizacyjnej wskazanej przez komendanta głównego PSP. Tym samym trudno mówić w tym przypadku

sensu stricto o rekrucie. Jednak z punktu widzenia możliwości organizacji ścieżki rozwoju w formacji, która jest powiązana z awansem zawodowym, a tym samym stopniem służbowym, takie podejście wydaje się w pełni uzasadnione.

Od początku funkcjonowania Państwowej Straży Pożarnej istniała potrzeba stworzenia mechanizmów doboru i wyboru kandydatów, w których rozwój warto inwestować i którym można powierzać coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska. Pomysłów, prób wdrożeń i praktycznych zastosowań było wiele, ale w większości przypadków nie udało się wyeliminować dominującej roli uznaniowości przełożonych w tym procesie. Z jednej strony miało to niewątpliwą zaletę – doskonalenie się organizacji w zacieśnianiu współpracy jej członków i budowanie społeczności opartej na autorytecie przełożonego. Z drugiej jednak było obciążone wszystkim tym, co związane z indywidualnym postrzeganiem świata przez przełożonych i podwładnych, a z czasem zaczęło prowadzić wręcz do konfliktów na tle braku jasnych, niezależnych od relacji międzyludzkich, parametrycznych wskaźników kompetencji kandydatów.

Po latach tych wszystkich doświadczeń, testowania sposobów i systemów kwalifikowania kandydatów do kształcenia w zawodzie technik pożarnictwa w systemie niestacjonarnym, uzyskiwania możliwości otrzymania pierwszego stopnia oficerskiego oraz objęcia stanowiska związanego z kierowaniem działaniami ratowniczymi udało się opracować koncepcję ujednolicenia wszystkich tych procesów w ramach jednego uporządkowanego systemu w postaci metodyki Referencyjnych Kryteriów Rankingowych Użytecznego Typowania (ReKRUT PSP).

Na obecnym etapie prac nie można jeszcze mówić o pełnym i funkcjonalnym połączeniu wszystkich przyjętych kryteriów, które pozwoliłyby wyłonić najlepszych kandydatów i przyznać im pierwszeństwo w rozwoju kompetencji zawodowych. Początek jednak jest obiecujący, bo przeprowadzono już procedurę typowania do naboru na kwalifikacyjne kursy zawodowe w zawodzie technik pożarnictwa zgodnie z metodyką ReKRUT KKZ. Do końca września tego roku zostanie zakończona operacja według ReKRUT SPK, a więc kwalifikowania kandydatów do udziału w postępowaniu rekrutacyjnym na przeszkolenie zawodowe związane

z kierowaniem działaniami ratowniczymi. W planach jest jeszcze opracowanie ReKRUT SPO, co umożliwiłoby wytypowanie kandydatów na przeszkolenie zawodowe przygotowujące do zajmowania stanowisk oficerskich w Państwowej Straży Pożarnej.

REKRUT KKZ

Po kilku latach służby w Państwowej Straży Pożarnej w korpusie szeregowych lub podoficerów przełożeni są już w stanie ocenić, którzy z podległych im strażaków zasługują na awans do korpusu aspirantów i mogą wzmocnić organizacyjnie i zarządczo służbę. Chętnych jest jednak znacznie więcej niż możliwości kształcenia, których z każdym rokiem wcale nie ubywa. Do osobistych chęci dochodzą jeszcze realne potrzeby, wynikające z rozwiązań organizacyjnych w danej jednostce. Wszystko to wymaga wyważenia argumentów i zdefiniowania parametrów, które z jednej strony uwzględnią różne uwarunkowania, a z drugiej umożliwią ocenę, klasyfikację i kwalifikację kandydatów według jednolitych kryteriów. Zadanie wprawdzie karkołomne, ale możliwe do zrealizowania przy pewnych założeniach. Każdy inny sposób kwalifikacji ma także swoje wady, a więc jeśli przyjąć, że zasady są równe wobec wszystkich, powszechnie znane, tak samo stosowane i stanowią wypadkową zidentyfikowanych postulatów, może się to okazać optymalnym rozwiązaniem.

W tegorocznej kwalifikacji przyjęto pięć kryteriów referencyjnych, których waga, punkty możliwe do przyznania i rezultat oceny zostały przedstawione w tabeli 1.



Każda osoba chcąca rozpocząć służbę w PSP może skorzystać z otwartego naboru, ogłaszanego przez kierowników poszczególnych jednostek organizacyjnych, na konkretne stanowisko w określonej lokalizacji.

Po spełnieniu wymagań formalnych i wyłonieniu w procesie naboru osoba taka zostaje przyjęta do służby przygotowawczej i trafia na szkolenie podstawowe w zawodzie strażak.

KRYTERIA REFERENCYJNE (KKZ)

Punktowanie kryteriów referencyjnych w procesie kwalifikowania kandydatów do udziału w postępowaniu rekrutacyjnym z uwagi na potrzeby i organizację służby

Lp.	Kryterium	Waga (W)	Punkty max (Pmax)	Rezultat (R=W x Pmax)
1	Pozycja zawodowa*	0,30	100	30
2	Kwalifikacje	0,20	100	20
3	Doświadczenie w służbie	0,20	100	20
4	Poziom wykształcenia podstawowego	0,15	100	15
5	Doskonalenie zawodowe	0,15	100	15
			max pkt wynik =	100

* ocenie podlegają elementy, które nie zostały uwzględnione w pozostałych kryteriach, a są ważne z punktu widzenia przełożonego i potrzeb służby na terenie województwa (m.in. zajmowanie etatu aspiranckiego przez podofficera, braki w korpusie aspirantów i oficerów, opinia służbowa, postawa w służbie, udział w dodatkowych przedsięwzięciach, aktywność sportowa, praca w zespołach zadaniowych i problemowych, wybitne osiągnięcia, zaangażowanie w NGO, aktywność w OSP)



Tabela 1

Każdy z komendantów wojewódzkich otrzymał formularz elektroniczny, aby mógł sklasyfikować wszystkich swoich kandydatów i sporządzić ich wykaz w porządku malejącym według wyniku punktowego poszczególnych rezultatów. Liczba miejsc przewidzianych dla każdego z województw i jednostek centralnych została wyznaczona w Biurze Edukacji Komendy Głównej PSP na podstawie współczynników odzwierciedlających sytuację kadrową danego województwa w skali kraju. Nadrzędnym założeniem przy wyznaczaniu limitu miejsc dla każdego z województw była zasada wyrównania nasycenia kadra

aspirancką do zbliżonego poziomu w całym kraju, aby zachować równowagę i równość organizacyjną.

Największą wagę w tej metodyce przyłożono do uwzględnienia specyficznych, lokalnych uwarunkowań i trudno mierzalnych bądź uchwytnych indywidualnych charakterystyk kandydatów. Kryterium to określono jako pozycję zawodową, czego nie należy łączyć z formalnym zajmowaniem stanowiska lub kwalifikacjami, dla których istnieje odrębne kryterium. Decyzję o takim podejściu poprzedziły szerokie konsultacje z komendantami wojewódzkimi PSP, którzy zgodnie twierdzili, że szczególnie korpus aspirancki jest bardzo mocno powiązany ze służbą w jednostkach ratowniczo-gaśniczych, gdzie stanowi nie tylko trzon kadry kierującej działaniami, ale także spina funkcjonowanie zmian służbowych. Niekiedy też strażacy z tego korpusu muszą zastąpić i nadrabiać trochę braki kadrowe w innych korpusach, a więc jest on bardzo istotny dla funkcjonowania całych jednostek na poziomie komend miejskich i powiatowych PSP. Co więcej, to z tego korpusu migruje, po spełnieniu wymagań, najwięcej strażaków do korpusu oficerskiego, a tym samym to w nim następuje największa rotacja kadr.

Po raz pierwszy wzięto pod uwagę osiągnięcia kandydatów ze szkolenia podstawowego w zawodzie strażak. Dotychczas uzyskane wyniki, w sensie klasyfikacyjnym, nie miały najmniejszego wpływu na cokolwiek, jeśli tylko pozwalały zaliczyć to szkolenie. Tym samym zniknął element motywacji do nauki na tym

poziomie. Obecne rozwiązanie jest paralelne do przyjętego w obowiązującym systemie oświaty: wyniki klasyfikacyjne uzyskane w szkole podstawowej mają decydujący wpływ na kwalifikację na kolejny etap kształcenia. Wprawdzie w systemie kształcenia w PSP ten wpływ ma wymiar bardziej symboliczny niż rachunkowy, ale może się okazać, że będzie jednak języczkiem u wagi. Takie rozwiązanie wzmacnia korelację pomiędzy kolejnymi etapami kształcenia pożarniczego i motywuje do dbania o jak najwyższe własne osiągnięcia edukacyjne.

W metodyce tej pozostawiono większy margines swobody w doborze kandydatów na poziomie komend wojewódzkich niż w jakiegokolwiek innej. Równocześnie złagodzone także nacisk na swego rodzaju ustandaryzowanie profilu kandydata, bo chyba jest jeszcze za wcześnie, aby rygorystycznie wprowadzić wszystkie postulaty wynikające z teorii zarządczych i analiz kadrowo-organizacyjnych.



Po latach tych wszystkich doświadczeń, testowania sposobów i systemów kwalifikowania kandydatów do kształcenia w zawodzie technik pożarnictwa w systemie niestacjonarnym, uzyskiwania możliwości otrzymania pierwszego stopnia oficerskiego oraz objęcia stanowiska związanego z kierowaniem działaniami ratowniczymi udało się opracować koncepcję ujednoczenia wszystkich tych procesów w ramach jednego uporządkowanego systemu w postaci metodyki Referencyjnych Kryteriów Rankingowych Użytecznego Typowania (ReKRUT PSP).



Pełna wersja zasad jest dostępna pod adresem:

<https://www.gov.pl/attachment/8d9e57cf-8073-4c8c-a58f-757855900bc2>



REKRUT SPK

Na pewnym etapie funkcjonowania Państwowej Straży Pożarnej wydzielono w strukturze etatowej formacji stanowiska, do których przypisany został warunek posiadania adekwatnych kwalifikacji z zakresu kierowania działaniem ratowniczym. Absolwenci kształcenia dziennego w służbie kandydackiej w Akademii Pożarniczej lub jej poprzedniczki nie muszą się tym martwić, bo już posiadają takie kwalifikacje. Pozostali strażacy, którzy chcieliby zająć któreś z tych stanowisk, muszą odbyć przeszkolenie zawodowe, które realizowane jest w formie studiów podyplomowych w Akademii Pożarniczej, określane zwyczajowo jako SPK.

Jeśli chodzi o potrzeby, a bardziej precyzyjnie – oczekiwania przełożonych kandydatów i ich samych wobec przygotowania do objęcia tych stanowisk, od lat utrzymuje się deficyt możliwości, którego nie sposób zaspokoić w krótkim czasie. Tym samym należy skupić się na wybraniu najbardziej wartościowych kandydatów, przy próbie zachowania równowagi organizacyjnej całej służby. Osobną kwestią jest podjęcie decyzji systemowej, jakie faktycznie te potrzeby są, bo można mieć wątpliwości, czy ich obecne powszechne rozumienie jest właściwe. Dopóki jednak takiej decyzji nie ma, należy zadbać o to, aby tę małą grupę, która może dostać szansę rozwoju zawodowego, oprzeć na najlepszych kandydatach.

W przypadku tego rodzaju kształcenia wyodrębniono siedem kryteriów referencyjnych, wśród których znalazł się także sprawdzian kompetencyjny. Ma on jeszcze większy udział w całej ocenie niż najistotniejsze kryterium z metodyki ReKRUT KKZ – wynosi aż 40% sumy wszystkich punktów. Komplet kryteriów wraz z poszczególnymi wartościami zobrazowano w tabeli 2.

Nie tylko waga, ale także jakość oraz rodzaj kryterium został w niniejszej metodyce potraktowany odmiennie niż w tej opisaney powyżej. Tutaj nacisk położono na kompetencje ogólne kandydata, które są oczywiście powiązane z przygotowaniem pożarniczym, ale ich elementem jest sam sprawdzian. Kandydat ma okazję wykazać się dzięki niemu także opanowaniem i potwierdzeniem do działania w środowisku oraz obszarach o dużym natężeniu niepewności.

QUO VADIS REKRUT

Trudno jest dzisiaj zawyrokować, czy uda się wprowadzić na dłużej lub na stałe metodykę ReKRUT PSP, a w dalszej perspektywie oprzeć na niej całą ścieżkę rozwoju zawodowego w Państwowej Straży Pożarnej. Pomysł wydaje się godny uwagi, nastąpiły pierwsze implementacje, kolejne są w trakcie wdrażania, a jeszcze inne obszary są opracowywane lub oczekują na opracowanie. Jak zwykle czas pokaże, a życie



zwyryfikuje. Oby jedynie starczyło wszystkim determinacji i cierpliwości, o które jest chyba najtrudniej, od kiedy szybkość przetwarzania wszelkich danych rośnie nieproporcjonalnie do możliwości analityczno-percepcyjnych decydentów. Jedno jest pewne: większość z tych, którzy chcą awansować, we wszelakich aspektach tego awansu, szuka możliwości wykorzystania swojej buławy. ■

st. bryg. **MARCELI SOBOL** jest zastępcą dyrektora Biura Edukacji w Komendzie Głównej PSP

KRYTERIA REFERENCYJNE (SPK)

Punktowanie kryteriów referencyjnych w procesie kwalifikowania kandydatów do udziału w postępowaniu rekrutacyjnym z uwagi na potrzeby i organizację służby (§ 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 grudnia 2015 r. w sprawie trybu kierowania strażaków Państwowej Straży Pożarnej na przeszkolenie zawodowe)

Lp.	Kryterium	Waga (W)	Punkty max (Pmax)	Rezultat (R=W x Pmax)
1	Sprawdzian kompetencyjny	0,40	100	40
2	Kwalifikacje	0,15	100	15
3	System pełnienia służby	0,12	100	12
4	Doświadczenie w służbie	0,10	100	10
5	Pozycja zawodowa*	0,10	100	10
6	Specjalistyczna grupa ratownicza	0,08	100	8
7	Uprawnienia specjalistyczne	0,05	100	5
max pkt wynik =				100

* ocenie podlegają elementy, które nie zostały uwzględnione w pozostałych kryteriach, a są ważne z punktu widzenia przełożonego (m.in. opinia służbowa, miejsce pełnienia służby, postawa w służbie, udział w dodatkowych przedsięwzięciach, sprawność fizyczna, praca w zespołach zadaniowych i problemowych, wybitne osiągnięcia, zaangażowanie w NGO, aktywność w OSP)



Tabela 2

Elektryki – jak uniknąć zagrożeń

ELŻBIETA MUSZYŃSKA-POLEĆ

Domeną Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpożarowej – Państwowego Instytutu Badawczego jest m.in. bezpieczeństwo nowych technologii i doskonalenie dzięki ich wykorzystaniu działań ratowniczych. Zaplecze badawcze i naukowe, eksperckie oraz infrastruktura pozwalają Instytutowi wspierać Państwową Straż Pożarną na różne sposoby. Formą takiego wsparcia jest otwarte szkolenie doskonalące w zakresie prowadzenia działań ratowniczych podczas zdarzeń z udziałem samochodów z napędem elektrycznym.

Idea opracowania takiego szkolenia zrodziła się już w 2022 r. Wówczas rozpoczęła się współpraca pomiędzy Komendą Główną PSP oraz Polskim Stowarzyszeniem Nowej Mobilności (ówcześnie PSPA), w wyniku której w 2023 r. ukazał się m.in. e-book dla ratowników pt. „Prowadzenie działań ratowniczych podczas zdarzeń z udziałem pojazdów z napędem elektrycznym”. Opisywane szkolenie stanowi jego kontynuację.

CZĘŚĆ I – TEORIA

Szkolenie podzielone zostało na dwie części. Część I obejmuje trzy wykłady:

- » „Charakterystyka pojazdów elektrycznych”, st. bryg. w st. sp. Rafał Adamiec (CNBOP-PIB),
- » „Charakterystyka akumulatorów używanych w pojazdach elektrycznych”,



Widok główny na portalu Kartyratownicze.pl
źródło: www.kartyratownicze.pl
[dostęp: 10.07.2025]

dr Wojciech Mrozik (Newcastle University),
» „Prąd w pojazdach elektrycznych i związane z nim zagrożenia”, Albert Kania (PSNM).

Chcąc podjąć właściwe decyzje podczas działań ratowniczych z udziałem pojazdu

z napędem elektrycznym, trzeba uwzględnić dodatkowe zagrożenia – niewystępujące w przypadku pojazdów z napędem spalinowym. To przede wszystkim ryzyko porażenia prądem, pożaru baterii, w tym tzw. ucieczki termicznej, czy cichego (niezauważonego) przemieszczenia się auta.

MECHANICZNE USZKODZENIE – 100%



~ 20kg!!!

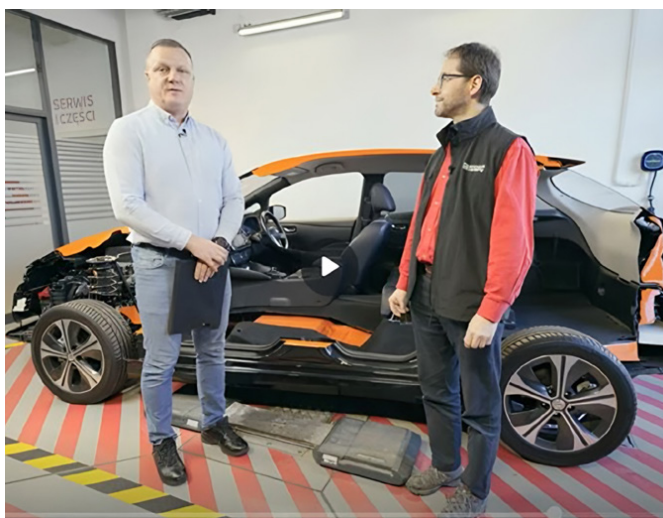
Kluczowe: informacje o pojeździe

Z pierwszego wykładu dowiadujemy się, jak sprawdzić, z jakim pojazdem mamy do czynienia. Można tu posiłkować się m.in. rozmową z jego właścicielem, oznaczeniami na karoserii, kolorem tablic, zmodyfikowanym logo producenta, obecnością ładowarek w aucie.

Ponieważ w samochodzie elektrycznym znajduje się instalacja wysokiego napięcia, to porażenie prądem stanowi jedno z głównych zagrożeń dla ratowników ingerujących w jego konstrukcję, np. podczas działań przy wypadkach komunikacyjnych. St. bryg. w st. sp. Rafał Adamiec w swoim wykładzie, a następnie w części praktycznej szkolenia, podkreśla ważną rolę informacji zawartych w kartach ratowniczych. To one pozwalają ustalić, gdzie znajdują się elementy pod napięciem, gdzie zlokalizowany jest akumulator

Eksperyment – mechaniczne uszkodzenie baterii młotem o wadze 20 kg

źródło: W. Mrozik, slajd z prezentacji wykładowej, film – <https://www.youtube.com/watch?v=xGvaY2j11A>
[dostęp: 10.07.2025]



Część praktyczna szkolenia

źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=xGvaY2jil1A>
[dostęp: 10.07.2025]

wysokonapięciowy i jak przeprowadzać procedurę jego odłączenia. W różnych pojazdach może to wyglądać inaczej. Warto więc, by strażacy mieli pod ręką telefon, najlepiej z zainstalowaną aplikacją pozwalającą na szybki dostęp do karty pojazdu – np. na podstawie numeru rejestracyjnego.

Akumulator i pożar

Dr Wojciech Mrozik, ekspert z Faraday Institution, mającego siedzibę na Uniwersytecie w Newcastle w Wielkiej Brytanii, w pierwszej części swojego wystąpienia mówi o budowie, rodzajach i systemach zabezpieczeń akumulatorów. Z punktu widzenia strażaka ważne jest przede wszystkim, by wiedzieć, że akumulator w samochodzie składa się z wielu modułów, w których z kolei znajdują się pojedyncze ogniwa. Taka „warstwowa” budowa będzie miała przełożenie na rozwój pożaru i długą reakcję łańcuchową, która spowoduje, że płomienie obejmą kolejne moduły i ogniwa.

Drugą część wykładu dr Mrozik poświęcił właśnie zagrożeniom pożarowym wynikającym ze zjawiska niestabilności termicznej. Dochodzi do niego w momencie, gdy ciepło wytwarzane przez baterię nie jest efektywnie odbierane, a wewnątrz zaczynają zachodzić reakcje chemiczne, które powodują wytwarzanie się gazów i wzrost ciśnienia. To również przydatne informacje, w szczególności te dotyczące obecności toksycznych gazów uwalnianych pod ciśnieniem oraz ryzyka ich wybuchu. Opisy są wzbogacone o materiały wideo z eksperymentów oraz rzeczywistych zdarzeń.

W ostatniej części wykładu dr Mrozik wyjaśnia, z jakimi trudnościami wiąże się

gaszenie pojazdu elektrycznego oraz na jakie zagrożenia podczas wykonywania tej czynności narażeni są strażacy.

Porażenie prądem

Trzeci wykład poświęcony jest prądowi w pojazdach elektrycznych, zagrożeniu porażeniem nim i jego konsekwencjom. Ekspert PSNM Albert Kania precyzuje, jakiego rodzaju prąd może występować w pojazdach oraz wymienia cztery główne okoliczności porażenia. Strażakom grozi ono w sytuacji:

- » dotknięcia uszkodzonych elementów wysokonapięciowych,
- » dotknięcia przerwanych przewodów wysokonapięciowych,
- » cięcia karoserii,
- » próby bezpośredniego dostania się do akumulatora wysokonapięciowego.

Jak uniknąć tych zagrożeń, wyjaśnia konkretny model EV w kolejnej części szkolenia. Wykład uzupełniają informacje o sposobach ładowania pojazdów, związanych z nimi zagrożeniach i o tym, co je powoduje (np. uszkodzenie kabli, brak uziemienia). Omówione zostają również elementy wysokiego napięcia w pojeździe.

Teoretyczna część szkolenia pozwala słuchaczom zdobyć najważniejsze informacje na temat pojazdów elektrycznych, zagrożeń, jakie niosą w razie wypadku komunikacyjnego lub pożaru. Uczestnik poznaje podstawy, opis zjawisk, które ułatwiają zrozumienie i przewidywanie przebiegu zdarzeń z udziałem EV.

CZĘŚĆ II – PRAKTYKA

Część praktyczna ma odmienną formę – opiera się na dialogu między strażakiem a szkoleniowcem specjalizującym

się w motoryzacji i mechanice samochodowej. Rozmowa uwzględnia wszystkie aspekty działań opisane w dokumencie KG PSP pt. „Standardowe zasady postępowania podczas zdarzeń z samochodami z napędem elektrycznym oraz hybrydowym”. Stanowi on podsumowanie wcześniejszych wykładów od strony praktyki ratowniczej, pozwala utrwalić przedstawione wiadomości, podkreśla także znaczenie karty ratowniczej pojazdu. To właśnie w tej części można przekonać się, jakie ważne dla przebiegu działań informacje się w niej znajdują.

PODSUMOWANIE

Przedstawiony materiał szkoleniowy pozwoli budować kompetencje strażaków w zakresie działań z udziałem pojazdów elektrycznych. Spełniony został jeden z głównych celów tego przedsięwzięcia – uświadomienie możliwych zagrożeń, by móc im skutecznie przeciwdziałać. Warto podkreślić, że nagranie zostało zrealizowane ze środków własnych CNBOP-PIB oraz PSNM i udostępnione w formule otwartego dostępu. To jedna z wielu inicjatyw pokazujących, że wspólne działanie interesariuszy, producentów oraz podmiotów działających na rzecz bezpieczeństwa może przybliżyć nas do zwiększania bezpieczeństwa ratowników i ratowanych. Polecamy powyższe szkolenie ratownikom i wszystkim zainteresowanym tą tematyką. ■

ELŻBIETA MUSZYŃSKA-POLEĆ

jest pracownikiem Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwożarowej – Państwowego Instytutu Badawczego w Józefowie



Szkolenie dostępne jest na stronie internetowej CNBOP-PIB, w zakładce *Szkolenia otwarte*
<https://cnbop.pl/szkolenia/o-szkoleniach/szkolenia-otwarte/>

Strażak JOP a strażak PSP – zróżnicowanie statusu

DOROTA MASTALIŃSKA

Do 1 stycznia 1992 r. wszystkie osoby pełniące służbę w jednostkach ochrony przeciwpożarowej, zarówno terenowych, jak i zakładowych, miały jednolity status prawny, tzn. były funkcjonariuszami pożarnictwa na podstawie dekretu z dnia 27 grudnia 1974 r. o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa (DzU nr 50 poz. 321 ze zm.). Jednocześnie uprawnienia emerytalne tych osób określone były na podstawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Ustawa o PSP oraz ustawa o ochronie przeciwpożarowej rozróżniły status funkcjonariuszy PSP i pozostałych osób realizujących zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Trwające od 1990 r. transformacje ustrojowo-gospodarcze kraju spowodowały konieczność dostosowania struktur organizacyjnych i zadań ochrony przeciwpożarowej do nowych realiów gospodarczych i własnościowych. Wskutek tych transformacji organy własnościowe prywatyzowanych zakładów pracy i powstających przedsiębiorstw otrzymały możliwość tworzenia, przekształcania lub likwidowania jednostek, które realizowały na ich terenie zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

OCHRONA PRZECIWPOŻAROWA – ZIAS ZMIAN

Ustawą z 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (DzU nr 88 poz. 400) powołano z dniem 1 lipca 1992 r. Państwową Straż Pożarną jako zawodową, umundurowaną i wyposażoną w specjalistyczny sprzęt formację, przeznaczoną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Tym samym znacznie rozszerzono zakres zadań i kompetencji zawodowych straży pożarnych, tworzonych na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o ochronie przeciwpożarowej (DzU nr 20 poz. 106 ze zm.). Jednocześnie zniesione zostały stanowiska głównych inspektorów ochrony przeciwpożarowej w ministerstwach (urzędach centralnych), stanowiska funkcjonariuszy pożarnictwa (art. 126 ustawy o PSP), rozwiązano resortowe pionierzy ochrony przeciwpożarowej oraz dotychczasowe tzw. resortowe zawodowe straże pożarne (morskie, kolejowe, portowe, kopalniane, przemysłu chemicznego, lekkiego i inne).

Ustawa o PSP oraz ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej wprowadziły zróżnicowanie statusu osób realizujących zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Do jednej grupy zaliczali się funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej (strażacy PSP) pozostający w stosunku służbowym nawiązanym na podstawie mianowania (powołania). W skład drugiej wchodziła zaś pracownicy jednostek ochrony przeciwpożarowej niebędących jednostkami organizacyjnymi PSP, głównie zakładowych straży pożarnych (ZSP) i zakładowych służb ratowniczych (ZSR).

Jednostki te były tworzone, przekształcane i likwidowane przez uprawnione do tego podmioty, którymi są ministrowie, wojewodowie, gminy, instytucje, organizacje, osoby prawne i fizyczne. Zgodnie bowiem z art. 17 ustawy o ochronie przeciwpożarowej minister właściwy spraw wewnętrznych, a za jego zgodą inni ministrowie, wojewodowie i organy jednostek samorządu terytorialnego, mogą w drodze zarządzenia tworzyć, przekształcać lub likwidować zakładowe straże pożarne, zakładowe służby ratownicze, gminne (miejskie) albo powiatowe (miejskie) zawodowe straże pożarne, terenowe służby ratownicze lub inne jednostki ratownicze, uwzględniając częstotliwość występowania pożarów, klęsk żywiołowych i innych miejscowych zagrożeń oraz potrzeby w zakresie zapewnienia należytej ochrony przeciwpożarowej na danym terenie.

Zgodnie z art. 29 tej ustawy koszty funkcjonowania jednostek ochrony przeciwpożarowej, z wyłączeniem OSP, pokrywane

są z budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, dochodów instytucji ubezpieczeniowych ubezpieczających osoby prawne i fizyczne oraz środków własnych podmiotów, o których mowa w art. 17, które uzyskały zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych na utworzenie jednostki ochrony przeciwpożarowej. W myśl art. 44 ustawy o ochronie przeciwpożarowej właściciel, zarządca lub użytkownik budynku, obiektu lub terenu, na którym funkcjonuje resortowa lub zakładowa straż pożarna albo inna jednostka ochrony przeciwpożarowej, w tym OSP, ponosi natomiast wszelkie koszty związane z utrzymaniem tych jednostek.

Obecnie, zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (t.j. DzU z 2025 r. poz. 188), jednostkami ochrony przeciwpożarowej są:

- 1) jednostki organizacyjne Państwowej Straży Pożarnej,
- 1a) jednostki organizacyjne Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej,
- 2) zakładowa straż pożarna,
- 3) zakładowa służba ratownicza,
- 4) gminna zawodowa straż pożarna,
- 4a) powiatowa (miejska) zawodowa straż pożarna,
- 5) terenowa służba ratownicza,
- 6) ochotnicza straż pożarna,
- 7) związek ochotniczych straży pożarnych,
- 8) inne jednostki ratownicze.

W jednostkach ochrony przeciwpożarowej wymienionych w art. 15 pkt 1a-5 i 8 tej ustawy, niebędących jednocześnie jednostkami organizacyjnymi PSP, głównie w zakładowych strażach pożarnych i zakładowych służbach ratowniczych, byli lub

są zatrudnieni pracownicy na podstawie umowy o pracę, mający status pracownika wykonującego zadania w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. Z tego też powodu ich uprawnienia pracownicze kształtowane są na gruncie przepisów prawa pracy. Ustawa o ochronie przeciwpożarowej nazywa ich „strażakami jednostek ochrony przeciwpożarowej” (patrz art. 16a ust. 1 i 2 ustawy o ochronie przeciwpożarowej). Służbę w Państwowej Straży Pożarnej pełnią natomiast funkcjonariusze pożarnictwa, zwani dalej „strażakami”. Stosunek służbowy strażaka powstaje z dniem mianowania na stanowisko służbowe, a w przypadku stanowisk, dla których przepisy ustawy przewidują powołanie, z dniem powołania na stanowisko (art. 31 ustawy o PSP).

ODMIENNOŚĆ STATUSU STRAŻAKÓW PSP I JOP

Zasadnicza różnica między statusem pracownika jednostek ochrony przeciwpożarowej (w tym pracownika ZSP i ZSR) i statusem strażaka PSP wynika ze szczególnej odpowiedzialności tego ostatniego jako funkcjonariusza publicznego, jego zakresu obowiązków, dyspozycyjności, podległości służbowej i odpowiedzialności dyscyplinarnej. Strażacy PSP są funkcjonariuszami pozostającymi w stosunku służbowym, w ciągłej dyspozycji, a prawo do zaopatrzenia emerytalnego według zasad i na warunkach przewidzianych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji i innych służb mundurowych jest adekwatne do

realizowanych zadań służbowych i uciążliwości wynikających z nawiązanego stosunku służbowego. Z tych też powodów uprawnienia do zaopatrzenia emerytalnego strażaków PSP reguluje ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tekst jednolity DzU z 2024 r. poz. 1121 ze zm.), natomiast pracowników m.in. zakładowych straży pożarnych ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity DzU z 2024 r. poz. 1631 ze zm.).

Zatrudnienie w jednostkach ochrony przeciwpożarowej, w tym w zakładowych strażach pożarnych i zakładowych służbach ratowniczych, zgodnie z przepisami ustawy o emeryturach i rentach z FUS, traktowane jest jako zatrudnienie w szczególnych warunkach. Zatem pracownicy tych jednostek ochrony przeciwpożarowej urodzeni przed 1 stycznia 1949 r. mogą skorzystać z prawa do emerytury w wieku niższym niż określony w tej ustawie. Dla pracowników, którzy urodzili się po dniu 31 grudnia 1948 r., zasady, warunki i tryb ustanowienia emerytury określa odrębna ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (tekst jednolity DzU z 2024 r. poz. 1696 ze zm.).

Różnice między funkcjonariuszami PSP i pracownikami zatrudnionymi m.in. w zakładowych strażach pożarnych czy lotniskowych służbach ratowniczo-gaśniczych (LSRG) dotyczą zakresu zadań przez nich realizowanych oraz zakresu ciążących na nich obowiązków, a także źródła finansowania tych jednostek. Państwowa Straż Pożarna finansowana jest w całości z budżetu państwa, co zapewnia niezbędne bezpieczeństwo w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Realizuje ona zadania określone w art. 1 ustawy o PSP, które obejmują znacznie szerszy zakres aniżeli zadania realizowane przez inne jednostki ochrony przeciwpożarowej. Do zadań PSP należy także organizowanie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Choć zakresy zadań realizowanych przez pracowników jednostek ochrony przeciwpożarowej (głównie z zakładowych straży pożarnych i zakładowych służb ratowniczych) oraz strażaków PSP wykazują pewne podobieństwa (wykonywanie zadań z zakresu szeroko pojętej ochrony przeciwpożarowej), nie oznacza to, że wykonują oni tę samą pracę. O istotnych różnicach, wskazujących na odmiennosc obu grup, przesądza m.in.:

- ▶ inny podmiot zatrudniający (PSP – podmiot publiczny, administracja państwa; ZSP, ZSR – podmiot prywatny, zarządzający zakładem),
- ▶ charakter wykonywanych zadań (PSP – zadania publiczne na rzecz ogółu; ZSP i ZSR – zadania na rzecz przedsiębiorcy, często prywatnego),
- ▶ odmienny sposób nawiązywania stosunku służbowego i stosunku pracy (PSP – przyjęcie do służby, powołanie (mianowanie) na stanowisko służbowe; ZSP i ZSR – przyjęcie do pracy i podpisanie umowy o pracę),
- ▶ różne zasady odbywania służby oraz świadczenia pracy (PSP – oparte na hierarchicznym podporządkowaniu funkcjonariusza przełożonym; ZSP i ZSR – oparte na prawnej równości pracodawcy i pracownika).

Ponadto PSP realizuje zadania z zakresu ratownictwa na poziomie powiatowym (lokalnym), wojewódzkim (w ramach wojewódzkich odwołów operacyjnych), krajowym (w ramach centralnego odwołu operacyjnego), a także międzynarodowym (w ramach Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności). Zakres odpowiedzialności funkcjonariuszy PSP wykracza zatem zdecydowanie poza ograniczony obszar



Zanim uchwalono ustawę o PSP i ustawę o ochronie przeciwpożarowej, strażaków zawodowej straży pożarnej i pozostałych jednostek ochrony przeciwpożarowej łączył ten sam status prawny. Dotyczyło to również funkcjonariuszy lotniska Okęcie w Warszawie

fol. Narodowe Archiwum Cyfrowe

chroniony (np. pojedynczego zakładu), którym w przypadku ZSP jest „teren zakładu, w którym została ona utworzona lub dla którego świadczy usługi w zakresie prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych” (zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 lipca 1998 r. w sprawie terenu działania jednostek ochrony przeciwpożarowej, okoliczności i warunków udziału tych jednostek w działaniach ratowniczych poza terenem własnego działania oraz zakresu, szczegółowych warunków i trybu zwrotu poniesionych przez nie kosztów (DzU nr 94 poz. 598 ze zm.)).

DOKONANIE WYBORU

Niezależnie od wskazanych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawy o emeryturach pomostowych, które kształtują uprawnienia emerytalne pracowników jednostek ochrony przeciwpożarowej niebędących jednocześnie jednostkami organizacyjnymi PSP, warto zauważyć, że w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1992 r. ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej ustawodawca przepisem art. 129 umożliwił dotychczasowym funkcjonariuszom pożarnictwa (w tym m.in. pracownikom ZSP i ZSR czy też LSRG) złożenie oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na podjęcie służby w nowo tworzonej wówczas formacji, jaką była Państwowa Straż Pożarna.

Wolą ustawodawcy powyższe oświadczenie należało złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 stycznia 1992 r. Osoby, które wyraziły pisemną zgodę i uzyskały status strażaka, utraciły ten status, jeśli w okresie do dnia 30 czerwca 1999 r. nie zostały powołane lub mianowane na stanowiska służbowe w PSP. W tamtym czasie wielu pracowników jednostek ochrony przeciwpożarowej (głównie z zakładowych straży pożarnych i zakładowych służb ratowniczych) świadomie nie skorzystało z możliwości podjęcia służby w PSP, wybierali on pozostanie w prywatnych lub zakładowych jednostkach ochrony przeciwpożarowej przekształconych w spółki, co było rozwiązaniem znacznie korzystniejszym pod względem finansowym w porównaniu z uposażeniem proponowanym w PSP.

Sam fakt złożenia przez funkcjonariusza pożarnictwa do dnia 31 stycznia 1992 r. deklaracji nie dawał jednak gwarancji mianowania (powołania) na stanowisko służbowe w PSP. Funkcjonariusze pożarnictwa byli



Na strażakach PSP jako funkcjonariuszach publicznych spoczywa szczególna odpowiedzialność. Z niej m.in. wynika ich wyjątkowy status, z którym wiąże się przywileje emerytalne

fot. st. ogn. Marcin Herok / KP PSP w Cieszynie

przyjmowani do służby w PSP po spełnieniu wymogów określonych w art. 28 ustawy o PSP, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami i poziomem wykształcenia oraz w miarę możliwości etatowych PSP.

EMERYTURY Z TZW. POLICYJNEGO ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO

Art. 129 ustawy o PSP był kilka razy nowelizowany, zawierał początkowo pięć ustępów. Ostatnią nowelizację przeprowadzono ustawą z dnia 8 kwietnia 1999 r. o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (DzU nr 45 poz. 436). Weszła ona w życie 1 stycznia 2000 r., umożliwiając m.in. pracownikom z zakładowych straży pożarnych przyznanie emerytur z tzw. policyjnego zaopatrzenia emerytalnego. Nowelizacja ustawy spowodowała, że do art. 129 ustawy o PSP wprowadzono kolejne zapisy wyrażane w ustępach od 6 do 11. Dzięki temu dotychczasowi funkcjonariusze pożarnictwa, którzy złożyli w styczniu 1992 r. deklarację o wyrażeniu zgody na podjęcie służby w PSP, a którzy nie zostali powołani lub mianowani na stanowiska służbowe w PSP do 30 czerwca 1999 r., utracili status strażaka PSP z upływem tego terminu. Jednocześnie wobec osób, które zgromadziły minimum 15 lat służby, okres zatrudnienia w jednostkach ochrony przeciwpożarowej lub na stanowiskach, na których wykonywały czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej od 1 lutego 1992 r., nie dłużej

jednak niż do 30 czerwca 1999 r., traktuje się jako służbę w Państwowej Straży Pożarnej wyłącznie w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

W wyniku nowelizacji komendant główny PSP został zobligowany do wydawania decyzji, które były traktowane jak decyzje o zwolnieniu ze służby w PSP. Osobom mającym minimum 15 lat służby komendant główny PSP ustalał również wysokość uposażenia do celów emerytalnych na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 grudnia 1999 r. w sprawie szczegółowych warunków ustalania uposażenia przyjmowanego za podstawę wymiaru świadczeń emerytalnych strażaków, którzy nie zostali powołani lub mianowani na stanowiska służbowe w PSP (DzU nr 109 poz. 1254). Decyzje w tych sprawach wydawane są do dzisiaj, choć już bardzo rzadko. Najwięcej osób skorzystało z tych uprawnień w latach 2000-2002.

Z rozwiązań prawnych wynika zatem, że pracownicy jednostek ochrony przeciwpożarowej mogli od 2000 r. korzystać z uprawnień do emerytury na podstawie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu

Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (DzU z 2024 r. poz. 1121 ze zm.), a ich okresy zatrudnienia lub służby w zawodowych jednostkach ochrony przeciwpożarowej i nauki w szkołach pożarniczych w charakterze członka Korpusu Technicznego Pożarnictwa oraz także funkcjonariusza pożarnictwa w terminie do 31 stycznia 1992 r., traktowane są jako równorzędne ze służbą w PSP, co gwarantuje z kolei art. 13 ust. 4 tej ustawy.

BEZ POWROTU DO MOŻLIWOŚCI SPRZED LAT

Powracając do realiów lat 1991-1992, warto przypomnieć, że art. 129 ustawy o PSP był przepisem przejściowym, służącym powołaniu w 1992 r. nowej formacji – PSP i był związany z ówczesnymi możliwościami ekonomicznymi państwa (przyjęciem określonej liczby strażaków do PSP). Termin określony w art. 129 ustawy o PSP jest ustawowym terminem materialnoprawnym, nieprzywracającym z uwagi na przedmiot zagadnienia nim regulowany. Dlatego też Komenda Główna PSP od wielu lat stoi na stanowisku, że niemożliwe jest np. przywrócenie terminu chociażby na złożenie deklaracji dla osób, które tego nie zrobiły – może to bowiem stanowić naruszenie zasady równego traktowania obywateli wobec prawa. To samo dotyczy ewentualnego wydłużania terminu zakończenia okresu zatrudnienia traktowanego jako służby w PSP. Ponieważ zapisy art. 129 ustawy o PSP regulują kwestie przejściowe, a więc aktualnie jedynie w czasie ich wprowadzania, nie powinny stawać się przedmiotem powracających dyskusji i zmian. Dobrą i przyjętą praktyką legislacyjną jest bowiem nienowelizowanie przepisów przejściowych i dostosowujących.

Treść art. 129 ustawy o PSP dotycząca składania deklaracji do 31 stycznia 1992 r. była ogólnie znana (Dziennik Ustaw ukazał się 8 października 1991 r.). Ponadto szef Służby Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Straży Pożarnej 2 grudnia 1991 r. ustalił zasady składania deklaracji, a następnie przekazał je ówczesnym komendantom wojewódzkim straży pożarnej, komendantom szkół pożarniczych oraz głównym inspektorom ochrony przeciwpożarowej.

Obecnie, gdy realia społeczne, gospodarcze i ekonomiczne naszego państwa

są zupełnie inne, gdy wiele spółek czy zakładów przemysłowych upadło, pracownicy tamtejszych jednostek ochrony przeciwpożarowej chcieliby, aby okres ich zatrudnienia w jednostkach ochrony przeciwpożarowej lub na stanowiskach, na których wykonywali czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej, był wydłużony w nieskończoność, tak aby oni wszyscy mogli nabyć uprawnienia do tzw. policyjnego zaopatrzenia emerytalnego. Podejmowane są więc próby np. nowelizowania ustawy zaopatrzeniowej. Mogłoby to jednak spowodować, że pracownicy jednostek ochrony przeciwpożarowej (w tym ZSP, ZSR, LSRG) nabyliby uprawnienia emerytalne wynikające *nota bene* z ustawy innej niż dotycząca ich ustawa o emeryturach i rentach z FUS. Powstałoby wówczas pytanie, co stałoby się z ich składkami emerytalno-rentowymi zaewidencjonowanymi na ich indywidualnych kontach w ZUS, na podstawie których ustalane są ich emerytury powszechne. Składkami tymi za okresy pełnionej służby nie są bowiem objęci strażacy PSP.

Kolejnym aspektem, o którym należy pamiętać, jest fakt, że wiele jednostek ochrony przeciwpożarowej nie funkcjonuje w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Jak już wcześniej wspominałam, działają one zwykle na terenie swojego zakładu bądź w pewnej odległości od niego, jak np. lotniskowe straże pożarne, portowe straże pożarne, zakładowe służby ratownicze działające w kopalniach bądź wojskowe straże pożarne, a zakres ich zadań jest często odmienny i węższy od zakresu zadań realizowanych przez PSP.

Za brakiem zasadności obejmowania pracowników tych jednostek uprawnieniami wynikającymi z ustawy zaopatrzeniowej (poza wskazanymi już w art. 129 ustawy o PSP) przemawia również fakt, że strażacy PSP (podobnie jak przedstawiciele innych służb mundurowych) przechodzą powoli do powszechnego systemu emerytalnego, co wynika chociażby z uregulowań prawnych zawartych w ustawie zaopatrzeniowej. Wystarczy bowiem porównać zapisy rozdziału 1 i 1a tej ustawy, aby dostrzec różnice i ograniczenia w nich zawarte, zwłaszcza wobec przyjętych do służby w PSP po 31 grudnia 2012 r. Przy tym stanie rzeczy niezrozumiałe byłoby np. rozszerzanie okresów traktowanych jako równorzędne ze służbą m.in. w PSP, a tym samym przyznawanie uprawnień

emerytalnych kolejnym grupom pracowników, zwłaszcza w sytuacji, gdy środki na ten cel musiałby zapewnić budżet państwa. Trudno bowiem wnioskować, by te koszty pokrywały podmioty tworzące poszczególne jednostki ochrony przeciwpożarowej, gdyż zapewne zniechęciłoby je to do powoływania takich jednostek.

Komenda Główna PSP nie widzi zatem potrzeby tworzenia kolejnych przepisów emerytalnych dla pracowników niemianowanych czy niepowołanych do służby w PSP, a tym bardziej obejmowania ich obowiązującymi aktualnie zapisami rozdziału 1a ustawy zaopatrzeniowej. Zasadne natomiast wydaje się, aby uprawnienia emerytalne pracowników jednostek ochrony przeciwpożarowej (w tym ZSP, ZSR, LSRG) mogły być nowelizowane w ramach obowiązującej ich już ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Warunki zatrudnienia, płac i inne obowiązujące w tych zakładach powinny być zaś regulowane i uatrakcyjniane przez tworzące je podmioty w ramach ustawy o ochronie przeciwpożarowej lub własnych regulacji wewnętrznych (np. regulaminów).

Wybór zawodu jest dobrowolny. Sami decydujemy, czy chcemy pracować w zakładzie prywatnym, czy państwowym. Ma on jednak przełożenie nie tylko na zróżnicowanie statusu osób realizujących zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej, ale i wynikające z tego odmiennie ukształtowane uprawnienia pracownicze i emerytalne.

Niezależnie od tego warto zauważyć, że w jednostkach organizacyjnych PSP na terenie kraju (według danych na 31 grudnia 2024 r.) pełni służbę w systemie codziennym 797 funkcjonariuszy w wieku między 50. a 71. rokiem życia. W systemie zmianowym pełni zaś służbę 753 funkcjonariuszy w wieku od 50. do 65. roku życia. Dane te jednoznacznie wskazują, że znaczne przekroczenie wieku 50 lat życia nie stanowi przeszkody, aby móc pełnić służbę w PSP, również w jednostkach ratowniczo-gaśniczych PSP, w których strażacy realizują zadania związane z udziałem w działaniach ratowniczo-gaśniczych, tj. gaszeniem pożarów, likwidacją skutków klęsk żywiołowych czy prowadzeniem specjalistycznych działań ratowniczych. ■

st. ogn. **DOROTA MASTALIŃSKA**
pełni służbę w Biurze Kadr w Komendzie Głównej PSP

Fotografia w służbie

– znaczenie zdjęć w komunikacji Państwowej Straży Pożarnej

KRZYSZTOF PISZ

W dobie mediów społecznościowych obraz stał się jednym z najważniejszych narzędzi komunikacji. Fotografia pełni w Państwowej Straży Pożarnej podwójną rolę: dokumentacyjną oraz informacyjną. Z jednej strony zdjęcia stanowią materiał archiwalny i szkoleniowy, z drugiej – są wizytówką PSP w przestrzeni publicznej, wpływając na wizerunek formacji oraz jej odbiór przez społeczeństwo. Zasady organizacji polityki informacyjnej w jednostkach PSP jasno wskazują, że przekaz medialny musi być rzetelny, spójny i zgodny z obowiązującymi przepisami. Jednocześnie ustawa o PSP oraz przepisy regulujące funkcjonowanie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego kładą nacisk na profesjonalizm działań ratowniczych – również w sferze informacyjnej.

DLACZEGO JAKOŚĆ ZDJĘĆ MA ZNACZENIE?

Fotografia to pierwsze źródło informacji dla opinii publicznej. Społeczeństwo nie ma dostępu do miejsca akcji ratowniczej, a często także do codziennych aspektów służby strażaków. To właśnie zdjęcia publikowane w mediach społecznościowych PSP pozwalają przyjrzeć się jej z bliska. Wysokiej jakości materiały

fotograficzne budują zaufanie i pokazują profesjonalizm służby, przyciągają uwagę w natłoku informacji, utrwalają wizerunek PSP jako formacji nowoczesnej i sprawnej, stanowią cenny materiał edukacyjny ilustrujący działania prewencyjne i szkoleniowe, a równocześnie tworzą archiwum historii dokumentujące rozwój, sprzęt i codzienną działalność jednostek ratowniczo-gaśniczych.

RAMY PRAWNE I ZASADY ETYCZNE

Fotografia w PSP nie jest wyłącznie domeną sztuki, ale podlega określonym normom prawnym i organizacyjnym. Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej nakłada na formację obowiązek prowadzenia działań informacyjnych w sposób rzetelny i zgodny z prawem, a zdjęcia stanowią część tego przekazu. Z kolei ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych traktuje każde zdjęcie jako utwór chroniony, co w praktyce oznacza konieczność poszanowania autorstwa, uzyskiwania zgód na publikację wizerunku osób oraz dbania o to, aby fotografie nie były bezprawnie wykorzystywane przez podmioty zewnętrzne. Istotnym dokumentem regulującym działania medialne jest dokument „Zasady organizacji polityki informacyjnej w jednostkach Państwowej Straży Pożarnej”, który wskazuje na konieczność współpracy rzeczników i oficerów prasowych oraz osób odpowiedzialnych za prowadzenie mediów społecznościowych z fotografami. Każde zdjęcie powinno być wykonane z poszanowaniem godności osób poszkodowanych oraz strażaków, a publikacja materiałów naruszających prywatność lub wizerunek ofiar zdarzeń jest niedopuszczalna.



Mińsk Mazowiecki, lipiec 2025

fot. mł. asp. Krzysztof Pisz / KG PSP





Pożar hali produkcyjno-magazynowej w Mińsku Mazowieckim

fot. bryg. Tomasz Fijolek / KP PSP w Sochaczewie



Zajęcia z pożarów wewnętrznych w komorze rozgorzeniowej

fot. asp. Łukasz Rutkowski / KP PSP w Elku



PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI

Wykonywanie zdjęć w PSP wymaga połączenia wiedzy technicznej, świadomości przekazu oraz ścisłego przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Fotograf znajdujący się w rejonie działań ratowniczych musi pamiętać, że priorytetem jest jego własne bezpieczeństwo – stosowanie odpowiednich środków ochrony indywidualnej, unikanie miejsc szczególnie niebezpiecznych oraz bezwzględne podporządkowanie się poleceniom kierującego działaniami ratowniczymi jest szczególnie istotne. Obecność fotografa zawsze powinna być uzgodniona i nie powinna zakłócać przebiegu działań ratowniczych.

Sprzęt fotograficzny – aparat lub wysokiej klasy smartfon – powinien być dostępny i gotowy do użycia w każdej chwili. Kluczowe znaczenie ma dbałość o ostrość, ekspozycję i stabilizację obrazu, szczególnie w dynamicznych warunkach akcji. Fotografując nocą lub w trudnym



ml. asp. Jakub Szmaglik z KM PSP w Bydgoszczy pozuje do zdjęcia

fot. asp. Łukasz Rutkowski / KP PSP w Elku



otoczeniu, warto korzystać z dodatkowych źródeł światła. Kompozycja kadru powinna ukazywać ludzi, sprzęt i kontekst zdarzenia czytelnie i bez wizualnego chaosu. Każde zdjęcie powinno opowiadać historię i wspierać przekaz informacyjny.

Równie istotna jak wykonanie jest obróbka materiału fotograficznego. Pozwala poprawić czytelność ujęć, wyrównać kolory czy dostosować jasność, ale nie może fałszować rzeczywistości. Dobrą praktyką jest również nakładanie znaków wodnych, które umożliwiają szybką identyfikację autora i chronią materiały przed nieuprawnionym wykorzystaniem.

Etyka publikacji wymaga unikania drastycznych kadrów oraz niepublikowania zdjęć osób poszkodowanych w sposób pozwalający na ich identyfikację. Każda fotografia powinna przejść weryfikację formalną i merytoryczną przed upublicznieniem.

WSPÓŁPRACA

Proces tworzenia i publikacji zdjęć w PSP nie ogranicza się jedynie do zespołów prasowych, ale jest wynikiem współdziałania wielu jednostek organizacyjnych i funkcjonariuszy. Strażacy z jednostek ratowniczo-gaśniczych, jako pierwsi na miejscu zdarzenia, mogą dokumentować akcje w ich początkowej fazie. Komendy powiatowe i miejskie koordynują publikację materiałów na szczeblu lokalnym, współpracując z mediami – głównie lokalnymi. Komendy wojewódzkie odpowiadają za spójność przekazu w skali regionu, a Komenda Główna PSP pełni rolę nadrzędną, kreując ogólnopolski wizerunek i prowadząc jednolitą politykę informacyjną. Tylko współpraca wszystkich szczebli organizacyjnych pozwala utrzymać jednolity i profesjonalny obraz PSP w oczach opinii publicznej.

FOTOGRAFIA W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Obecność PSP w mediach społecznościowych to nie tylko informowanie o bieżących zdarzeniach, ale również promocja działań edukacyjnych i prewencyjnych, relacjonowanie uroczystości i świąt strażackich, prezentacja codziennej służby oraz budowanie trwałych relacji z lokalną społecznością. Algoritmy serwisów internetowych premiuje treści atrakcyjne wizualnie, dlatego profesjonalne fotografie zwiększają zasięgi publikacji i pozwalają skuteczniej docierać do obywateli z treściami o istotnym znaczeniu, począwszy od zdarzeń, przez prewencję społeczną, a kończąc na uroczystościach.



Strażacy na tle pożaru, który wybuchł w lipcu 2025 r. w Mińsku Mazowieckim

fot. bryg. Tomasz Fijołek / KP PSP w Sochaczewie



Fotograf podczas pożaru hali produkcyjno-magazynowej w Mińsku Mazowieckim

fot. mł. asp. Krzysztof Pisz / KG PSP

PODSUMOWANIE

Fotografia w PSP stanowi strategiczne narzędzie komunikacji. Łączy funkcję dokumentacyjną z budowaniem zaufania społecznego i profesjonalnego wizerunku formacji. Odpowiednio wykonane zdjęcie nie jest jedynie zapisem chwili, ale także świadectwem działań ratowniczych i elementem historii PSP. Wysoka jakość fotografii, respektowanie prawa autorskiego i zasad etycznych oraz ścisła współpraca

pomiędzy jednostkami organizacyjnymi są kluczowe dla skuteczności komunikacji. W świecie XXI w., w którym obraz często mówi więcej niż tysiąc słów, fotografia staje się dla strażaków jednym z najważniejszych narzędzi komunikacyjnych. ■

mł. asp. **KRZYSZTOF PISZ** pełni służbę w Wydziale Prasowym w Komendzie Głównej PSP



Strażacy PSP podczas akcji ratowniczych prowadzą różnego rodzaju działania. Do ich zadań należy m.in. udzielanie poszkodowanym kwalifikowanej pierwszej pomocy, a wielu z nich uważa to za najtrudniejszy element służby.

Od ich decyzji, jakie czynności wykonać w danym momencie, zależy ludzkie życie i zdrowie. Odpowiednie przygotowanie adeptów ochrony przeciwpożarowej do udzielania kpp ma niebagatelne znaczenie. Dlatego tak cenna jest ich chęć dogłębnego zapoznania się z tymi zagadnieniami, dążenie do wyjaśniania wszelkich wątpliwości. Dał mu wyraz Krzysztof, kadet jednej ze szkół aspirantów PSP, zwracając się do nas z pytaniem, dlaczego przy resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO) tak ważne jest uwzględnienie odwracalnych przyczyn zatrzymania krążenia. W tej materii wypowie się strażak i ratownik Powiatowej PSP w Krośnie Odrzańskim.

Kwalifikowana pierwsza pomoc (kpp) to nie tylko zestaw procedur i schematów działania, to także umiejętność myślenia przyczynowo-skutkowego, analizy sytuacji i szybkiego podejmowania decyzji. Jednym z kluczowych elementów działań ratowniczych w przypadku zatrzymania krążenia jest rozpoznanie i leczenie odwracalnych przyczyn nagłego zatrzymania krążenia (NZK). W praktyce posługujemy się tu zasadą 4H i 4T – prostym, ale niezwykle skutecznym narzędziem diagnostycznym, które może decydować o powodzeniu resuscytacji.



Przystępując do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, musimy pamiętać o istnieniu okoliczności, które mogą zaprzepaścić nasze starania, i dążyć do przejęcia kontroli nad nimi

fot. manseok_Kim / Pixabay

NAPISZ DO NAS

Czekamy na Wasze listy i e-maile:
Redakcja „Przeglądu Pożarniczego”
ul. Podchorążych 38, 00-463 Warszawa
pp@kg.straz.gov.pl



4H I 4T

Wyróżniamy cztery główne odwracalne przyczyny związane z parametrami wewnętrznymi organizmu (4H). Są to:

- ▶ **hipoksja** – niedotlenienie organizmu, często wynikające z niedrożności dróg oddechowych, urazu klatki piersiowej czy zaburzeń wentylacji; ratownik musi zapewnić drożność dróg oddechowych i skuteczną wentylację – ma do dyspozycji bezprzrządowe oraz przrządowe możliwości udrożnienia dróg oddechowych;
- ▶ **hipowolemia** – utrata dużej ilości krwi lub płynów; w przypadku urazu konieczne jest szybkie zatamowanie krwotoków i wdrożenie płynoterapii (na poziomie kpp należy zastosować opatrunki uciskowe, stazy taktyczne);
- ▶ **hipotermia/hipertermia** – wychłodzenie lub przegrzanie organizmu; stosuje się wówczas ochronę przed utratą ciepła, ogrzewanie bierne i czynne lub chłodzenie w przypadku przegrzania;
- ▶ **hiper- i hipokaliemia oraz inne zaburzenia metaboliczne** – mogą wynikać z niewydolności nerek, zatrucia, odwodnienia; w ramach kpp konieczne jest szybkie wezwanie ZRM i działania wspierające, czyli użycie dostępnych na miejscu produktów leczniczych, do czasu przyjazdu ambulansu.

Cztery główne odwracalne przyczyny związane z urazami lub czynnikami zewnętrznymi (4T) to z kolei:

- ▶ **tamponada serca** – gromadzenie się krwi w worku osierdziowym, utrudniające pracę serca; w ramach kpp możemy dokonać takiego rozpoznania na podstawie mechanizmu urazu, konieczna jest szybka ewakuacja do szpitala;
- ▶ **tension pneumothorax (odma przeźna)** – powietrze w jamie opłucnej uciska płuco i serce; objawy to duszność, asymetria ruchów klatki piersiowej, przesunięcie tchawicy; należy zastosować tlenoterapię, odpowiednio ułożyć poszkodowanego i szybko wezwać pomoc;
- ▶ **trombembolia płucna** – zator tętnicy płucnej, często u osób unieruchomionych lub po zabiegach; w ramach kpp ograniczamy się do RKO i wsparcia oddechowo-krążeniowego;
- ▶ **toksyny** – zatrucia substancjami chemicznymi, lekami, gazami; konieczne jest przerwanie ekspozycji, dekontaminacja, tlenoterapia.

DLACZEGO TO TAK WAŻNE?

Podczas RKO możemy wykonywać perfekcyjne uciśnięcia i wentylację, ale jeśli przyczyna zatrzymania krążenia jest odwracalna i nie zostanie usunięta, nasze działania będą jedynie przedłużały agonię. 4H i 4T przypominają ratownikowi o szerszym spojrzeniu na pacjenta – nie tylko o technice, ale też o przyczynie jego stanu.

Dzięki temu w wielu przypadkach możliwe jest nie tylko przywrócenie czynności serca, ale także realne zwiększenie szans na przeżycie poszkodowanego z dobrym stanem neurologicznym. Znajomość i stosowanie schematu 4H i 4T to nie teoria, ale praktyczne narzędzie ratownika. Bo ratowanie życia jest nie tylko mechanicznym działaniem, ale również uwzględnia szybkość diagnozę. ■

Ogień i woda cz. 1

PRZEMYSŁAW ZIEMACKI

Jak bardzo osobliwe nie wydawałoby się zagrożenie ogniem w środowisku zdominowanym przez wodę, pożary na statkach pozostają zmurą żeglugi od jej zarania po dziś dzień. Co więcej, nie ma znaczenia, czy jednostka zbudowana jest z drewna, tworzyw sztucznych czy metalu. Przyjrzyjmy się zatem pożarom, do których doszło na morzu – część pierwsza artykułu będzie dotyczyła tego rodzaju zdarzeń na jednostkach rybackich i we flocie handlowej.

W XXI w. dał się zauważyć wzrost udziału pożarów wśród przyczyn wypadków na morzu. W latach 2004-2009 ich odsetek wynosił 14%, natomiast w latach 2009-2014 – 20%. W czasach dominacji motorowców najbardziej powszechną przyczyną pożarów na statkach jest awaria urządzeń pokładowych, a najbardziej prawdopodobnym miejscem powstania pożaru maszynownia. Obecna dekada upływa jednak pod znakiem wzrostu liczby pożarów w żegludzie komercyjnej, których powodem jest przewożony ładunek. Mniej więcej jedna piąta statków dotkniętych pożarem ulega w jego następstwie całkowitemu zniszczeniu, blisko połowa musi zostać odholowana, by przeprowadzić remont, a tylko około jednej trzeciej jest w stanie kontynuować rejs. Około jednej siódmej pożarów na statkach pociąga za sobą ofiary śmiertelne (dane z lat 2004-2009). Pożary najczęściej wybuchają na statkach towarowych, co nie powinno dziwić z uwagi na ich liczbę i charakter użytkowania.

DAR-11

W polskiej strefie odpowiedzialności SAR pożary jednostek pływających są rzadkością. Strefa ta wykracza daleko poza wody terytorialne, ma powierzchnię ponad 30 tys. km². Za prowadzenie w niej działań ratowniczych, włączając walkę z pożarami, odpowiada Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa (MSPiR), która dysponuje siedmioma statkami ratowniczymi typu SAR 1500, trzema typy SAR 3000 oraz pojedynczymi jednostkami Czesław II i Kapitan Poinc – każda z nich zdolna jest do gaszenia innych jednostek oraz samozrządzania. Największe możliwości na tym polu ma największy – Kapitan Poinc o długości blisko 50 m, wyposażony m.in. w dwa działka wodne o wydajności 20 tys. l/min i jedno wodno-pianowe o wydajności ok. 4000 l/min. Od 2017 r. służba ta odnotowała zaledwie trzy pożary jednostek na pełnym morzu.

Biorąc pod uwagę współpracę ze strażą pożarną, szczególnie ciekawym przypadkiem jest pożar łodzi rybackiej DAR-11,

jednostki drewniano-laminatowej (dąb „oblany” laminatem) o długości kadłuba ok. 8 m, do którego doszło 5 listopada 2017 r. O 16.15 znajdująca się ok. 7 Mm na północ od Darłowa łódź nadała przez radio *mayday*. Działo się to przy dobrej pogodzie, siła wiatru wynosiła 2 st. w skali Beauforta, morze było mało zafalowane, a temperatura powietrza sięgała 10°C.

Zaledwie 5 min później pierwszy przyburcie łodzi pojawił się kuter rybacki UNI-4, który podjął z płonącej jednostki całą trzyosobową załogę. Nikt nie odniósł obrażeń. Między 16.30 a 16.40 na miejsce dopłynął statek ratowniczy Tajfun typu SAR 1500 z Darłowa, jednostka o długości blisko 15 m, z czteroosobową załogą. W warunkach morskich można tu mówić o ekspresowej pomocy. Prędkość maksymalna SAR 1500, uznawanego za szybką jednostkę, to 30 w (w przybliżeniu 56 km/h), natomiast jednostki rybackie poruszają się zwykle z prędkością poniżej 10 w.

Ratownicy dostrzegli dym wydobywający się spod pokładu i porozumieli się przez radio z szyprem DAR-11. Kapitan Tajfuna zapytał o zgodę na gaszenie jednostki, innymi słowy na zalanie jej wodą. Po akceptacji, bez wchodzenia na pokład DAR-11, Tajfun rozpoczął podawanie wody morskiej ze środkiem pianotwórczym ze swojego działka pokładowego (pompa zasilana maszynami głównymi statku), naprzemiennie prądem zwartym i kurtyną wodną. Prawdopodobnie nieco wcześniej UNI-4 wziął płonąca jednostkę na hol. Cały zespół położył się na kurs do Darłowa.

Dopiero w porcie doszło do zlokalizowania pożaru. O 17.33 tamtejszy bosmanat zawiadomił straż pożarną. DAR-11 został przycumowany w awanporcie, gdzie zjawiły się zastępy GBA i GCBA w łącznej obsadzie pięciu ratowników z posterunku PSP w Darłowie. Z czasem na miejsce dotarł także oficer operacyjny KP PSP



Kontenerowiec Marie Maersk – zdjęcie wykonane ze statku zaopatrzeniowego, który przywiózł sprzęt pożarniczy do gaszenia ognia na jego pokładzie

fot. Maersk

w Sławnie. Najpierw podano prąd piany ciężkiej na pokład i do maszynowni, następnie prąd piany lekkiej w przestrzeń międzypokładową. Do wykrycia wszystkich ognisk pożaru użyto kamery termowizyjnej. Wykonano też otwór rewizyjny w pokładzie. MSPiR zakończyła działania o 18.20, natomiast PSP dopiero o 22.45, co wiązało się z koniecznością wypompowania wody pozostającej pod pokładem po akcji gaśniczej. Jak podkreśla armator DAR-11, było jej na tyle dużo, że groziła zatopieniem łodzi, poproszono więc o ponowne podjęcie działań przez straż pożarną.

Straty materialne oszacowano na 120 tys. zł. Przyczyną pożaru była najprawdopodobniej za słaba izolacja rury wydechowej (jednostka była krótko po remoncie). Gdy ta rozgrzała się naprawdę mocno, spowodowała zapalenie się przylegającej do niej drewnianej części kadłuba. DAR-11 pływa do dziś. Z rurą wydechową zabezpieczoną płaszczem wodnym. Akcja ratowniczo-gaśnicza, szczególnie jej pełnomorski etap, była naznaczona obawami o przepalenie się kadłuba i zajęcie się zbiornika z paliwem. Kluczem do jej sukcesu okazała się szybka i kompleksowa pomoc. Naturalnie sztormowa pogoda nie pozwoliłaby załogom tych niedużych jednostek pracować tak efektywnie.

MARIE MAERSK

W 2020 r. dochodziło średnio do jednego pożaru kontenerowca na 14 dni, podczas gdy w 2023 r. już tylko na 9 dni. Wzrost ten należy wiązać z problematycznymi ładunkami. Coraz częstszą przyczyną pożarów ładunków kontenerowych są baterie litowo-jonowe. Obok węgla drzewnego i chemikaliów (np. podchlorynu wapnia) pozostają na szczycie listy ładunków kontenerowych o dużym ryzyku pożarowym. Za nimi znajdziemy tak niewinnie wyglądające produkty, jak bawełna, wełna, mączka rybna i makuch. Pojazdy elektryczne coraz częściej przewozi się kontenerowcami, a rosnący rynek zbytu generuje wzrost popytu na transportowanie także samych akumulatorów.

Oprócz ładunków jako takich i niekompetencji przy ich zabezpieczeniu na czas podróży dużym problemem są błędy w deklarowaniu zawartości kontenerów, co uniemożliwia stosowanie właściwych procedur i myli załogę w razie wystąpienia zagrożenia. W odpowiedzi na rosnące zagrożenie pożarowe zastrzane są regulacje,

np. od 2015 r. wszystkie nowe kontenerowce musiały mieć w wyposażeniu co najmniej jedną lancę do gaszenia mgłą wodną, natomiast od 2022 r. muszą mieć co najmniej dwie takie lance. Tego rodzaju urządzenia gaśnicze, zasilane z generalnego systemu przeciwpożarowego statku, służą do przebijania ściany kontenera i wprowadzania do jego wnętrza przez mały otwór wody pod postacią mgły.

Świeżym przykładem pożaru na kontenerowcu są tegoroczne wydarzenia na Marie Maersk, jednym z największych statków na świecie. Ten zwodowany w 2013 r. kolos ma 399 m długości, 59 m szerokości, a jego zanurzenie może przekraczać 15 m. Mieści nieco ponad 19 tys. kontenerów o długości 20 stóp (TEU). Został zaprojektowany z myślą o transporcie towarowym między Azją Południowo-Wschodnią a Europą. Należy do duńskiego przewoźnika kontenerowego Maersk Line, firmy córki A.P. Møller-Mærsk A/S. Pływa też pod duńską banderą.

Co niestety typowe dla wypadków na pełnym morzu, poniższy opis wydarzeń jest złożony ze strzępów informacji i ma wiele luk. A to dlatego, że nawet armatorzy, których siedziby znajdują się w zachodnich krajach demokratycznych i którzy – wydawałoby się – powinni świecić na tym polu przykładem, rzadko udzielają kompletnych i jasnych informacji, dających pełny obraz sytuacji. Komunikaty biura prasowego firmy Maersk były ogólnikowe, w ubogim materiałem zdjęciowym, pozostawiały tym samym więcej pytań, niż dawały odpowiedzi. Co gorsza, odmówiono także odpowiedzi na zadane ponad tydzień po fakcie podstawowe pytania: m.in. o dokładny czas wezwania pomocy czy liczebność załogi.

13 sierpnia rano na Marie Maersk, płynącej z Rotterdamu do Tanjung Pelepas, zauważono dym wydobywający się z kontenera. Statek znajdował się na Atlantyku, u wybrzeża Afryki, mniej więcej 280 Mm na południe od Monrovii. Ok. 7.30 czasu uniwersalnego zwołał i zmienił kurs ku wybrzeżom Liberii, z zamiarem skrócenia drogi potencjalnym jednostkom idącym na pomoc. Marie Maersk może pływać przez Kanał Sueski, ale – podobnie jak wiele innych statków – wybrała tym razem dłuższą trasę wokół Przylądka Dobrej Nadziei z powodu zagrożenia atakami rakietowymi na Morzu Czerwonym. Poza stratą czasu i paliwa wybór tej opcji pociąga za sobą problem deficytu portów, które byłyby w stanie przyjąć

tak duży statek. Dla przykładu Freeport of Monrovia, główny port komercyjny Afryki Zachodniej, ma na większej części swoich basenów głębokość 13,5 m, gdzieś tam metr więcej. Również deklarowana długość przyjmowanych statków jest sporo poniżej gabarytów duńskiego kolosa.

Marie Maersk musiała zatem stawić czoła temu zagrożeniu na pełnym morzu. Wczesnym popołudniem ponownie zmieniła kurs na równoległy do wybrzeża, lecz przeciwny do pierwotnego. W tym czasie Maersk wydał komunikat, że załoga jest bezpieczna, wypełnia procedury przewidziane na taką okoliczność, statek zachowuje pełną sprawność, a w jego kierunku idą holowniki. Pierwsze dwa dotarły do niego wieczorem. Marie Maersk stanęła w dryf. W tamtym czasie w pobliżu pozostawał także inny kontenerowiec tego przewoźnika, pełniący najwyraźniej funkcję odvodu, nieco mniejsza Maersk Sana. Jako że jest to aktualnie ruchliwy szlak, nie brakowało statków mogących odpowiedzieć w razie drastycznego pogorszenia się sytuacji, do czego jednak szczęśliwie nie doszło.

Pożar opanowano, choć jeszcze nie ugaszono, najprawdopodobniej w dniach 16-18 sierpnia, siłami załogi oraz trzech holowników i statku zaopatrzeniowego, które dostarczyły dodatkowy sprzęt gaśniczy na Marie Maersk i udzielały jej asysty. Można przyjąć, że był to krytyczny okres, w którym zagrożenie dla statku zostało zażegnane. Rozważano wówczas pilne skierowanie Marie Maersk do portu, w którym można byłoby przeładować kontenery i kontynuować działania gaśnicze z ładunku. Tymczasem 19 sierpnia na jej pokład weszli zawodowi strażacy i przejęli od załogi ciężar prowadzenia działań gaśniczych. Wieczorem 22 sierpnia na miejsce dotarł kolejny statek zaopatrzeniowy, który następnego dnia przekazał na jej pokład kolejną część sprzętu pożarniczego.

Maersk opublikował wtedy dwa aktualne zdjęcia ukazujące Marie Maersk w całości, wykonane z przybyłej jednostki. Na pierwszy rzut oka nie było na nich widać zniszczeń. Głębsza analiza, opublikowana przez serwis Seatrade Maritime News, wykazała jednak ślady pożaru na szczytowych kontenerach na lewej burcie, cztery-sześć rzędów przed sterówką. Jeden z kontenerów, mimo zalania go wodą, nadal wykazywał niepokojąco wysoką temperaturę.

24 sierpnia Marie Maersk wznowiła rejs, biorąc kurs na Przylądek Dobrej

Nadziei. W tym czasie pożar uznawano za ugaszony. W momencie oddawania tego artykułu do redakcji Marie Maersk znajdowała się na Oceanie Indyjskim i szła z prędkością 18 w. Wedle AIS jej portem przeznaczenia był Tanjung Pelepas, gdzie spodziewano się jej 14 września.

Przebieg powyższych wydarzeń unaczynia specyficzne cechy walki z pożarem na dużym statku towarowym w warunkach oceanicznych: główny ciężar działań spoczywający na barkach etatowej załogi, poleganie na asyście złożonej w przeważającej mierze z prywatnych jednostek, wynajętych przez armatora (w tym przypadku była to najprawdopodobniej holenderska firma SMIT Salvage), horyzont czasowy operacji liczony w dniach i tygodniach, wreszcie rozległe działania koordynacyjne, prowadzone z daleka. Jak podał Maersk, przez cały czas sytuacji kryzysowej jego zespół ekspertów pozostawał w stałym kontakcie z załogą, podmiotami ratownictwa morskiego, organami państwa bandery i towarzystwem klasyfikacyjnym.

WAN HAI 503

Akcja gaśnicza na Marie Maersk, podobnie jak przywołany wcześniej przypadek DAR-11, zakończyły się sukcesem, co wcale nie jest regułą w pożarach na morzu. Gdy Marie Maersk wznowiła rejs, na Oceanie Indyjskim straszyl jeszcze wrak Wan Hai 503, kontenerowca długości ok. 268 m, o pojemności ok. 4200 TEU, pływającego pod banderą Singapuru, a należącego do tajwańskiego przewoźnika Wan Hai, na którym 9 czerwca także zauważono dym. Statek znajdował się 54 Mm od wybrzeży indyjskiej prowincji Kerala i był w trakcie rejsu z Colombo do Nhava Sheva. Pożaru, mającego swoje źródło w ładunku na śródokręciu, nie udało się jednak opanować. Statkiem wstrząsnęła eksplozja, która poderwała wiele kontenerów, a ogień szybko się rozprzestrzenił.

W tamtym czasie walka z pożarem siłami załogi była nie tylko zbyt ryzykowna, ale i bez szans na sukces. Z jej 22 członków osiemnastu ewakuowało się przy użyciu okrętowej łodzi ratunkowej, a czworo uznano za zaginionych. Indyjska marynarka wojenna skierowała na miejsce tragedii samolot patrolowy i niszczyciel INS Surat, który podjął rozbitków, w tym sześciu w stanie ciężkim. Opublikowane zdjęcia lotnicze ujawniły ślady wycieku ciągnącego się od burty dryfującego statku, najprawdopodobniej składającego się



Pożar na kontenerowcu MV Wan Hai 503, 10 czerwca 2025 r.

fot. AFP/East News

z substancji przewożonych w uszkodzonych kontenerach.

Do Wan Hai 503, na którym zachodziły wtórne eksplozje, jeszcze tego samego dnia dotarły co najmniej dwie jednostki straży przybrzeżnej, w tym statek kontroli skażeń klasy Smudra. Rozpoczęły one podawanie wody (być może także wody ze środkiem pianotwórczym) z działek pokładowych. Obok samej walki z pożarem i akcji poszukiwawczej (już wtedy bez szans na szczęśliwe zakończenie) priorytetem było także utrzymywanie płonącego statku z dala od wybrzeża i łowisk oraz zapobiegnięcie skażeniu środowiska. Następnego dnia armator zakontraktował firmę T&T Salvage do prowadzenia dalszych działań. Te wydawały się nie mieć końca.

Wan Hai 503 nabrał przechyłu, a część kontenerów wypadła za burtę. 13 czerwca na jego rufę ze śmigłowca indyjskiej marynarki wojennej zostali opuszczeni ratownicy, którzy zdołali założyć hol podany ze statku zaopatrzeniowego Offshore Warrior. Poza nim na miejsce udały się co najmniej cztery inne prywatne holowniki i inne podobne jednostki, natomiast indyjska straż przybrzeżna w tamtym okresie zaangażowała ze swojej strony łącznie siedem jednostek pływających. Ponadto ze śmigłowców zrzucono na płomień ok. 4 t suchych środków gaśniczych w workach – było to dość innowacyjne rozwiązanie. W procesie gaszenia dużą

rolę odgrywało chłodzenie brzegowe, realizowane przez podawanie wody na skraj objętej pożarem strefy w celu odebrania ciepła. W przypadku metalowych kadłubów jest to o tyle kluczowe, że naprężenia cieplne od tak dużych pożarów mogą doprowadzić do ich dezintegracji. Sporym utrudnieniem, tak dla działań gaśniczych, jak i holowania, była zmienna pogoda (także sztormowa). Choroba morska i skrajne wyczerpanie dały się we znaki nawet ekipom gaśniczym, które z czasem zaczęły być wprowadzane na pokład Wan Hai 503.

Tak Indie, jak i Sri Lanka odmówiły przyjęcia płonącego kontenerowca w swoich portach, a w końcu czerwca Indie ostatecznie zażądały wyholowania go ze swojej wyłącznej strefy ekonomicznej. 3 lipca armator podał, że pożar został opanowany, ale nie ugaszony całkowicie. Wan Hai 503 bardziej przypominał wtedy statek widmo niż nowoczesny kontenerowiec zwodowany w 2005 r. Właściwie wszystkie kontenery przewożone przed sterówką, czyli w przybliżeniu na trzech czwartych długości statku, zostały zniszczone. Nadbudówka też ucierpiała. Obraz kryzysu dopełniało też zwiększone ponad normę zanieczyszczenie. Kadłub nie zdradzał jednak uszkodzeń strukturalnych. Obyło się też bez skażenia środowiska na dużą skalę.

Pożar uznano za ugaszony dopiero 30 lipca, a 25 sierpnia, po długich rozmowach, armator wydał komunikat o holowaniu

wraku w kierunku Bliskiego Wschodu, podkreślając, że nie podjęto jeszcze decyzji, do którego portu zostanie ostatecznie wprowadzony. Jednak wedle wskazań AIS portem przeznaczenia było Jebel Ali, a spodziewaną datą przybycia 14 września. W momencie odawania numeru do druku Wan Hai 503, holowany z prędkością niespełna 5 w, znajdował się wciąż bliżej Indii niż ZEA.

SZERSZY KONTEKST

Tłem dla dramatu Wan Hai 503 była dyskusja o zaniedbaniach, która rozpalila branżę morską. 24 czerwca Forward Seamen's Union of India (związek zawodowy indyjskich marynarzy) napisał w mediach społecznościowych, że „[ten wypadek] był bezpośrednim skutkiem przewożenia niebezpiecznego ładunku, braku przejrzystości i karygodnych zaniedbań w przepisach (...) statek w ogóle nie powinien być otrzymać zgody na rejs” [1]. Podkreślono przy tym, że na pokładzie były aż 143 kontenery z substancjami niebezpiecznymi. Chwaląc szybką reakcję i zaangażowanie służb, związkowcy zażądali jednocześnie „pełnej odpowiedzialności armatorów i państwa bandery, niezależnego dochodzenia w sprawie uchybień w zakresie odpraw i inspekcji, natychmiastowych kroków w celu wzmocnienia bezpieczeństwa załogi i norm dotyczących niebezpiecznych ładunków. Nie pozwolimy, by [załoga] stała się kozłem ofiarnym” [1].

Kilka dni później serwis Seatrade Maritime News poskarżył się, że Hapag-Lloyd, niemiecki kontrahent Wan Hai, ujawnia publicznie więcej informacji niż sam armator. Bez względu na wyniki oficjalnych śledztw w opisywanych przypadkach (których nie należy się szybko spodziewać) ogólny niesmak w branży zapewne pozostanie na długo, a mając na uwadze bezwład biurokracji na szczęblu państwowym i międzynarodowym, bardzo prawdopodobne, że zdąży jeszcze wzrosnąć, nim w życie wejdą efektywne rozwiązania. Tymczasem pozostaje przypomnieć, że na każdej łodzi i statku nawet mały pożar albo choćby zdarzenie, które o mało co go nie spowodowało, powinno być traktowane jak poważny incydent. ■

PRZYPISY

[1] <https://www.facebook.com/photo/?fbid=1145169010980970&set=a.629221229242420>.

PRZEMYSŁAW ZIEMACKI jest dziennikarzem i fotografem – publikował m.in. w Polityce, Wiedzy i Życiu, Angorze i National Geographic Polska, jako dziennikarz podejmuje przede wszystkim zagadnienia popularnonaukowe i społeczne, głównymi tematami jego zdjęć są przyroda i działania straży pożarnej; członek Zarządu Głównego Związku Polskich Fotografów Przyrody, żeglarz



Reminiscencje wrześniowe

Nawet jeśli z roku na rok maleje liczba ludzi prowadzących zawodo gospodarstwa rolne, to wciąż istotne miejsce w naszych kalendarzach zajmują coroczne dożynki – czas wdzięczności za plony ziemi. Okres ten powinien nam przypominać o tym, że człowiek nie jest konkurentem Boga, ale Jego współpracownikiem, gospodarzem stworzonego przez Niego świata – wielkiego Bogoego daru, który należy traktować z należnym szacunkiem.

Pozostańcie zatem wierni tradycji przodków, bo oni każdy dzień zaczynali z Bogiem – mówił na Jasnej Górze podczas ubiegłorocznych ogólnopolskich dożynek biskup rzeszowski Jan Wątroba. Kaznodzieja zauważył też, że obecność rolników u stóp Czarnej Madonny stanowi wyraz miłości do polskiej ziemi, podziwu dla jej piękna i szacunku dla jej płodności, ale przede wszystkim wyraz wdzięczności dla Boga. Chrześcijański sens dożynek to przypomnienie, że czyniąc sobie ziemię poddaną, człowiek musi wiedzieć, że to Bóg ostatecznie rzędzi światem i to Jemu należy dziękować za otrzymane owoce.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że jasnogórskie dożynki rok temu odbyły się 1 września, niejako symbolicznie łącząc ze sobą dziękczynienie za plony z dramatycznym wspomnieniem początku wojny w 1939 r. Dzięki bohaterskiej postawie milionów Polaków – żołnierzy i cywili – nie udało się złamać ducha polskiego narodu, gdyż nasi przodkowie walczyli w imię wartości najwyższych: Ojczyzny, honoru i wiary. Chyłac dziś czoła przed bohaterami tamtych wojennych dni, nosimy w sercu pamięć o pokoleniach naszych rodaków, które odeszły już na wieczną wartę, dobrze zasługując się Ojczyźnie w dramatycznych okolicznościach.

Choć dziś nie musimy oddawać życia za naszą Ojczyznę, powinniśmy wszyscy budować Jej przyszłość, zarówno troszcząc się o zachowanie tego, co najlepsze z polskiego dziedzictwa, jak i dobrze wypełniając swoje codzienne obowiązki. Nasza Ojczyzna potrzebuje jeszcze większej solidarności społecznej, potrzebuje rodzin, szkół, uczelni, miejsc pracy, w których kształtować się będą patrioci i chrześcijanie.

Nosząc w pamięci reminiscencje z wakacji, z nowymi siłami realizujemy stojące przed nami zadania. Dziękując za tych, którzy bronili w latach II wojny światowej naszej Ojczyzny, również za rzesze strażaków, chcemy włączyć się w dostępny nam sposób w budowę Jej przyszłości. Poprzez osobisty rozwój duchowy, troskę o rodzinę i lokalne wspólnoty oraz codzienną ofiarną służbę kształtujemy etos rycerzy św. Floriana.

Wasz kapelan
ks. Jan Krynicki



Badania cech fizjologicznych, percepcji i sprawności poznawczej osób przebywających długotrwale w środowisku o wysokiej temperaturze

Study on physiological features, subjective perception, and cognitive performance of individuals in prolonged high-temperature environments

Song Chen, Jing Geng, Meng Lan, Sheng He, Wenguo Weng, *Building and Environment* 2025, 273

W niektórych zawodach specjaliści wykonują swoje zadania w warunkach wysokiej temperatury, co prowadzi do szybkiego spadku wydajności i stanowi jedną z przyczyn wypadków w pracy. Autorzy artykułu postanowili przyjrzeć się temu problemowi, analizując związek między stresem cieplnym a wydajnością pracowników narażonych na ekstremalnie wysokie temperatury. Jak pokazuje przegląd literatury, w większości badań uwzględniano temperaturę do 37°C. W omawianym badaniu zakres ten rozszerzono, obejmując temperaturę otoczenia od 22 do 44°C, aby dokładniej zbadać wpływ ciepła na upośledzenie funkcji poznawczych.

Wyniki pokazały, że przy temperaturze otoczenia na poziomie 37-40°C temperatura skóry badanych pozostawała na zbliżonym poziomie, natomiast przy 44°C znacząco wzrastała. Stwierdzono również, że po przejściu z otoczenia o temperaturze 26°C do cieplejszego organizm potrzebuje około 20 min, aby ustabilizować temperaturę skóry. Na podstawie otrzymanych wyników i analizy czynnikowej autorzy opracowali model indywidualnej wydajności pracownika, wskazujący, że to subiektywne odczucia w większym stopniu determinują wydajność niż obiektywne parametry fizjologiczne.

Teoria kontroli i zapobieganie urazom podczas pożarów

Control theory and fire injury prevention

Mark Taylor, Mark Thomas, Denis Reilly and Hulya Francis, *Safety and Reliability* 2025

Prewencja pożarowa polega na realizacji przedsięwzięć mających na celu ochronę zdrowia, życia, mienia lub środowiska przed niszczącą siłą ognia. Autorzy artykułu skupili się na tym jej rodzaju, który dotyczy zapobiegania urazom przydarzającym się użytkownikom budynków mieszkalnych w trakcie pożarów. W związku z tym przeanalizowane zostało stosowanie teorii kontroli, zwanej także teorią sterowania, w zapobieganiu wspomnianym urazom.

Autorzy skupili się na działalności służb ratowniczych w Merseyside Fire and Rescue Service w północno-zachodniej Anglii. Zbadali, w jaki sposób podejmowanie różnych działań zapobiegawczych jest oceniane, optymalizowane oraz jakie przynosi korzyści

w ochronie przeciwpożarowej. Do tego celu wykorzystali zarządzanie w ujęciu teorii kontroli (teorii sterowania), chcąc lepiej zrozumieć, jak kształtuje się strategia zmniejszenia liczby urazów oraz uszkodzonych w pożarach. Aby tego dokonać, sprawdzili, jakie działania podejmowała straż pożarna w Merseyside w poszczególnych latach (2011-2022) i jak wpłynęło to na liczbę uszkodzonych w pożarach mieszkań w tym rejonie. Warto dodać, że straż pożarna w tym rejonie realizuje prewencję, opierając swoją działalność na regularnych sprawdzianach poprawności działania urządzeń montowanych w domach (czujek dymu i czadu), przedsięwzięciach edukacyjnych oraz akcjach w mediach społecznościowych.

Wykorzystanie robotów naziemnych jako sprzętu redukującego ryzyko pożarów lasów – strażacki punkt widzenia
Ground robot technologies in wildfire risk reduction. The viewpoint of the fire service

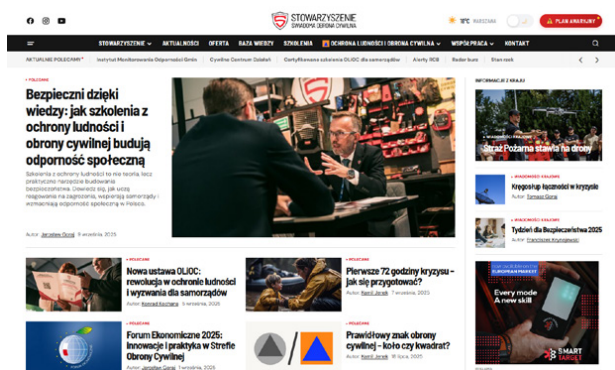
Pawel Gromek, Thomas Lowe, *Progress in Disaster Science* 2025, 26

Roboty naziemne nie są dziś jeszcze powszechnie stosowane w celu redukcji ryzyka wystąpienia pożarów lasów (ang. *wildfires*). Często strażacy nie wiedzą do końca, jak z nich skorzystać, a dostawcy i producenci nie znają kluczowych kierunków operacyjnych, które należałoby wziąć pod uwagę przy ich produkcji oraz wdrażaniu usprawnień. W badaniu opisanym w niniejszym artykule autorzy postawili sobie za cel identyfikację, skatalogowanie oraz omówienie kierunków rozwoju technologii robotycznych w obszarze redukcji ryzyka pożarowego w lasach. Aby uzyskać dane ze środowiska pożarniczego, przeprowadzono ankietę z udziałem ekspertów. Miała ona posłużyć zebraniu informacji na temat możliwego wykorzystywania robotów w trakcie działań ratowniczo-gaśniczych podczas pożarów lasów oraz określić kierunki usprawnień tej technologii.

Badania pozwoliły zebrać 92 projekty z rozwiązaniami dla technologii robotycznej i przeprowadzić ich kategoryzację. Autorzy na podstawie zgromadzonych danych wskazali łącznie 31 kierunków rozwoju dla producentów i dostawców sprzętu, któremu przypisano określone funkcjonalności, m.in. zapewnienie bezpieczeństwa strażaków, kształtowanie świadomości sytuacyjnej oraz wspieranie systemów gaśniczych.

Końcowe wnioski pokazują, że strażacy postrzegają wykorzystanie robotów naziemnych szerzej, niż wynika to z ich obecnego zastosowania. Ta perspektywa może być inspirująca dla dostawców i wskazywać rozwój tej technologii w przyszłości.

st. bryg. w st. sp. dr inż. **WALDEMAR JASKÓŁOWSKI**
mł. bryg. **JACEK RUS** pełni służbę w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Łodzi



BEZPIECZNI RAZEM

Niedawno ukazała się wyjątkowa publikacja. Wyjątkowa z wielu względów – przede wszystkim dotyczy tego, co najważniejsze – bezpieczeństwa. W przystępny sposób, a jednocześnie szczegółowo pokazuje, jak zachować się wobec różnego rodzaju zagrożeń.

Wyjątkowość „Poradnika bezpieczeństwa” wynika również z jego dostępności. Nie tylko można go pobrać ze strony www.poradnikbezpieczenstwa.gov.pl, ale w formie drukowanej trafi do każdego gospodarstwa domowego w Polsce. Dzięki temu każdy będzie mógł zapoznać się z ważnymi treściami i idąc za zaleceniami zawartymi w publikacji, odpowiednio przygotować się na wypadek klęski żywiołowej, zagrożenia terrorystycznego, ewakuacji, potencjalnych konfliktów militarnych czy awarii kluczowej infrastruktury.

Porady zostały opracowane przez zespół ekspertów pod auspicjami Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, możemy więc być pewni ich wartości merytorycznej. Oprócz nich znajdziemy w poradniku inne pomocne treści, np. spis numerów alarmowych czy wzór rodzinnego planu bezpieczeństwa.

Poradnik akcentuje również znaczenie odporności społecznej, więzi i zaufania. Wspólnota to wielka wartość, a w sytuacjach kryzysowych zyskuje jeszcze większe znaczenie. ■ AS

OC od A do Z

Jeszcze kilka lat temu byliśmy pewni, że żyjemy w całkowicie bezpiecznym rejonie świata. Niestety agresja Rosji na Ukrainę w 2022 r. i późniejsze wydarzenia pokazały, że to przekonanie jest już nieaktualne. Nie możemy jednak poddawać się lękowi – najlepszym rozwiązaniem jest poszerzenie wiedzy o tym, jak przygotować się na niepomyślny rozwój wypadków. Temu posłuży z pewnością zapoznanie się ze stroną ŚwiadomaOC.org. Prowadzi ją Stowarzyszenie Świadoma Obrona Cywilna, dokładając starań, by zamieszczane treści charakteryzował wysoki poziom, przydatność i przystępność dla odbiorców.

Sz szczególnie cenne materiały znajdziemy w zakładkach *Aktualności*, *Baza wiedzy* oraz *Obrona cywilna i ochrona ludności*. Jakie tematy są w nich poruszane? Ostatnio pojawiły się np. treści dotyczące współpracy obywateli z władzami i służbami w czasie kryzysu, roli samorządów w ochronie ludności czy planu awaryjnego dla rodziny. Dowiemy się więcej o ustawie OLiOC, komentarzach i interpretacjach przepisów czy obowiązkach władz i obywateli.

Serwis ŚwiadomaOC.org dołącza zatem do puli cennych źródeł wiedzy o bezpieczeństwie. ■ AS

Straż na znaczkach

Brandery vs. Armada

Konflikt między katolicką Hiszpanią a protestancką Anglią narastał od lat 70. XVI w. Król Filip II w porozumieniu z papieżem Sykstusem V zamierzał doprowadzić do zdetronizowania królowej Elżbiety I i przywrócenia rządów katolików w Anglii, ale przede wszystkim obawiał się, że jego kraj straci hegemonię na morzach. Królewski plan przewidywał wysłanie silnej floty, tzw. Wielkiej Armady, wzdłuż kanału La Manche w rejon Calais i desant w rejonie Kentu.

30 lipca 1588 r. Armada wpłynęła do kanału, a flota Anglii, dowodzona przez admirała Charlesa Howarda, wypłynęła z Plymouth. Liczne potyczki nie przyniosły upragnionego zwycięstwa, w końcu pod Calais doszło do rozstrzygającego spotkania. Wcześniej Howard



przeznaczył osiem małych statków kupieckich na tzw. brandery, wypełniając je prochem i materiałami łatwopalnymi. W nocy podpalone i bez załóg popłynęły z wiatrem i z prądem pływowym na zakotwiczone żaglowce Armady. W obawie przed pożarami Hiszpanie w popłochu odcinali liny kotwiczne i uciekali na pełne morze.

Brandery w akcji możemy dostrzec w prawnym górnym rogu znaczka wydanego 19 lipca 1988 r. przez pocztę angielską w ramach serii poświęconej 400. rocznicy odparcia inwazji hiszpańskiej Armady. ■ Maciej Sawoni

Poradnik bezpieczeństwa



Przeczytaj, przećwicz i zachowaj!

MSWiA, MON, RCB,
Poradnik bezpieczeństwa,
Warszawa 2025

NOWOŚĆ



RED FOX



UBRANIE STRAŻACKIE SPECJALNE

- BEZPIECZNE**
- KOMFORTOWE**
- ERGONOMICZNE**
- NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA**

ANTYELEKTROSTATYCZNE

**MATERIAŁY
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

**OFERUJEMY RÓWNIEŻ
OBUWIE STRAŻACKIE
I SŁUŻBOWE**



Manekin test
0% poparzeń II. i III. stopnia
zgodnie z ISO 13506



CNBOP-PIB



FIRE EAGLE®



**BLACK EAGLE®
ATHLETIC 2.1 GTX**



**BLACK EAGLE®
TACTICAL 2.1 GTX**



FIRE FLASH® 2.0

DEVA Poland sp. z o.o.
ul. 3 Maja 19, 43-400 Ciesyn,
deva@deva.pl, www.deva.pl
tel./fax: 33 470 18 48, 501 080 353

-wyłączny przedstawiciel dla butów strażackich **HAIX** w Polsce

-ubrania strażackie specjalne 



WYRÓŻNIENIE SPECJALNE

KOMENDANTA GŁÓWNEGO
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ

UBRANIE
OCHRONNE, SPECJALNE

FORESTER

Stworzone z myślą
o bezpieczeństwie strażaków -
ratowników działających w
ramach Modułu GFFF (Ground
Forest Fire Fighting) Poland.

